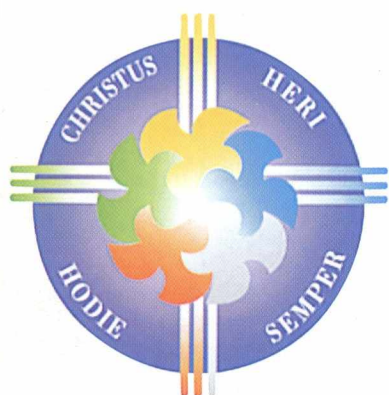


GŁOS

KATOLICKI

Nr 17 (1911) Rok XLII
23 - 30. 4. 2000



JA JESTEM ZMARTWYCHWSTANIEM I ŻYCIEM

(J 11, 25)



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

FRANCJA 8,50 FF

BELGIA 55 FB

NIEMCY 2,7 DM

(1,3 EURO)



LITURGIA SŁOWA

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 10,34a.37-43

Czytanie z Dziejów Apostolskich
Gdy Piotr przybył do domu centurio-
na w Cezarei, przemówił: „Wiedziecie, co
się działo w całej Judei, poczynawszy od
Galilei, po chrzcie, który głosił Jan.
Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, któ-
rego Bóg namaścił Duchem Świętym
i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim,
przeszedł On dobrze czyniąc i uzdra-
wiając wszystkich, którzy byli pod
władzą diabła. A my jesteśmy świad-
kami wszystkiego, co działo się w zie-
mi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego
to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg
wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwo-
lił Mu ukazać się nie całemu ludowi,
ale nam, wybranym uprzednio przez
Boga na świadków, którzyśmy z Nim
jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu.
On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać
świadczenie, że Bóg ustanowił Go sę-
dzią żywych i umarłych. Wszyscy pro-
feci świadczą o tym, że każdy, kto w
Niego wierzy, w Jego imię otrzymuje
odpuszczenie grzechów.

DRUGIE CZYTANIE

Kol 3,1-4

*Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła
do Kolosan*

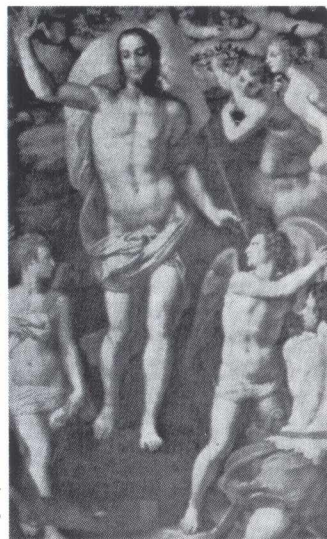
Bracia: Jeśliście razem z Chrystusem powsta-
li z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie
przebywa Chrystus zasiadając po prawicy
Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do
tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wa-
sze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu.
Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i
wy razem z Nim ukażecie się w chwale.

EWANGELIA

J 20,1-9

Słowa Ewangelii według świętego Jana
Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym ra-
niem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Mag-
dalena udała się do grobu i zobaczyła kamień
odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przyby-
ła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia,
którego Jezus miłował, i rzekła do nich: „Za-
brano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go
położono”. Wyszedł więc Piotr i ów drugi
uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj ra-
zem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra

i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się
nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże
nie wszedł do środka. Nadszedł potem także
Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do
wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz
chustę, która była na jego głowie, leżącą
nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwi-
niętą na jed-
nym miej-
scu. Wtedy
wszedł do
wnętrza tak-
że i ów dru-
gi uczeń,
który przy-
był pierwszy
do grobu. Ujrzał i
uwierzył. Do-
tąd bo-
wiem nie ro-
zumiełi jesz-
cze Pisma,
które mówi,
że On ma
powstać z
martwych.



PIERWSZE CZYTANIE

Dz 4,32-35

Czytanie z Dziejów Apostolskich
Jeden duch i jedno serce ożywiały wszyst-
kich wierzących. Żaden nie nazwał swo-
im tego, co posiadał, ale wszystko mieli
wspólne. Apostołowie z wielką mocą
świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Je-
zusa, a wszyscy mieli wielką łaskę. Nikt z
nich nie cierpiał niedostatku, bo właści-
ciele pól albo domów sprzedawali je i
przynosili pieniądze ze sprzedaży, i skła-
dali je u stóp apostołów. Każdemu też roz-
dzielano według potrzeby.

DRUGIE CZYTANIE

J 5,1-6

*Czytanie z Pierwszego listu
świętego Jana Apostoła*

Najmilsi: Każdy, kto wierzy, że Jezus jest
Mesjaszem, z Boga się narodził i każdy
miłujący Tego, który dał życie, miłuje
również Tego, który życie od Niego otrzy-
mał. Po tym poznajemy, że miłujemy
dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypeł-
niamy Jego przykazania, albowiem miłość
względem Boga polega na spełnianiu Jego
przykazań, a przykazania Jego nie są cięż-
kie. Wszystko bowiem, co z Boga zro-
dzone, zwycięża świat, tym właśnie zwy-

II NIEDZIELA WIELKANOCNA, ROK B

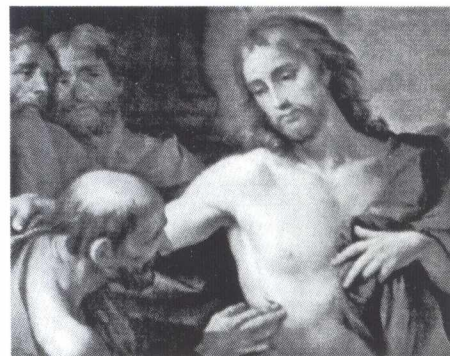
cięstwem, które zwyciężyło świat, jest na-
sza wiara. A kto zwycięża świat, jeśli nie
ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bo-
żym? Jezus Chrystus jest Tym, który przy-
szedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tyl-
ko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi.
Duch daje świadectwo: bo Duch jest praw-
dą.

EWANGELIA

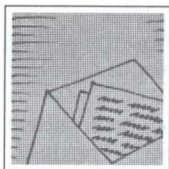
J 20,19-31

Słowa Ewangelii według świętego Jana
Było to wieczorem owego pierwszego dnia
tygodnia. Tam gdzie przebywali uczniowie
drzwi były zamknięte z obawy przed
Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i
rzekł do nich: „Pokój wam!” A to powie-
dzawszy, pokazał im ręce i bok. Urado-
wali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana.
A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam!
Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posy-
łam”. Po tych słowach tchnął na nich i
powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świę-
tego! Którym odpuszczacie grzechy, są im
odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im
zatrzymane”. Ale Tomasz, jeden z Dwu-
nastu, zwany Didymos, nie był razem z
nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc
uczniowie mówili do niego: „Widzieliśmy
Pana!” Ale on rzekł do nich: „Jeżeli na
rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i
nie włożę palca mego w miejsce gwoździ,
i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie

uwierzę”. A po ośmiu dniach, kiedy
uczniowie Jego byli znowu wewnątrz
domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł
mimo drzwi zamkniętych, stanął pośro-
dku i rzekł: „Pokój wam!” Następnie rzekł
do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i
zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż ją
do mego boku, i nie bądź niedowiakiem,



lecz wierzącym”. Tomasz Mu odpo-
wiedział: „Pan mój i Bóg mój!” Powiedział
mu Jezus: „Uwierzyłeś, bo Mnie ujrza-
łeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a
uwierzyli”. I wiele innych znaków, któ-
rych nie zapisano w tej księdze, uczynił
Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano,
abyście uwierzyli, że Jezus jest Mesja-
szem, Synem Bożym, i abyście wierząc
mieli życie w imię Jego.



telegram wielkanocny

Paryż, 23 kwietnia

„Ja jestem drogą i prawdą, i życiem.” (J 14, 6)

Dla wszystkich ludzi wierzących Zmartwychwstanie jest obietnicą życia wiecznego poświadczoną przez Chrystusa. Wszystkim Czytelnikom „Głosu Katolickiego”, którzy poprzez lekturę naszego pisma stanowią wspólnotę wnikających w tajemnicę wiary i zbawienia życzymy duchowego zwycięstwa: wiary, nadziei miłości nad wszelkimi brakami tych wartości w naszym codziennym życiu.

Niech Chrystus Zmartwychwstały będzie mocą naszych dusz, serc i umysłów. Niech ożywia naszego ducha jedność i dialogu w roku Wielkiego Jubileuszu. Niech radosne „Alleluja!” brzmi w naszych myślach i wzmacnia ufność w Tego, który zapewnił nas: „Jam zwyciężył świat” (J 16, 33).

Uwaga! Kolejny numer „G.K.” za dwa tygodnie, 7 maja.

„OTO JESTEM Z WAMI!”

„Noc u Grobu Chrystusa przepędzona została mi mocne wrażenie na zawsze. O godzinie siódmej wieczór zamknięto kościół, zostałem sam i rzuciłem się z wielkim płaczem na kamień Grobu. Miałem biblię, którą czytałem do 11 w nocy. O drugiej ksiądz rodak wyszedł ze Mszą, a ja, klęcząc na tym miejscu, gdzie Anioł biały powiedział Magdalenie: „Nie ma Go tu, Zmartwychwstał”, słuchałem całej Mszy z głębokim uczuciem. O trzeciej nad ranem znużony, poszedłem do klasztoru i spałem snem dziecka, które się męczy łzami”.

Tak, 19 lutego 1837 r., wieszcz narodowy Juliusz Słowacki przeżył swoje spotkanie z Chrystusem zmartwychwstałym i eucharystycznym przy ołtarzu na pustym Grobie Bożym w Jerozolimie.

Rzeczywiście trzeba wiary dziecka, aby ujrzeć Zmartwychwstałego i potrzeba łez dziecka, aby ujrzeć pusty Grób Chrystusa: „Nie masz Go tu - Zmartwychwstał!”

Przed kilkoma laty w jednym z czasopism, w okresie wielkanocnym, ukazał się rysunek - mała kula ziemiska na niej wielu teologów, którzy przysyłając sobie czy wypatrują Zmartwychwstałego Chrystusa; na samym zaś brzeжку globu stoi dwoje dzieci, dziewczynka z warkoczykami i chłopiec ubrany odświętnie: z krawędzi kontynentu widzą wychodzącego z grobu Pana Jezusa, który przyciskając palec do ust szepcze do nich: „Cicho! Nie mówcie teologom, że Zmartwychwstałem!”

Nawet Apostołom trudno było w to wszystko uwierzyć, a przecież aż trzykrotnie Mistrz im przepowiedział, że potrzeba, aby był wydany, skazany, ubiczowany, ukrzyżowany, ale też, że trzeciego dnia Zmartwychwstanie: „Mając udać się do Jerozolimy, Jezus wziął osobno Dwunastu (Apostołów) i w drodze rzekł do nich: Oto idziemy do Jerozolimy: tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie Oni Go skazą na śmierć i wydadzą Go poganom na wyszydzienie, ubiczowanie i ukrzyżowanie; a dnia trzeciego Zmartwychwstanie!” (Mt 20,17-19).

Ciąg dalszy na str. 6

SŁOWO REKTORA PMK WE FRANCJI NA ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE



Wielkimi krokami przemierzamy Rok Jubileuszowy... Jednym ze środków jego czczenia są pielgrzymki. Są one symbolem indywidualnej wędrówki człowieka wierzącego śladami Odkupiciela; są praktyką czynnej ascezy i pokuty za ludzkie słabości... przygotowują człowieka do wewnętrznej przemiany serca...

(za: Jan Paweł II)

Przekazuję Wam współbracia
Kapłani, Siostry zakonne,
Bracia i Siostry w Chrystusie Panu,
Kochani Rodacy,

życzenia wielkanocne, kiedy po raz kolejny będziemy uświadamiać sobie miłość Boga-Człowieka, który oddał swoje życie, abyśmy mogli żyć z Nim na wieki.

Niech radość ze Zmartwychwstania naszego Pana stanie się w Was źródłem nadziei, światła i mocy.

Niech łaska tych Świętych Dni promieniuje na całe Wasze życie i nadaje sens naszemu codziennemu zmaganiom.

Niech moc Krzyża pozwala nam niezmiennie wierzyć w ostateczne zwycięstwo dobra nad złem, prawdy nad fałszem, miłości nad nienawiścią, światła nad ciemnością w przestrzeni naszego osobistego życia.

Niech tegoroczna Pielgrzymka Europejska Polaków do Lourdes - w dniach 31 maja - 4 czerwca, pozwoli nam odnaleźć się wspólnie razem i niech stanie się okazją - jak nas zachęca do tego osobiście Jan Paweł II w cytowanym na początku wezwaniu - aby wartości zawarte w niniejszych życzeniach stały się naszym wspólnotowym i indywidualnym bogactwem. Do zobaczenia w Lourdes „Szczęść Boże”.

KS. PRAŁ. STANISŁAW JEŹ - REKTOR
POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

P.S. Zapisy na pielgrzymkę w Biurze PMK
tel. 01.55.35.32.32; w Biurze Parafialnym
tel. 01.5535.32.25 lub fax: 01.55.35.32.29,
oraz u Brata Władysława.



Abp Szczepan Wesoły

W KRZYŻU ZBAWIENIE I MIŁOŚCI NAUKA

List na Wielkanoc 2000

Czcigodni i Drodzy Duszpasterze,
Drogie Rodaczki i Rodacy

Rok Święty powinien być okresem szczególnym, w którym na nowo mamy przemyśleć prawdy wiary.

Tylko mocni wiarą możemy właściwie odpowiedzieć na wezwania dzisiejszego świata. Wiemy z osobistego doświadczenia, że współczesny nam świat, określany jako „post-chrześcijański” nie tylko odszedł w codziennym życiu od zasad chrześcijańskich, ale dla wielu współczesnych, zasady te są trudne do przyjęcia i nie zawsze zrozumiałe.

Chrześcijaństwo nigdy nie było łatwe i natrafiało na różne trudności i opory. Przyjęcie Chrystusa bowiem oznacza przyjęcie Ewangelii, a więc zasad płynących z objawienia i życie zgodnie z nimi. Warto sobie krótko przypomnieć trudności na jakie napotykała pierwsza ewangelizacja.

I. Dla współczesnych Chrystusa, jak i w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, krzyż był ciągle szubienicą. Skazanie na ukrzyżowanie było najokrutniejszą karą i śmiercią. Kara była tak okrutna, że obywatela rzymskiego nie można było skazać na ukrzyżowanie. Była to kara wyłączna dla niewolników i złoczyńców. Dla współczesnych Chrystusa, zwłaszcza dla Żydów, ale i pogan, było nie do przyjęcia nawet nie do pomyślenia, by Mesjasz, czyli zesłany przez Boga wybawiciel ludu, mógł zawisnąć na krzyżu i umrzeć tak okrutną śmiercią. Mesjasz miał być tym, w którym Bóg ma upodobanie, sprawiedliwy, dlatego długowieczny. Nie mógł więc podlegać śmierci i to tak okrutnej. Dla Żydów, było to nie tylko niezrozumiałe, ale wprost niemożliwe do przyjęcia.

Dla nie-Żydów, dla pogan, dla świata grecko-rzymskiego, ukrzyżowanie było czymś odrażającym.

Ciąg dalszy na str. 4

Ciąg dalszy ze str. 3

W KRZYŻU ZBAWIENIE...

Człowiek konający w okropnych cierpieniach, był czymś estetycznie odpychającym. Głoszenie takiego Boga nie miało właściwie żadnych perspektyw.

Podobnie było niezrozumiałe pojęcie śmierci zastępczej. W starotestamentalnej księdze Powtórzonego Prawa, czytamy „*Ojcowie nie poniosą śmierci za winy synów, ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech*” (24,16). Tymczasem św. Paweł głosił, że „*przekazałem wam na początku, że Chrystus umarł zgodnie z Pismem za nasze grzechy*” (1 Kor 15,3). Do Rzymian napisze że „*Chrystus bowiem umarł za nas jako za grzeszników*” (5,6). Takie stwierdzenie przeciwstawiało się całej wiekowej nauce i tradycji starotestamentalnej.

A jednak Apostołowie głosili Chrystusa ukrzyżowanego, ale i zmartwychwstałego. Prawda o zmartwychwstaniu w intelektualnym świecie greckim, była po prostu niepoważna i śmieszna jak ukazuje przemówienie św. Pawła na areopagu ateńskim (por. Dz 17,16-34).

Ten świat, który miał tak ogromne trudności w przyjęciu Ewangelii, Apostołowie zaczęli ewangelizować. Głosili prawdy, które były całkowicie sprzeczne z mentalnością zarówno Żydów jak i pogan. Głosili Ewangelię o Chrystusie ukrzyżowanym który dlatego był „*zgorzeniem dla Żydów i głupstwem dla pogan*” (1 Kor 1,23).

Jednocześnie jednak głosili, prawdę o zmartwychwstaniu, prawdę że krzyż nie był końcem, ale stał się początkiem nowej rzeczywistości. Był wyrazem miłości Ojca, który w Chrystusie odkupił człowieka. Więcej „*Tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali uczynił Bóg i Panem i Mesjaszem*” (Dz 7,32). Nie tylko, ale „*Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych*” (Dz 10,42) i posadził „*po prawicy Boga*” (Dz 7,56).

Mimo wielu trudności i przeciwności Apostołowie głosili Chrystusa ukrzyżowanego. Głosili krzyż, ale złączony ze zmartwychwstaniem. Krzyż nie był jedynie wyrazem cierpienia, był znakiem zwycięstwa, znakiem, że Chrystus żyje. Nie usiłowali ewangelizując „dostosować się” do świata. Oni całą mocą przeciwstawiali się mentalności świata. Wierzyli i głosili, że właśnie Chrystus jest „*światłością świata*” (J 9,5).

II. Można powiedzieć, że opory istniejące w naszej współczesnej cywilizacji przeciw przyjęciu Chrystusa, są o wiele trudniejsze. W czasie głoszenia pierwszej ewangelizacji były trudności z przyjęciem i uwierzeniem w Jezusa jako Chrystusa i Syna Bożego. Nie kwestionowano jednak istnienia Boga. Różne były pojęcia o Bogu, ale nie kwestionowano istnienia Boga. To, że Bóg jest nie podlegało dyskusji. Tymczasem dzisiaj, to co zostało zakwestionowane to właśnie samo istnie-

nie Boga. Wielu nie przyjmuje Boga. Dla wielu Bóg po prostu przestał być problemem. Wielu się tym zagadnieniem nie interesuje.

Zakwestionowanie istnienia Boga ma wiele przyczyn. Jedną może najważniejszą, jest ogromny rozwój nowej technologii i nauk empirycznych. Rozwój różnych dziedzin medycyny, zwłaszcza genetyki, wprowadził wiele znaków zapytania związanych z całym procesem poczęcia życia i całego przebiegu życia. Rozwój innych dziedzin, pozwala wykorzystywać coraz doskonalszej siły przyrody. Rozwój ten stwarza ogromne możliwości poznania świata i włączenia sił przyrody w służbę człowieka. Wydaje się więc, że Bóg jest niepotrzebny do zrozumienia świata. Zakwestionowane zostało samo pojęcie Boga Stworzyciela.

Jeżeli człowiek sam jest zdolny pokierować siłami świata, uważa siebie za samowystarczającego. Na piedestale po straconym Bogu stanął człowiek, który równocześnie ustala to co dobre i to co złe. Nie istnieje prawda obiektywna. To co dzisiaj służy człowiekowi jest określone jako dobro, co nie znaczy że tak będzie w przyszłości. Subiektywne odczucie jest normą. Dlatego doświadczamy ogromnego chaosu również w ustawodawstwie, gdzie uchwała się jako właściwe to, co jest sprzeczne z prawem natury. Interpretacja słusznych zasad jest taka, że właściwie sprzyja przestępczości. Człowiek stał się bardzo zarozumiały.

III. Dla dzisiejszego świata jednak Chrystus jest tak samo światłością. Ostatecznie człowiek mający takie osiągnięcia w dziedzinie materialnej, w sferze duchowej wielu zagadnień nie pojmuje. Jak uczy św. Paweł „*człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje*” (1 Kor 2,14). Nie rozumie np. sensu cierpienia, które bez wiary właściwie nie ma sensu. A jednak my głosimy i wierzymy, że „zbawienie przyszło przez Krzyż, wielka to tajemnica”. Cierpienie bez zrozumienia krzyża jest bezsenssem. Tylko Chrystus nadaje sens cierpieniu, przyjmowanemu z miłości do Ojca i dla naszego zbawienia.

Tajemnic w życiu człowieka jest wiele. Przede wszystkim jest w sercu człowieka tęsknota za miłością prawdziwą, bezinteresowną miłością. Miłością, która jest zawsze ukierunkowana ku drugiemu. Miłość Ojca była motywem, że Bóg zesłał Syna i Syn podjął mękę krzyża. Krzyż jest więc wyrazem miłości Boga. Może gdyby nie było krzyża, moglibyśmy pomyśleć, że miłość Boga do nas, to są tylko słowa. Krzyż ukazuje miłość Boga do nas ludzi. Dzisiejszemu światu z tak wielkimi osiągnięciami technologii brak jest autentycznej miłości. Miłość szukająca tylko siebie, miłość samolubna daje tylko chwilowe, doraźne zadowolenie. Nie zaspokaja jednak autentycznej potrzeby duchowej. Prawdziwa miłość jest darem i tylko jako

dar realizuje tęsknoty człowieka.

Przemówić do tego świata możemy przede wszystkim okazaniem miłości, wzajemnej miłości.

Chrystus przyjął krzyż w posłuszeństwie Ojcu (por. Flp 2,8). Ponieważ był posłuszny Ojcu, właśnie krzyż stał się wyrazem miłości Boga do człowieka. Tylko więc w posłuszeństwie Chrystusowi możemy okazywać autentyczną miłość. W posłuszeństwie Chrystusowi jednak, który żyje w Kościele.

Widzimy, że nieskuteczna jest ewangelizacja, gdy nie ma życia w miłości Boga i opartej na niej miłości drugiego człowieka. Chrześcijanie uwierzyli w Chrystusa, żyli Chrystusem i żyli w posłuszeństwie Chrystusowemu nauczaniu. Przykładem dla świata była ich wzajemna miłość. Mieli świadomość, że żyjąc z Chrystusem, muszą się przeciwstawić wielu sprawom świata. Przede wszystkim jego mentalności.

My również dzisiaj musimy egoistycznemu i zmaterializowanemu światu przeciwstawić życie w miłości Boga i wzajemnej miłości. Miłość bowiem Boga, objawia się w zachowaniu przykazań, a nie w ich krytyce, czego dzisiaj często doświadczamy. Św. Jan pisze, że żyjących z Chrystusem poznajemy „*jeżeli zachowujemy Jego przykazania. Kto mówi «znam Go», a nie zachowuje przykazań jest kłamcą (...). Kto twierdzi, że w Nim trwa powinien również sam postępować tak jak On postępował (...). Kto twierdzi, że żyje w światłości a nienawidzi brata swego dotąd jeszcze jest w ciemności*” (1 J 2,3-11). A my mamy być „*synami światłości*” (1 J 12,36). Nieskuteczność naszej ewangelizacji chyba tu tkwi. Bez miłości nie ma światłości. Może nie tyle potrzeba nam dziś wielkich akcji, wielkich różnych inicjatyw, ile potrzeba byśmy dali przykład wzajemnej miłości. To właśnie wzajemna miłość pierwszych chrześcijan była najbardziej skuteczną ewangelizacją.

Pouczenie św. Pawła skierowane do chrześcijan w Filipach jest ogromnie aktualne dzisiaj, Apostoł mówi: „*Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewań, abyście się stali bez zarzutu i bez winy jako nienaganne dzieci Boga, pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Między nimi jawicie się jako źródła światła w świecie*” (Flp 2,14-15). Mówimy dzisiaj o radykalizmie chrześcijańskim. Ale dla pierwszych chrześcijan to było po prostu konsekwentne życie wiarą, którą przyjęli i zgodnie z nią żyli.

IV. W swoim liście na nadejście trzeciego Tysiąclecia Ojciec Święty mówi: „*W roku jubileuszowym chrześcijanie raz jeszcze uświadamiają sobie z wiarą i zdumieniem miłość Ojca który Syna swego dał, aby każdy kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne*” (TIVTA 32).

Wiarę wyznajemy również przez zewnętrznymi znakami. Wyrazem wiary jest krzyż. Nie wstydzmy się krzyża. Niech będzie on na ścianach naszych domów. Nie → → →



Polacy w Beneluksie

ŚWIĄTECZNE PRZESŁANIE REKTORA PMK NA KRAJE BENELUKSU

Kochani Rodacy.

Dla nas i dla naszego zbawienia Chrystus „umęczon, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion... trzeciego dnia zmartwychwstał - wyznajemy w Credo. Prawdziwie zmartwychwstał! „Zwycięzca śmierci, piekła i szatana”.

W Jerozolimie miesiąc temu pochylał się nad pustym grobem Chrystusa Jan Paweł II, jak niewiasty 2000 lat temu, jak Piotr i Jan - tak i on. „Ten pusty grób Chrystusa - mówi Papież - stał się niemy świadkiem centralnego wydarzenia ludzkiej historii, ... świadczy od 2000 lat o zwycięstwie życia nad śmiercią”.

Jakże brzemienny jest ten Święty Rok Jubileuszowy w wielkie wydarzenia; wcielenie, narodzenie, działalność, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Najważniejszym wydarzeniem jest zmartwychwsta-

nie; najważniejszym i najradośniejszym. Chrystus swoim zmartwychwstaniem najdobitniej potwierdził swoją boskość, to wszystko co czynił i czego

nauczał - to wszystko jest Boże! Św. Paweł nie waha się twierdzić, że „jeśli Chrystus nie zmartwychwstał daremnie jest nasze nauczanie, próżna jest wiara nasza” (1 Kor 15,14), wszystko traci sens. Ale Chrystus zmartwychwstał. Całe wydarzenie osadzone jest w czasie i przestrzeni, opisane przez świadków. Zmartwychwstałego widziały niewiasty, apostołowie, uczniowie; potwierdzone jest niejako namacalnym dowodem niewiernego Tomasza. „Tomaszu - powiedział Zmartwychwstały Chrystus - podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż ją do mego boku” - „Pan mój i Bóg mój” - wyrzekł Tomasz.

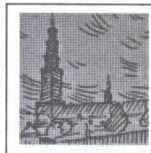
Zmartwychwstanie Chrystusa jest równocześnie źródłem i fundamentem naszej radości i nadziei. „Otrzyście już łzy płacząc, żale z serca wyczujcie - wszyscy w Chrystusa wierzący weselcie się, radujcie - bo zmartwychwstał samowładnie...”. Niech radosna pieśń wielkanocna rozbrzmiewa w naszych sercach, niech rozlega się po całym świecie, niech ogłasza zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią. Przez śmierć Chrystus wyzwala nas od grzechu; przez swoje zmartwychwstanie otwiera nam dostęp do nowego życia: „abyśmy i my wkroczyli w nowe życie” (Rz 6,4). To On otworzył nam bramy nieba. Otrzymaliśmy Chrystusowe paszporty, ... baczmy, żeby ich nie pogubić w pogoni za tym co ziemskie.

Wsluchajmy się w świąteczny apel św. Pawła Apostoła: „Szukajcie tego co w górze jest, gdzie przebywa Chrystus” (Kol 3,1). Szczególnie w Świętym Roku Jubileuszowym, w czasie łaski i miłosierdzia, nawracajmy się, chcemy zmartwychwstać do życia w łasce, prawdzie, miłości, pobożności, świętości... „Szukajcie tego co w górze jest!”

Zmartwychwstały Chrystus przyniósł zagubionym, smutnym i przerażonym apostołom pokój. „A gdy rozmawiali o tym, stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam” (Łk 24,36).

Zatrwożonej i wylekłej ludzkości mówi dzisiaj Chrystus, jak 2000 lat temu - „pokój wam”. Pokój Wam, Kochani Rodacy! Pokój niech zagości w Waszych sercach, pokój Chrystusowy. Pokój Waszym rodzinom, pokój Ojczyźnie, pokój całemu światu!

Ks. LEON BRZEZINA OMI
REKTOR



Życie Kościoła

KRAJ

■ Milenijny Zjazd Premierów z udziałem szefów rządu pięciu państw europejskich, milenijne zebranie Konferencji Episkopatu Polski oraz uroczyste, 77. posiedzenie Sejmu i milenijny odpust św. Wojciecha - to najważniejsze elementy, niezwykle bogatych obchodów, Milenium Synodu - Zjazdu Gnieźnieńskiego. Odbędą się one w dniach 28-30 kwietnia br. w Gnieźnie.

■ KRRiTV i Ministerstwo Łączności wspólnie podejmują wszelkie działania, by zapewnić Radiu Maryja przewidziany koncesją zasięg - zapewniła w imieniu przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Juliusza Brauna jego rzecznik prasowy Joanna Stempień-Rogalińska.

■ Reportaże i wspomnienia z papieskiej pielgrzymki po Ziemi Świętej zdominują planowaną na czas Triduum Paschalnego i Wielkanocy religijną część programu Polskiego Radia.

■ Łącznie 130 filmów z całego świata nadano na XV Międzynarodowy Katolicki Festiwal Filmów i Multimediów w Niepokalanowie. Są wśród nich produkcje zrealizowane m.in. w Belgii, Białorusi, Francji, Kanadzie, ale też w Zimbabwie czy na Tajwanie - poinformował dyrektor festiwalu Zygmunt Gutowski.

WATYKAN

■ Odsetek katolików wśród ludności świata wzrasta a tempo tego wzrostu jest z roku na rok większe - stwierdza najnowszy Rocznik Statystyczny Kościoła, który w tych dniach ukazał się w Watykanie. Rocznik przedstawia stan Kościoła na koniec 1998 r. Z materiałów tam zamieszczonych wynika, że odsetek katolików wzrósł: z 17,3 w roku 1997 do 17,4 w rok później.

ZAGRANICA

■ Założyciel Microsoftu i najbogatszy człowiek świata Bill Gates ofiarował 57 mln dolarów Funduszowi Ludnościowemu ONZ. Suma ta, jak stwierdzono, ma być przeznaczona na walkę z plagą AIDS wśród młodzieży afrykańskiej, jednak Fundusz przeznaczy też te środki na kampanie na rzecz „zdrowia reprodukcyjnego”, czyli stosowania środków antykoncepcyjnych i aborcji.

■ Całun Turyński będzie wystawiony w katedrze w Turynie w dniach 12 sierpnia-22 października 2000 r. Wstęp jest bezpłatny, obowiązuje jednak rezerwacja miejsc, której można dokonać także za pośrednictwem Internetu.



→→ wstydźmy się czynić znaku krzyża, na początku i końcu naszych czynności, przy posiłku i przy pracy.

Słyszałem, że w jednym z kościołów w Niemczech usunięto w kościele duży krzyż, gdyż był on ponoć przestrachem dla małych dzieci. Pewna matka weszła z kilkuletnim dzieckiem do kościoła, w którym wisiał duży krzyż z figurą cierpiącego Chrystusa. Widząc dużą figurę cierpiącego, dziecko ponoć wystraszyło się i dostało psychicznego szoku. Był to ponoć argument, by krzyż usunąć. Tylko gdyby w domu tego dziecka wisiał krzyż, gdyby owa matka czasami powiedziała dziecku co on oznacza i kto na nim wisi, czyli kim był Chrystus, na pewno szoku by nie było, gdyż jak mówi pieśń: „Kto krzyż odgadnie ten nie upadnie”, gdyż w „krzyżu zbawienie i miłości nauka”.

Przeżywając radość zmartwychwstania spójrzmy na krzyż wyraz miłości, wyraz zbawienia i wyraz chwały. Niech będzie dla nas znakiem wzajemnej miłości. Mówi Chrystus „Po tym wszyscy poznają żeście uczniami moimi jeżeli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,35).

Mówi Papież: „W swym zmartwychwstaniu Chrystus objawił Boga miłości miłostwiej właśnie przez to, że jako drogę do zmartwychwstania przyjął krzyż: I dlatego, kiedy pamiętamy o Krzyżu Chrystusa, - Jego męce i śmierci - wiara i nadzieja nasza koncentruje się na Zmartwychwstaniu” (D.M. 8).

Życzę wszystkim radości Zmartwychwstania, która oby była źródłem naszej codziennej radości i odwagi, że Chrystus „zwyciężył świat” (J 16,33).

**Uczestnicząc w radości płynącej
z przeżywania Świąt Wielkanocnych
oddany w Panu**

ABP SZCZEPAN WESOŁY

Ciąg dalszy ze str. 3

OTO JESTEM...

A jako dowód na to, na św. Górze (Tabor) dał im zakosztować przedsmaku swojej chwały Zmartwychwstania z poleceniem: „Nikomu nie opowiadajcie o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie!” (Mt 17,9).

PUSTY GRÓB

Nic nie pomógł wielki zimny kamień, który Józef. z Arymatei i Nikodem zatoczyli nad Grób Pana, ani pieczęcie cesarskie, ani strażę rzymskie! Tak się dziwnie stało, że właśnie żołnierz pilnujący Grobu, będzie pierwszym świadkiem Zmartwychwstania: „...niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło” (o pustym Grobie, o ukazaniu się Aniołów i o niewiastach, które przyszły namaścić Ciało Chrystusa i zastały pusty Grób). „Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: „Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdyśmy spali; ...ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono!” (Mt 28,11-15). Dziwne to: ponieważ jeżeli spali, to jak mogli widzieć, że uczniowie Go wykradli! A sprawa pieniędzy do dziś się powtarza: „Ile mi dacie, a ja Go wam wydám!” Dziś pusty Grób Chrystusa przykryty jest marmurową płytą, na której odprawia się Msza święta.

Ukazywanie się Zmartwychwstałego.

„Nie ma Go tu - Zmartwychwstał!” Bo „Nie zna śmierci Pan żywota, chociaż przeszedł przez jej wrota, wsta, przeniknął Grobu mury, Bóg natury! Alleluja!” Już po swojej śmierci-Zmartwychwstaniu Zbawiciel jeszcze przez czterdzieści dni będzie ze swoimi: ukazuje się im w Wieczerniku ostatniej Wieczerzy i przykazania miłości, nad brzegami Jeziora Genesaret i na Górze Oliwnej, w Ogrodzie pustego Grobu, w drodze do Emaus i Pawłowi w drodze do Damasku... Tak, że ten sam Paweł zostawi Kościołowi pierwsze Wierzę: „Przypominam Wam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którąście przyjęli i w której trwacie, i przez którą będziecie zbawieni, ...przekazałem wam bowiem na początku to, co przyjąłem, że Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy, że został pogrzebany, że Zmartwychwstał z trzeciego dnia, zgodnie z Pismem: i że ukazał się Kefasowi (Piotrowi), a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; ...potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom; w końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie...” (1 Kor 15,1-8).

Fakt pustego Grobu Chrystusa i ukazywanie się Zmartwychwstałego są dowodem na Okupienie człowieka: „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał; napisze św. Paweł do Koryntian, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest wiara wasza!”, ponieważ „Jeżeli Chrystus nie zmartwych-

wstał daremna jest wiara wasza i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach” (1 Kor 15,17).

Fakt Zmartwychwstania Chrystusa decyduje o skuteczności przepowiadania apostoelskiego radosnej Nowiny zbawienia człowieka i o prawdziwości wiary Ludu Bożego. Co więcej: o wiecznym losie człowieka, ponieważ Chrystus Zmartwychwstały jest tylko „Pierworodnym pośród wielu braci”: „Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał, jako pierwszy-pierwociny spośród tych, co pomarli” (1 Kor 15,20).

PUSTY GRÓB - PEŁNE TABERNAKULA!

Apostołowie tęsknili za Wieczernikiem! Św. Łukasz notuje w Dziejach Apostolskich, że Zbawiciel po swojej Męce dał Uczniom wiele dowodów, że żyje, ukazując się im przez czterdzieści dni, nauczając ich o Królestwie Bożym, i że właśnie czterdziestego dnia po swoim Zmartwychwstaniu wyprowadził ich na Górę Oliwną i stamtąd na ich oczach „uniósł się w górę i obłok zabrał Go im sprzed ich oczu”, i że „wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej; przybywszy tam weszli do sali na górze i w niej przebywali, ...wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (1,12-14).

Tęskno było Apostołom do Wieczernika. Mistrz wstąpił do nieba i zasiadł po prawicy Ojca. A jednak tuż przed swoim odejściem zapewnił ich: „Oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata!” (Mt 28,20). Odszedł, a jednak pozostał! Tajemnicę tę może nam wyjaśnić tylko Wieczernik. Tu w Wieczerniku Pan powiedział: „To jest Ciało moje, ...To jest kielich we Krwi mojej...” i „To czyńcie na moją pamiątkę!” To jest „Jego Pamiątka” i to „cielesna”! A więc pozostał ze swoimi i to w sposób cielesny - Chrystus uwielbiony! Uczy bowiem Sobór Trydencki, że Zbawiciel uwielbiony jest jednocześnie w niebie po prawicy Ojca i w sposób sakramentalny - ukryty pod postaciami chleba i wina w Eucharystii (por. Denz. 1636). Pozostawił więc Pan pusty Grób, aby swoją obecnością wypełnić niebo i Tabernakula całego świata: „Oto Ja jestem z wami!”

W każdej Mszy św. Chrystus Zmartwychwstały-uwielbiony staje przed nami trzymając w ręku pobłogosławiony chleb, który ustawicznie przemienia-przeistacza w swoje uwielbione Ciało: „To jest Ciało moje...”; i przesławny kielich wypełniony winem: „to jest kielich we Krwi mojej...”. Z błogosławieństwem dla Tomasza XX wieku: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli!” (J 20,29).



RADOŚĆ LUDZI WIELKANOCNYCH

Przykro było Panu zmartwychwstałemu, gdy zastał Apostołów zmieszanych i smutnych w Wieczerniku: „Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: To Ja jestem! Dotknijcie Mnie i przekonajcie; duch nie ma ciała ani kości. Jak widzicie, że Ja mam”. Po tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi!” (Łk 24, 38-40).

Jeszcze po zmartwychwstaniu Zbawiciel broni prawdy, że „Słowo Ciałem się stało i między nami zamieszkało!” (J 1,14).

Jest Syn Boży pośród swoich jako nasz Emmanuel - „Bóg z nami!” I jako nasza Pascha-Odkupiciel zmartwychwstały: „Czyż nie wiecie - pisze św. Paweł do wiernych w Koryncie - że odrobina, kwasu całe ciasto zakwasza? Wyrzucie więc stary kwas, abyście stali się nowym ciastem, jako że jesteście przańsi. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako: nasza Pascha. Przeto odprawiajmy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu, kwasu złości i przewrotności, lecz - przaśnego chleba czystości (szczeroci) i prawdy” (1 Kor 5,6-8).

Apostoł określał chrześcijan jako „ludzi przaśnych, wielkanocnych” wzywa nas do świętowania naszego życia w prawdzie, szczeroci i świętoci wielkanocnej. Dla chrześcijanina zawsze jest Wielkanoc, ponieważ Chrystus - „nasza Pascha” (Baranek Wielkanocny, który gładzi nasze grzechy), ustawicznie ofiaruje się na naszych ołtarzach i przez swoje Ciało pomaga nam stawać się „nowym ciastem” - „chlebem wielkanocnym”. A to wszystko dzięki uczestnictwu sakramentalnemu-eucharystycznemu w „Chlebie, który z nieba zstąpił” i który daje życie światu (J 6,30-40).

Każdego dnia powinniśmy powtarzać z Psalmistą: „Oto jest dzień, który dał nam Pan; radujmy się i weselmy!” (Ps 117,24).

A także pamiętać słowa proroka Nehemiasza: „Ten dzień jest poświęcony Bogu waszemu! Nie bądźcie smutni i nie płaczcie! ...Idźcie, spożywajcie potrawy świąteczne i pijcie napoje słodkie. Albowiem poświęcony jest ten dzień Panu naszemu! I nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest waszą mocą!” (8,9-10).

Stąd też i wezwanie św. Pawła skierowane do wiernych: „Radujcie się w Panu; raz jeszcze powtarzam: radujcie się! ...Pan blisko jest!” (Flp 4,4-5).

Ks. BOGUMIŁ LEWANDOWSKI

CUD MIŁOSIERDZIA

Miłosierdzie jest jednym z przymiotów samego Boga, który przebacza winy wszystkim szczerze żałującym za grzechy. Realizacja miłosierdzia w życiu chrześcijańskim dokonuje się w wymiarze dobra wyrażonego wolą i uczynkiem skierowanym do bliźniego będącego w potrzebie. Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina wszystkim chrześcijanom o tej powinności określając te prawdy w postaci uczynków miłosiernych względem duszy i względem ciała.

Istota miłosierdzia została przypominana ludziom XX wieku przez różne znaki czasu. Wezwanie do pokuty i nawrócenia oraz płynące z tego faktu łaski były treścią wielu objawień Matki Bożej. Jednak w sposób nadzwyczajny pouczenie i posłannictwo w tym zakresie otrzymała siostra Faustyna Kowalska. Jej krótki życiorys zawierający się w 33 latach życia, który zakończył się śmiercią wywołaną przez gruźlicę jest prosty i na pozór zwyczajny, ale zawiera w sobie i wielką najdzwyczajność poprzez doświadczenia mistyczne i kontemplacyjne.

Siostra Faustyna Kowalska była jednym z dziesięciorga dzieci w rodzinie Marianny i Stanisława Kowalskich. Przyszła na świat w 1905 r. w wiosce Głogowiec koło Łodzi. Naukę w szkole pobierała przez niecałe trzy lata, a potem w wieku kilkunastu lat poszła na służbę do zamężnych rodzin. Mając dwadzieścia lat wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, gdzie przeżyła trzynaście lat ze swojego życia. W zakonie przyjęła imię Maria – Faustyna. Nosiła w swoim sercu i rozwijała umiłowanie modlitwy, wielką pracowitość, posłuszeństwo i wrażliwość. Wszystkie te dary pielęgnowała w swoim życiu od najmłodszych lat i starała się je rozwijać. Łączyła je w swoim codziennym życiu zakonnym z powszednimi obowiązkami, kiedy była kucharką, ogrodniczką, a następnie furtianką. Szare na pozór życie kryło wielkie bogactwo wynikające z łączenia codziennej posługi w wymiarze świętości i zjednoczenia z Bogiem.

22 lutego 1931 roku przebywająca w Płocku siostra Faustyna miała widzenie, w czasie którego Chrystus życzył sobie, aby namalowany został obraz ze słowami: „Jezu ufam Tobie.” Obraz ten – zgodnie z wizją – przedstawia Chrystusa zmartwychwstałego z ranami na rękach i nogach świadczącymi o ukrzyżowaniu. Promienie w tonacji białej i czerwonej, które biją z niewidocznego Serca rozchodzą się w dwóch kierunkach. Symbolizują one usprawiedliwienie dusz (promienie jasne) i życie dusz (promienie czerwone) wskazując na posłannictwo Kościoła, który zrodził się z przebitego boku Jezusa i życie sakramentalne. Z modlitw jakie obecnie najczęściej od-



mawiają czciciele Chrystusowego miłosierdzia najbardziej znana i rozpowszechniona jest Koronka do miłosierdzia Bożego. Nie jest to jednak wszystko czym mogą oddawać cześć Bogu czciciele miłosierdzia Bożego wsłuchani w przesłanie Siostry Faustyny. Wielkim darem dla nas jest również jej „Dzienniczek”, oraz Chrystusa miłosiernego namalowany według jej wizji i wiele modlitw przypominających o istocie Bożego miłosierdzia.

Koronka do miłosierdzia Bożego została przekazana siostrze Faustynie w Wilnie w 1935 roku. Składa się ona z modlitwy: „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Mario” i „Wierzę w Boga” oraz specjalnych wezwań odmawianych przy użyciu dziesiątki różańca: „Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmiłszego Syna Twego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata” (jeden raz) oraz (dziesięć razy) „Dla jego bolesnej męki miej miłosierdzie dla nas i całego świata.”

Modlitwa ta bywa często odmawiana o godzinie trzeciej po południu zgodnie z prośbą Chrystusa proszącego Siostrę Faustynę o upamiętnienie godziny Jego śmierci jako czasu szczególnego miłosierdzia.

Przez wielu czcicieli miłosierdzia praktykowana jest również **Nowenna do miłosierdzia Bożego** jako przygotowanie do przeżycia Niedzieli Miłosierdzia. Początek jej to Wielki Piątek, od którego to dnia przez dziewięć dni odmawiają Koronkę do miłosierdzia Bożego połączoną z wyznaczonymi intencjami.

Oprócz modlitw istotnym elementem w zapiskach z „Dzienniczka” Siostry Faustyny jest życie sakramentalne. Jezus przekazał jej słowa o wielkim pragnieniu jednoczenia się z duszami ludzkimi w Komunii Świętej, a w od-

niesieniu do sakramentu pokuty następującą prawdę zapisaną w punkcie 1448: „Choćby dusza była jak trup rozkładająca się i choćby po ludzku nie było już wskrzeszenia, i wszystko już stracone – nie tak jest po Bożemu, cud miłosierdzia Bożego wskrzesza tę duszę w całej pełni.”

Z racji, że pierwsza niedziela po Wielkanocy ma swoją bogatą historię i na jej określenie używane są następujące nazwy: Niedziela Przewodnia – nawiązująca do Chrystusowego Zmartwychwstania, co podkreśla, że Chrystus zmartwychwstały jest prawdziwym Zbawcą, Odkupicielem i Zwycięzcą śmierci, za którym podążają wszyscy wierzący w to, co on objawił i uczynił dla naszego zbawienia; Niedziela Biała – jest terminologią wynikającą z tradycji, kiedy to od Wielkiej Soboty katechumeni (czyli osoby nowoochrzczone) nosili przez tydzień białe szaty, a następnie w pierwszą niedzielę po Wielkanocy składali je u stóp krzyża; Niedziela Miłosierdzia – to najnowsze określenie tego dnia, które było życzeniem Chrystusa skierowanym do siostry Faustyny Kowalskiej ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, a następnie wymodlone licznymi staraniami czcicieli Chrystusa Miłosiernego. Dlatego ta niedziela została wybrana na dzień kanonizacji Siostry Faustyny podobnie jak miało to miejsce 18 kwietnia 1993 roku – w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, kiedy Jan Paweł II zaliczył ją do grona błogosławionych. Ojciec Święty podkreślił wówczas jej duchowe dziedzictwo w sposób następujący: „Zostawiła ona światu orędzie Bożego miłosierdzia oraz zachętę do całkowitego zawierzenia Stwórcy. Bóg dał jej łaskę szczególną, bo mogła doświadczyć Jego miłosierdzia na drodze przeżyć mistycznych i dzięki szczególnemu darowi modlitwy kontemplacyjnej.”

KS. TADEUSZ DOMŻAL

Maszki M. ... MEDALION Z ZADUMANIAMI

Cierpienie
i śmierć
po ludzku bezsensowne
w dniu Zmartwychwstania
nabierają ogromnego znaczenia.

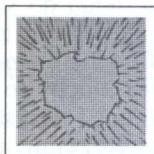
Dzwon rezurekcyjny,
różnokolorowe pisanki i bazie,
to niewysłowna radość Wielkiej Nocy.

Jezus przyjął jednak ludzkie serce,
żebyśmy nie wstydzieli się
słabości naszych serc.

Baranek cichy i pokorny a przecież
z łopocącą, zwycięską chorągwią.

Świątym jest ten, kto
nie przeszkadza Jezusowi działać.
(KS. JAN TWARDOŃSKI)





z kraju

□ Premier J. Buzek złożył wizytę w Brukseli. Spotkał się tam z przedstawicielami Komisji i Unii Europejskich. Premier potwierdził, że Polska osiągnie gotowość przystąpienia do UE 1.01.2003 roku.

□ Polskę odwiedził prezydent Litwy V. Adamkus. Litewski prezydent przebywał w Warszawie i Krakowie, a poza rozmowami politycznymi zachęcał polskich biznesmenów do inwestowania w swoim kraju.

□ Prezydent Kwaśniewski przyleciał z dwudniową wizytą do Turcji. Stosunki z Ankarą są od długiego czasu dość dobre, a obydwie kraje szukają możliwości intensyfikacji wymiany handlowej.

□ W Lublinie odbyła się konferencja Polska-Wschód 2000 z udziałem premierów RP i Ukrainy.

□ Marszałek Sejmu M. Płażyński przebywał w USA, spotykając się z politykami amerykańskimi i Polonią. Jego wyjazd dotyczył głównie sprawy sprowadzenia do kraju prochów znanego działacza PSL i premiera St. Mikołajczyka.

□ MSZ B. Geremek przebywał w Bułgarii, gdzie dzielił się doświadczeniami integracji z UE i omawiał sytuację na Bałkanach.

□ W 60. Rocznice zbrodni katyńskiej otwarto wystawę pt. „Kłamstwo katyńskie”. Biorący udział w obchodach M. Krzaklewski zapowiedział utworzenie międzynarodowego instytutu dokumentującego zbrodnię komunizmu.

□ W AWS pojawił się pomysł wystawienia kandydatury J. Buzka na prezydenta. M. Krzaklewski rozmawiał w tej sprawie z L. Balcerowiczem szukając możliwości uzyskania poparcia dla Buzka także przez UW.

□ Mazowiecki oddział Unii Pracy poparł prawie jednogłośnie kandydaturę A. Kwaśniewskiego na prezydenta i tylko dziwi czemu jeszcze cała UP nie wstąpiła do SLD.

□ UOP opublikował w internecie raport na temat stanu bezpieczeństwa Polski. Urząd został za to skrytykowany, a jego rzeczniczka go wyjaśniła, że raport opublikowano „w rezultacie nieporozumienia”.

□ UW, AWS i SLD zgłosiły swoich kandydatów na rzecznika praw obywatelskich. UW popiera Nowickiego z Komisji Praw Człowieka w Strasburgu, AWS zaś mec. A. Sikorę.

□ UW i SLD wybrały wspólnie władze Warszawy. Prezydentem miasta został wybrany głosami tych dwóch ugrupowań P. Piskorski z UW.

□ Wg badań Demoskopu tylko 5% Polaków żywo interesuje się tematyką integracyjną. 51% jest za wejściem do UE, ale uważa, że nie ma się co spieszyć. 34% w ogóle Unia Europejska nie obchodzi.

□ Sąd w Łodzi, który wysłał list gończy za A. Lepperem za lekceważenie przez działacza „Samoobrony” wezwań na rozprawę, po

kilku dniach list odwołał. Sam Lepper, który akurat przebywał w Czechach porzucił pomysły pozostania u południowych sąsiadów na wygnaniu niczym Witos. Po przekroczeniu granicy przespacerował się w kaidankach i obiecał wyrzucić ze stanowiska ministra sprawiedliwości H. Suchocką, po czym został zaraz zwolniony. Ta ostatnia zwróciła się z listem wyjaśniającym nawet do prezydenta.

□ Ambasador RP w Turcji popełnił samobójstwo skacząc w depresji z okna szpitala, w którym przebywał. Powodem samobójczej śmierci miała być nieuleczalna choroba żony.

□ MSW Wielkiej Brytanii poinformowało, że rozważa przywrócenie obowiązku wizowego dla Polaków. Powodem takiego kroku jest masowy napływ Cyganów z Polski, którzy proszą w tym kraju o azyl. Polskie MSZ wyraziło zdziwienie. Wprowadzenie wiz ma być jednak ostatecznością.

□ Izrael wstrzymał wydawanie wiz dla zorganizowanych grup turystycznych z Polski. Czyżby do Ziemi Świętej zaczęli jeździć także Cyganie...

□ Polska sprzedała na Ukrainę 500 tys. ton węgla. Brawa dla naszych negocjatorów, zważywszy, że nasz wschodni sąsiad ma także duże złoża węgla i problemy z własnymi górniami.

□ Francuskie EDF i GDF negocjują kupno Zespołu Elektrociepłowniczego - Wybrzeże S.A. w Gdańsku. Natomiast inna francuska firma St. Louis Sucre chce nabyć Śląską Spółkę Cukrową.

□ Po wprowadzeniu opłat na autostradzie Kraków-Katowice ruch samochodowy zmalał o jedną trzecią.

□ Grupa Cyganów pobiła w czasie zjazdu Stowarzyszenia Romów dziennikarkę „Życia”. Powodem pobicia i wstrząsu mózgu reporterki miały być jej publikacje o malwersacjach prezesa tego Stowarzyszenia R. Kwiatkowskiego.

□ 6,5 roku więzienia otrzymał kibic zespołu „Wisły”, który w czasie meczu pucharowego z AC Parmą rzucił nożem w Dino Baggio. Kibicowi postawiono także zarzuty usiłowania przekupstwa policjanta i wszczynanie burd na innych meczach.

□ Trwa odsyłanie z jednej prokuratury do drugiej doniesienia, które złożył na łóżę masońską do UOP jeden z redaktorów lokalnej prasy Poznania. We wniosku napisał on, że łoża „Świątynia Hymnu Jedności”, która działa w tym mieście ma na celu „pozbawienie niepodległości RP”; m.in. przez swoje międzynarodowe powiązania i tajny charakter działalności. UOP przekazał doniesienie do prokuratury cywilnej, która odeślała je do prokuratury wojskowej.

□ „Nieznani sprawcy” podłożyli bombę pod nowowytbudowaną remizę strażacką w Dąbrowie-Moczydłach. Konkurencja z sąsiedniej wsi?

□ Znany zapaśnik i reprezentant kraju R. Kubacki został wybrany jako odtwórca roli Ursusa w ekranizacji powieści H. Sienkiewicza „Quo vadis?”

NIE CHCĘ, ALE MUSZĘ

Powiedzenie Lecha Wałęsy „nie chcę, ale muszę” ma szansę stać się naczelnym mottem tegorocznych wyborów prezydenckich w Polsce.

Wyjaśnijmy zasadność tego twierdzenia: Urzędujący prezydent, choćby z całych sił nie chciał, to jednak stanie do walki o prezydenturę na kolejne 5 lat z dwóch względów. Skłaniają go do tej decyzji pomysłyne wyniki sondaży. Naród akceptuje Kwaśniewskiego, mimo bogatej listy jego mankamentów, wypływających nie tylko z nieskrywanej niechęci do uczciwego rozliczania się z przeszłością, lecz choćby - jeśli tak bardzo przywiązujemy się do teraźniejszości - z jego poczyną bieżących, np. w polityce wobec Moskwy, które cechuje powierzchowność intelektualna i nawyki aparytczyka (choćby nagminne poklepywanie rozmówcy, nawet jeśli jest nim królowa Hiszpanii). Ale widocznie naród to lubi, i na to, jak na razie nie ma rady, tyle, że szukanie na siłę jakiegoś haka na urzędującego prezydenta nie jest najlepszym sposobem na osłabienie jego pozycji; to uwaga na marginesie. A więc Kwaśniewski nie zawiedzie swoich zwolenników i wystartuje.

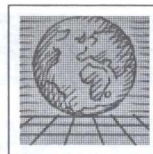
Przyjmijmy jednak wariant pozytywny. Ze nie wystartuje. Ze coś go w jakiś cudowny sposób olśni, skonstatuje, że 5 lat to i tak za dużo, że w końcu - mimo wyników sondaży - nie stał się prezydentem wszystkich Polaków. Zrozumie w chwili zadumy, że jeśli tyłu widzi w nim plusy, to wyłącznie z braku laku, wyłącznie na skutek marnej polityki prawicy, nie potrafiącej wykreować sensownego lidera. Gdyby prezydenta nawet olśniło poczucie przyzwoitości, to i tak z niego nie skorzysta, gdyż nie pozwolił mu na to towarzysze. Dla nich sukces Kwaśniewskiego w wyborach jesienią tego roku, jest zarazem przetarciem drogi w wyborach powszechnych roku przyszłego. Krótko mówiąc: nawet gdyby nie chciał - będzie musiał. Jest kandydatem nr 1, a zrozumiałby smutek, jaki ogarnia część narodu (mniejszą), z tego powodu przypomina biadolenie nad wylanym mlekiem. Czy znajdzie się polityczną krowę, która da mleko świeże i w dodatku takie, które pokona to płynące od Kwaśniewskiego?

Marian Krzaklewski. Postać rozdarta, którą targają sprzeczności. Można nawet zaryzykować i powiedzieć: postać dramatyczna. Polityk bez tak niezbędnej w tym zawodzie charyzmy, bez wyczucia medialnego, co we współczesnym świecie jest podstawowym warunkiem sukcesu. A przy tym, jest to polityk uczciwy, wykształcony, poruszający się w politycznych salonach swobodnie, operując angielszczyzną. Bardzo pracowity i ambitny. Dokonał politycznego cudu, skonsolidował centro-prawicę tworząc AWS. Zlepek różnych ugrupowań wygrał wybory powszechne w 1997 r. i miał szansę przerodzić się w najsilniejszą partię pravicową w Europie Środkowej.

Krzaklewski nie przyjął teki premiera, co mu się tylko należało, ale co według przyjętych reguł gry powinien uczynić. Można przyjąć, że postąpił tak nie po to, aby wykorzystując zwycięstwo wyborcze, uczynić z AWS partię silną, zwartą, zdolną do zmielenia na długie lata z areny postkomunistów. Krzaklewski dokonał wyboru w efekcie najgorszego z możliwych. Co prawda nie stojąc formalnie u steru rządu - faktycznie rządził, jednak fakt ten przysporzył mu wrogów we własnych szeregach. I przede wszystkim nie starczyło mu czasu i energii na pracę zasadniczą: budowanie silnej partii. Krzaklewski zajął się politycznymi rozgrywkami, zamiast budować fundamenty i wielki partyjny dom. Sytuacja ta trwa po dzień dzisiejszy, czego przykładem jest niedawny konflikt z marszałkiem Sejmu Maciejem Płażyńskim. Krzaklewski zamiast rzeźbić swój wizerunek przyszłego prezydenta, przy pomocy wszystkich polityków prawicy, dziś musi zabiegać o uzyskanie przywództwa we własnych szeregach. Jest więc - powtórzmy - postacią rozdartą. Jeśli nie chce przejść, mimo młodego wieku, na polityczną emeryturę musi wystartować w wyborach, choć wiadomo, że ich nie wygra. Przegra wszystko, jeśli odpadnie w pierwszej turze, czego nie można wykluczać, zwłaszcza, że ciągle depcze w miejscu. Traci popularność nie tylko u niezdecydowanych, lecz również wśród zwolenników obozu solidarnościowo-niepodległościowego.

Lechowi Wałęsie nie można odmówić jednego. Oryginalności. Nawet jego wierni admiratorzy zastanawiają się po co mu kłopot, który znowu wziął na swoją głowę, skoro nic z tego dla niego korzystnego nie wyniknie. Można zrozumieć debiutanta, ale Wałęsa? Noblista? Legenda polskiej historii drugiej połowy XX w. Po co mu to? Wałęsa wcale nie musi, ale chce. Taka jest powszechna opinia i tak jest rzeczywistość. Tylko jeden Lech Wałęsa uważa odwrotnie. Powiada: nie chcę, ale muszę. Już rozpoczął kampanię. Jeździ po kraju, po miastach i miasteczkach, nawet tam, gdzie w wyborach roku 1995 (które przegrał z Kwaśniewskim na własne życzenie) otrzymał małe poparcie. Nie boi się najtrudniejszych pytań, na każde odpowiada, u jednych budząc uśmiech politowania, u innych szacunek. Pozostał jednak sobą. To się ludziom podoba. Ale nie chcą go na prezydenta. Nie wygra tych wyborów. Osiągnie jedno: namiesza, a może uzyska coś więcej? A może wkładając kij w mrowisko sprowokuje polską prawicę i centro-prawicę do głębszej refleksji, przed wyborami do parlamentu? Zawsze najwięcej zdumienia wzbudzą ci, którzy z góry stoją na straconej pozycji a jednak zgłaszają swoje kandydatury. Pojawia się jeszcze wiele nazwisk. Już jest gen. Wilecki - człowiek silnej ręki, taki polski Putin bez zaplecza. Lepper - taki polski Haider, który grając na niezadowoleniu społecznym i depcząc prawo, nie przysporzy krajowi pożytku.

Dokończenie na str. 12



ze świata

□ Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, potępiając interwencję Moskwy w Czeczenii, odebrało Rosji prawo głosu w tej organizacji i wezwało do usunięcia tego kraju z Rady. Za tego typu uchwałą głosowała również cała grupa parlamentarna z Polski. Rosja skrytykowała decyzję europejskich parlamentarzystów. Prezydent W. Putin oświadczył zaś, że Rosja broni na Kaukazie interesów Europy.

□ Prasa niemiecka doniosła, że wywiad tego kraju BND współpracował z Moskwą w inwigilacji ośrodków czeczeńskich w Europie.

□ Wybory w Grecji wygrali socjaliści z PASOK, którzy zaledwie o 0,47% pokonali Nową Demokrację.

□ Partie polityczne prawicy i centrum złożyły wniosek do parlamentu o bezterminowe przedłużenie obowiązywania ustawy lustracyjnej w Czechach. Dekomunizacja w tym kraju miała się zakończyć ustawowo w grudniu 2000 roku.

□ USA zniosły restrykcje wobec Czarnogóry. Czarnogóra wraz z Serbią tworzy nową federację Jugosławii.

□ E. Szewardnadze został wybrany ponownie na prezydenta Gruzji. Szewardnadze uzyskał aż 80,5 % głosów.

□ Bułgaria jest na ostatnim miejscu w Europie Środkowej pod względem statystyki ilości zagranicznych inwestycji przypadających na głowę mieszkańca. Jednocześnie z Bułgarii doszły wiadomości o najniższym przyroście naturalnym w Europie. Czyżby Bułgarzy chcieli w ten sposób poprawić pierwszą ze statystyk?

□ Bułgaria skróciła czas odbywania służby wojskowej z 12 do 9 miesięcy. Absolwenci wyższych szkół będą szli do wojska tylko na pół roku. Bułgarskie wojsko zostaje zredukowane ze 100 do 45 tysięcy żołnierzy.

□ Białoruś odmówiła akredytacji dziennikarzom białoruskojęzycznej radiostacji „Racja” nadającej z terenu Polski.

□ Dwa miejsca w dziewięcioosobowym zarządzie miejskim Wilna otrzymali działacze Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Po wyborach samorządowych AWPL przystąpiła do rządzącej koalicji.

□ Centrum Rzymu zostało wyłączone z ruchu dla turystycznych autokarów.

□ B. Premier Pakistanu N. Sharif został skazany przez wojskowych, którzy obalili jego rządu na karę dożywotniego więzienia. Sharifa oskarżono o powietrzny terroryzm, ponieważ wydał rozkaz zakazu lądowania samolotu jednego z generałów podejrzewanych o chęć dokonania zamachu. Ostatecznie wojskowi przyspieszyli obalenie premiera i samolot z przywódcą puczu mógł szczęśliwie wylądować.

□ Zmarł dożywotni prezydent Tunezji H.

Burgiba, który rządził w tym kraju od 1957 roku.

□ Nowym premierem Japonii został Y. Mori. Mori pozostawił taki sam skład rządu jak poprzednio. Jego poprzednik na stanowisku Obuchi doznał udaru mózgu.

□ W połowie czerwca ma dojść do „historycznego spotkania” przywódców podzielonej Korei. Komuniści z Północy od kilku lat nie są w stanie przezwyciężyć kryzysu gospodarczego i klęski głodu.

□ 421 osób zginęło w walkach armii rządowej z separatystami tamilskimi na Sri Lance.

□ W Kazachstanie doszło do spotkania ministrów obrony Chin, Rosji, Kazachstanu, Kirgistanu i Tadżykistanu. Omawiano „międzynarodowy terroryzm”, którym Rosja nazywa Czeczenię. Chińczycy podnieśli na forum sprawę separatystycznych dążeń Ujgurów zamieszkujących północno-zachodnie Chiny.

□ Nowy rząd Tajwanu zapowiedział zwiększenie starań o ponowne przyjęcie tego kraju do ONZ. Przeciw obecności Tajwanu w ONZ protestują Chiny, które mają prawo weta w tej organizacji.

□ Rozszerzają się strajki w przemyśle motoryzacyjnym Korei Południowej. Pracownicy Hyundai, Sangyonga, Kia i Daewoo protestują w ten sposób przeciw planom sprzedaży obcemu inwestorowi tego ostatniego z koncernów.

□ A. Fujimori został wybrany na III kadencję prezydencką w Peru. Fujimori to populistyczny polityk pochodzenia japońskiego, który cieszy się od lat popularnością Peruwiańczyków.

□ Władze Ukrainy przygotowują projekt zalegalizowania działalności gospodarczej i kapitałów, które działały dotąd w tzw. szarej strefie gospodarki czyli poza kontrolą państwa.

□ Bułgaria zdecydowała się na prywatyzację swoich lasów. Właściciele, którzy odyskują swoje lasy muszą jednak podporządkować się ogólnokrajowym przepisom o gospodarce leśnej.

□ Wielka Brytania zaostrza przepisy imigracyjne. Kierowcy „tirów”, którzy wwożą na jej terytorium nielegalnych przybyszów mogą być karani 2 tys. funtów grzywny; składającym podania o azyl nie będzie się udzielało automatycznej zapomogi pieniężnej, zaś ich podania mają być rozpatrywane bardzo skrupulatnie.

□ Albania podpisała protokół o zniesieniu w tym kraju kary śmierci. Ostatnim krajem w Europie, który opiera się jeszcze wprowadzeniu moratorium na karę śmierci pozostaje Turcja.

□ Belgijski tygodnik „Le Soir Illustré” poprosił ponownie za podpis umieszczony pod zdjęciem Ojca św. W podpisie redaktorzy pisma napisali: „papież wywodzący się z kraju, który wymyślił Auschwitz...”. Tygodnik został zasypany protestami, z których większość pochodziła od europejskiej Polonii.

□ Parlament Francji przez aklamację uznał niewolnictwo i handel niewolnikami za „zbrodnie przeciw ludzkości”. A co z ludobójstwem w Wandei?



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

CHRONIQUE DES PRESIDENTIELLES

Jusqu'à l'échéance prévue en octobre prochain, il sera beaucoup question dans les médias des élections présidentielles. *Głos Katolicki* et la *Page des Francophones* n'échapperont pas à la pression de l'actualité qui fera comme d'habitude couler beaucoup d'encre. A six mois des élections, il est déjà possible de faire un point de situation car, avec l'annonce des premières candidatures, la campagne est commencée depuis quelques semaines. Qui est candidat déclaré à l'heure où ces lignes sont écrites ? A gauche, il n'y a personne. C'est-à-dire : pas encore, car Aleksander Kwaśniewski a fait savoir qu'il ferait connaître sa décision au mois de juin prochain, mais personne ne doute de la teneur de celle-ci. Il ne se presse pas, les sondages lui sont favorables. S'il ne se présentait pas, personne à gauche ne serait capable de prendre la relève. Le jeu en serait certainement plus ouvert et plus intéressant, mais ne rêvons pas. Au centre et à droite, la situation est toujours plus confuse que jamais. Il n'y a pour l'instant qu'un seul candidat déclaré, Andrzej Olechowski, qui arrive en seconde position dans les sondages. Si à l'UW c'est la valise hésitation entre le soutien à Andrzej Olechowski et la désignation d'un candidat interne, au sein de l'AWS, c'est toujours le combat des chefs pour savoir qui sera candidat et comment celui-ci sera choisi. A la suite de Lech Wałęsa, qui n'a pas encore dit son dernier mot, un bon nombre de leaders veulent organiser des primaires, ce que refuse le chef de Solidarność, Marian Krzaklewski. Ces derniers temps, un courant se dessine en faveur du président de la Diète, Maciej Płażyński. Dans l'opposition, à côté d'un SLD serein, les agrariens ne se sont pas encore déterminés, mais il ne fait aucun doute que le président du PSL, Jarosław Kalinowski, fraîchement reconduit dans ses fonctions, se jettera dans la bataille. A l'extrémité de l'échiquier politique, c'est le royaume du populisme et de la démagogie, avec les candidatures de l'agitateur paysan Andrzej Lepper, qui a entraîné le PSL dans le jeu de la surenchère, de Tadeusz Wilecki, un général en retraite (mais rien à voir avec le général de Gaulle), et de Jan Łopuszański, issu des milieux intégristes sortis de l'AWS. Ces candidats n'ont aucune chance, mais la campagne électorale constitue une tribune pour propager leurs idées. Leur point commun est une opposition maladroite à l'intégration européenne. Ils ont aussi la prétention de s'approprier, en les vidant de leur sens, les valeurs, les symboles et les mythes nationaux polonais pour soutenir une rhétorique prônant l'intolérance. Celle-ci se manifeste par l'expression d'une dichotomie

simpliste se résumant ainsi : « tout ce qui n'est pas avec nous est contre nous ». Ils ne font pas exploser les sondages en leur faveur, mais ils font du tort aux partis politiques de droite en leur soutirant une partie de leur électorat que ces formations ne sont pas capables de canaliser. A gauche, ce phénomène d'extrémisme n'existe pas, le SLD sachant tout boucler pour ne pas se faire déborder. Dans ce tableau, on verra aussi fleurir tout un groupe d'individus, représentatifs d'intérêts particuliers et catégoriels très limités, se porter candidats. Ce sera vraisemblablement le cas des retraités... mais peut-être aussi des borgnes ou des culs-de-jatte – pourquoi pas, il y a bien eu à la Diète, dans les débuts de la III^e République polonaise, des représentants des buveurs de bière ! Mais trêve de plaisanterie. La démocratie est ainsi faite que tout le monde a le droit de s'exprimer et qu'il est délicat de s'opposer aux déviations sans être taxé de vouloir bâillonner la liberté d'expression. Il en résulte cependant une dispersion des voix des électeurs au détriment des candidats sérieux qui peuvent en ressentir un fort manque à gagner. D'ores et déjà, la campagne s'annonce triste et monotone, les jeux – d'après les sondages – étant déjà faits. Parlera-t-on de l'essentiel au cours des débats publics, c'est-à-dire du projet de société que chaque candidat ne manquera pas de proposer ? On peut malheureusement en douter. On assistera plutôt à des attaques personnelles et à des coups bas, sans véritable confrontation des idées. Pourtant, c'est à cela que devrait servir une campagne électorale : débattre de l'avenir de la Pologne et de sa place dans le monde, alors qu'elle n'est souvent que le support de la démagogie la plus primaire. Ce phénomène n'est pas propre à la Pologne. Nous avons encore tous en mémoire les dernières européennes, ici en France, où on a parlé de tout, sauf de l'Europe ! Ce n'est pas très mobilisateur pour des citoyens déjà confrontés à une pléthore de candidats. Le risque, c'est une forte abstention, surtout si une partie de la population estime que tout est déjà joué. Mesdames et messieurs les candidats, si vous voulez nous donner du spectacle, qu'il soit de qualité et à la hauteur des ambitions que vous avez pour votre pays et pour la nation. Pour se mobiliser, les Polonais ont besoin de savoir si vous avez « une certaine idée » de la Pologne.

EN BREF

Bonne nouvelle pour les Polonais de l'étranger : ils pourront voter aux deux tours des présidentielles.

kartki z kalendarza

KATYŃ PO ROSYJSKU

Nie trzeba, jak sądzę, powtarzać bardzo długiej listy skarg kierowanych pod adresem władz moskiewskich, a związanych ze sprawą katyńską. Ze „sprawą katyńską”, czyli już nie z samą zbrodnią popełnioną wiosną 1940 roku przez NKWD, ale z utajnianiem prawdy, manipulowaniem półprawdami, wykorzystywaniem dramatu do rozgrywek politycznych, poczynając od zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem polskim w kwietniu 1943 roku. Wciąż czekamy na słowa przeprosin, zwłaszcza Rodziny Katyńskie winny otrzymać wieloraką satysfakcję.

A jak na zbrodnię katyńską patrzą dziś sami Rosjanie? Jak odnoszą się do 60. rocznicy tamtych ponurych zdarzeń? Odpowiedź możemy uzyskać w najbliższych dniach i oby była pomyślną dla świata ludzi wolnych, także dla dalszych stosunków polsko-rosyjskich. Nim to się stanie przypominę trzy publikacje książkowe.

„KATYŃSKI DETEKTYW”

O tym paszkwilu pisano w Polsce wiele. Nieduża, ale wyjątkowo szkodliwa książeczka autorstwa Jurija I. Muchina, wydana w Moskwie pod koniec 1995 roku(!). Dowiadujemy się z niej, że Polacy otrzymali w 1918 r. prezent w postaci własnego państwa i był to błąd Ententy, bo Rzeczypospolita zaczęła odgrywać w Europie rolę „chuligana”. Najpierw zagarnęła Ukrainę i Białoruś, a we wrześniu 1939 r. wywołała II wojnę światową nie chcąc oddać Niemcom Danzigu („z czysto niemiecką ludnością”) i korytarza do Prus Wschodnich oraz odrzucając propozycję sojuszu z ZSRR. Stało się to głównie za sprawą „tępych i podłych polskich polityków”. A armia polska to była „banda” głupich bawidamków, których specjalnością stało się całowanie rąbek panienkom.

Szokuje wyznanie autora, że właściwie to jest mu obojętne, kto rozstrzelał w Katyniu „tych agresywnych idiotów”, bo „dobrze im tak - nosicielom takich zwirowanych idei...”. W tym czasie ponoć całe formacje polskie walczyły w składzie Wehrmachtu, w końcu 1942 r. gen. W. Anders okazał się podłym tchórzem, w kwietniu 1943 r. Armia Krajowa nie ruszyła palcem, by pomóc powstańcom w getcie warszawskim, a jeśli stosunkowo lepiej spisała się tzw. armia Berlinga, to tylko dlatego, że włączono do niej 20 tys. oficerów rosyjskich z nazwiskami na „ski”. I tak dalej w stylu ryszczokowym.

Autor paszkwilu bez wahania opowiada się za wersją stalinowską dramatu katyńskiego, a do zwolenników wersji goebbelsowskiej zalicza wszystkich, którzy ośmielili się wskazać na winę Rosjan. „Cała sprawa katyńska - pisze Muchin - została dziś podniesiona właśnie po to, by wychować Polaków takimi, jakimi byli w 1939 roku. Aby zamiast mężów stanu mieli tępych

gadulów, zamiast generałów i oficerów - tchórzliwych zamiataczy par-
kietów, aby naród polski znowu kar-
mił tę zmołę, która niczego mu nie
daje i przed nikim nie broni. Aby
Polska znowu stała się żarłoczną eu-
ropejską prostytutką, nie zarabiającą
na chleb pracą, a właśnie prostytutką
z głupią nadzieją, że jeśli komuś nad-
stawi się, to coś za to otrzyma".
„Dzieło” to można było kupić mię-
dzy innymi w rosyjskiej Dumie!

„KATYŃ. ZBRODNIA CHRONIONA TAJEMNICĄ PAŃSTWOWĄ”

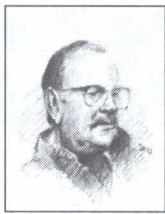
Ta książka ukazała się też najpierw
w Rosji, a w 1998 roku „Książka
i Wiedza” wydała polskie tłumacze-
nie pracy Inessy Jazborowskiej, Ana-
tolija Jabłokowa i Jurija Zorii. Auto-
rzy ukazali z jakimi trudnościami prze-
bija się w Rosji prawda o Katyniu.
Jeden z autorów - Jurij Zoria - spra-
wa Katynia zajął się z pobudek oso-
bistych. Jego ojciec był asystentem
oskarżyciela z ramienia ZSRR na pro-
cesie norymberskim i zginął w tajem-
nicznych okolicznościach. Rosjanie
chcieli wówczas winę za zbrodnię
katyńską przerzucić na hitlerowskie
Niemcy. Ojciec Jurija zorientował się,
że jest to mistyfikacja, nie chciał w
niej uczestniczyć i poprosił o oddele-
gowanie do Moskwy. „Reakcja Mo-
skwy była błyskawiczna. 23 maja
1946 roku Nikołaja Zorię znaleziono
martwego. Trudno uwierzyć, że było
to samobójstwo... Nie chciał być po-
słusznym narzędziem stalinowskiego
systemu i zapłacił za to życiem”.
W posłowie autorzy napisali: „Spra-
wa katyńska wciąż jeszcze nie została
zakończona. Trudno spodziewać się,
że nastąpi to wkrótce, chociaż Katyń
zawsze determinował charakter sto-
sunków między Polską a Rosją - tak
jest również dzisiaj”. Mijają lata, a ta
konkluzja zachowuje aktualność.
Z badaczy rosyjskich mających duże
zasługi w ujawnianiu prawdy o Katy-
niu wymienić jeszcze trzeba Natalię
Lebiediewą i Walentinę Parsadanową.

III. KATYŃ. DOKUMENTY ZBRODNI. T. I: JENCY

NIE WYPOWIEDZIANEJ WOJNY T. II: ZBRODNIA.

To początek serii przygotowywa-
nej wspólnie przez stronę polską i
rosyjską. Cenne są wstępy, jeszcze cen-
niejsze zestawy dokumentów, w więk-
szości drukowanych po raz pierwszy.
Ich omawianie zacząć można od roz-
kazu nr 0308 Ł. Berii o utworzeniu
przy NKWD ZSRR Zarządu do
Spraw Jeńców Wojennych i Organi-
zacji Obozów. W kolejnych materia-
łach źródłowych są informacje o bar-
dzo trudnych warunkach życia w obo-
zach, głodzie, braku wody, wszawicy.

Dokończenie na str. 15



własnym głosem z Polski

Zacznę od dobrej wiado-
mości, zapewniam, że
nie będę już więcej pisał o
kandydatach na kandydatów
na prezydenta, gdyż wszyscy
w naszym Kraju doskonale zdają sobie spr-
awę, że wybory prezydenckie są właściwie
prawyborami parlamentarnymi. Nawet małe
dzieci u nas dobrze wiedzą, że kandydatom
nie chodzi o to, żeby zostać prezydentami
lecz, żeby zareklamować własne ugrupowa-
nie, a w przypadku Korwina-Mikke, Lep-
pera, Wileckiego, czy Pawłowskiego - wła-
sną osobę. Wielu naszych polityków jest nie-
zrealizowanych artystycznie i stąd ich nie-
przeparta chęć ciągłego brylowania w me-
diach, tak poligraficznych jak i elektronicz-
nych.

Nie będę też pisał o korupcji, gdyż w tej
dziedzinie nie jesteśmy nawet w pierw-
szej dziesiątce tych narodów, gdzie chciwość
silnie nakłada się na nieuczciwość, lecz do-
piero - jak zapewnia Bank Światowy - na
44 miejscu. Co najciekawsze ów bank swą
wiedzę o skali korupcji w Polsce czerpie z
materiałów Najwyższej Izby Kontroli, któ-
rej prezes jest prominentnym działaczem
PSL, a partia ta postanowiła ambitnie na
swym ostatnim zjeździe, że w najbliższych
wyborach parlamentarnych musi zdobyć
ponad sto miejsc w Sejmie i w Senacie. Dys-
kredytowanie urzędników obecnej koalicji
rządzącej przez notoryczne posądzanie ich
o przesadną korupcję jest znaną i wypróbo-
waną metodą każdej opozycji, więc nie mam
tu nic odkrywczego do powiedzenia na ten
temat. Lecz przyrzekam, że kiedyś pochyłę
się nad tym zjawiskiem, które w krajach by-
łego obozu znacznie przewyższa swym roz-
miarem i oryginalnością stosowanych me-
tod, inne części świata.

Nie mam tu dziś zamiaru pisać również o
wymiarze sprawiedliwości, oczywiście
indywidualnej, bo rzekomi zwolennicy spra-
wiedliwości społecznej, której przez prawie
pół wieku nie udało im się w Polsce zreali-
zować, tak się ostatnio naprężają, ażeby ud-
owodnić, iż sądy nasze są leniwe i nieporad-
ne, że jest mi z nimi nie po drodze. Tak się
składa, że byłem w komunie sprawozdawcą
sądowym i sporo napatrzyłem się na gorli-
wą pracowitość ówczesnych sędziów, że jed-
nak wolę od nich współczesny, senny wy-
miar sprawiedliwości. Nasza opinia publicz-
na jakoś z trudem i niechęcią przyjmuje do
wiadomości, że tamte sądy rzeczywiście
miały mniej zajęć, gdyż nie musiały na przy-
kład decydować o tymczasowym aresztowa-
niu podejrzanego, ponieważ arbitralne decy-
zje prokuratorów w tej materii absolutnie
wystarczały. O skierowaniu człowieka cho-
rego psychicznie do szpitala psychiatrycz-
nego też decydował jednoosobowo lekarz, a
teraz czyni to zapracowany sędzia.

W ten sposób dostosowujemy się archaicz-
ne, peerelowskie prawo do europejskich,
demokratycznych norm, zanim jeszcze we-
szliśmy do Unii Europejskiej, niestety ku
niezadowoleniu prokuratorów i psychiatrów,

k którzy poczuli się odsunięci od istotnych
decyzji dotyczących losu podejrzanego lub
pacjentów. Komuna faktycznie dawała nie-
którym profesjom takie uprawnienia, że ła-
two prowadziły one do nadużyć. Jak pro-
kurator nie mógł znaleźć „haka” na poli-
tycznie podpadniętego, to wtedy posługiwa-
no się wynajętym psychiatrą.

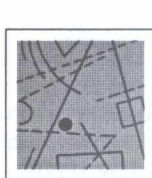
Ostatnio Europejski Trybunał Praw
Człowieka w Strasburgu zwrócił Pol-
sce uwagę, że nie można trzymać przez lata
w areszcie tymczasowym podejrzanego, bez
przedstawienia mu konkretnych zarzutów i
zasądził na rzecz Janusza Baranowskiego,
byłego prezesa Westy, 30 tys. zł odszkodo-
wania. Baranowskiego aresztowano w 1992
roku, kiedy jeszcze obowiązywał kodeks
karny rodem z PRL, a wtedy wystarczyło
zupełnie osobiste przekonanie prokuratora,
że ktoś jest winny, aby go wsadzić za krat-
ki, teraz w demokracji trzeba to udowod-
nić. Tak, tak, dawniej naprawdę wielu lu-
dziom, a zwłaszcza urzędnikom państwo-
wym o wiele łatwiej było żyć i wykonywać
swoją pracę. Nie ma się więc czemu dzi-
wić, że starsi funkcjonariusze organów ści-
gania i w ogóle całego wymiaru sprawie-
dliwości, patrzą na nowy kodeks karny z
odrazą i nieufnością. Przetawic się z tota-
litarnego czy autorytarnego sposobu spra-
wowania władzy wykonawczej czy sądow-
niczej, wcale nie jest tak łatwo.

Dziś w ogóle nie miałem zamiar, ani od-
wagi wspominać tu, że jestem także
przeciwnikiem aby człowieka podchmielo-
nego czy pijanego, do Izby Wytrzeźwień miał
prawo kierować jedynie policjant lub stra-
żnik miejski. Zresztą moi czytelnicy zapew-
ne lepiej wiedzą, że tego typu praktyk w
walce z uzależnieniem alkoholowym nigdzie
na Zachodzie się nie praktykuje. To jest
wynalazek czysto moskiewski, który to tej
pory przetrwał w krajach byłych demolu-
dów. Ludzie trzeźwi i przytomni nie zdają
sobie sprawy, ile ten wschodni obyczaj do-
rażnej walki z pijaństwem daje możliwości
do nadużyć. W przedświątecznej atmosfe-
rze nie chcę psuć nastroju i nie będę poda-
wał przykładów niegodziwości, jakie zda-
rzają się w Izbach Wytrzeźwień. Wiem to
od klientów owych przybytków, sam, daję
słowo honoru, nigdy tam nie gościłem.

Moi rodacy oczywiście przyzwyczaili się do
tej instytucji, gdzie codziennie w majesta-
cie legalizmu zwozi się pijane zwłoki ludz-
kie, przytwardza do łóżek, a po wytrzeź-
wieniu i pobraniu odpowiedniej zapłaty,
zwalnia do domu. Na pewno ma to swoją
praktyczną zaletę, oczyszcza pejzaż miejski
z osobników pozbawionych często komple-
tnie, do nieprzytomności, poczucia rzeczy-
wistości, ale choć Polska się bardzo szybko
cywilizuje i europeizuje, ten dalekowschod-
ni sposób zwalczania alkoholizmu pozosta-
wia wiele do życzenia.

No proszę, miałem zamiar w ogóle dzisiaj
o niczym nie pisać, nawet o zawetowaniu
przez prezydenta ustawy antypornograficz-
nej. Czyż udało się?

KAROL BADZIAK



punkt widzenia

TEST...

ANTY-ASYMILACYJNY

Człowiek dorośnie coraz bardziej, przybywa mu „wiosen”, nadwagi, dioptrii; ubywa włosów, złudzeń; coraz częściej zapomina, gdzie położył okulary i... kim właściwie jest. Powie ktoś - taka kolej rzeczy, „c'est la vie” dorzuci jeszcze łamaną francuszczyzną - i pójdzie dalej podpierając się podobnymi sentencjami i łaską... coraz mniej świadomy swej tożsamości. Bo, żyjemy w śmiesznej wiosce i czasach totalnej integracji, intensywnej unifikacji, z czego wyniknie ponoć świetlana globalizacja i... nic dobrego, wszak na starość mogą nas jeszcze skłanować w dziesięciu identycznie gderliwych staruszków lub narządy do przeszczepów, bez praw osobniczych i nadziei.

Tymczasem istotą prawdziwego rozwoju, piękna, ba wiedzy wszelkiej i szczególności bywa tylko i wyłącznie różnorodność, bogactwo formy i kształtów, i...treści też. Przypomnijmy sobie - mój Boże, jakby to było wczoraj - własną odpowiedź powtarzaną - przed laty - aż do

uwierzenia, na pytanie tej filigranowej brunetki, co teraz być może posiwała już lekko i jest jeszcze drobniejsza: „Dlaczego właściwie mnie kochasz?” No... - bo jesteś inna niż wszystkie, jedyna! I rzeczywiście, a jedynym wspólnym mianownikiem tej niepowtarzalności każdego z osobna w oczach kochającej osoby jest to, że dotyczy to wszystkich ludzi bez wyjątku. A pierwszych „lekcji” odczytywania w oczach drugiego człowieka, w oczach „całego świata” tej własnej niepowtarzalności, własnej tożsamości udzielają nam od pierwszych chwil życia... rodzice, dziadkowie - swoi. Ale przecież, podobnie rzecz się ma właściwie z każdą różnorodnością kształtującą nasze unikalne doświadczenie, wzruszenie, sposób myślenia, słowa wypowiedziane w śmiesznie szleszczącym języku - jako niepowtarzalną wartość. Mniejszą lub większą, to zależy już od nas samych. Tym większą im bardziej świadomą, im łatwiej „identyfikowalną” w zunifikowanym, szarym tłumie bez... twarzy, bez kręgosłupa, bez przeszłości, przodków, pożółkłych fotografii, bohaterów, własnego zdania, bez własnych pragnień, celu, Boga, Ojczyzny i Honoru - bez przyszłości.

Tymczasem wstał zwykły, kwietniowy sobotni poranek, jakich wiele w „weekendy”. Chociaż... są tacy, którzy

zwą ten unikalny czas, już od poniedziałku, Wielkim Tygodniem i zdaje się on nadawać sens ich całej egzystencji. Niektórzy zbierają wówczas wokół stołu dzieci, stawiają pośrodku wypłatany koszyk z białą, koronkową serwetką, delikatnie ustawiają w nim baranka z chorągiewką, na której wyraźny krzyż, układają złote pisanki, dopiero co wyjęte z cebulowego wywaru i ozdobione pełnym tajemnicy słowem „Alleluja”. Polskie „święcone”, zaraz zanieśmy je do polskiego kościoła, przycupniętego gdzieś przy obywatelskiej ulicy. Zanieśmy? Ot, taki mały anty-asymlacyjny test Wielkanocny.

A pojutrze... śmigus!

Tradycja zobowiązuje, nawet jeżeli przyjdzie nam się... umoczyć!



PAWEŁ OSIKOWSKI



Polska - Francja - świat

Wielkanoc to dla nas, chrześcijan, wielkie święto zwycięstwa. Zwycięstwa życia nad śmiercią. Światła nad ciemnością. Dobra nad złem. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa daje nam - śmiertelnikom - poczucie wieczności i nieskończoności. Wiarę w to, że wszystko zawsze jest możliwe, że nasze ludzkie horyzonty mogą zostać poszerzone i otwarte na transformację, na zbawienie, na nieśmiertelność ducha.

W każdym chyba człowieku tkwi wielki strach przed śmiercią i jednocześnie przekonanie, że śmierć nie kończy wszystkiego. Ludzkość od dawna dąży do przesunięcia ostatecznej granicy jak najdalej. Chce sobie dać czas na refleksję, na przygotowanie do spotkania z nieznanym. I tak się szczęśliwie dla niej składa, że dzięki postępowi medycyny i higieny, lepszemu odżywianiu i ogólnie rzecz biorąc korzystniejszym warunkom życia, od mniej więcej 50 lat obserwuje się znaczący wzrost średniej długości życia na naszej planecie. Coraz łatwiej jest osiągnąć setny rok życia w dobrym zdrowiu i niezłej formie psychicznej i fizycznej. Ostatni spis ludności we Francji wykazał, że żyje tu przeszło 10 tys. osób, które przekroczyły magiczną granicę 100 lat. Dla porównania, w 1950 roku osób takich było zaledwie 200. Można się spodziewać, że za 50 lat, w roku 2050, liczba stulatków urośnie do 150 tysięcy. Wydłużanie się życia jest zjawiskiem zupełnie nowym,

mamy z nim do czynienia po raz pierwszy od tysiącleci. W tej sytuacji, coraz większą anomalią staje się śmierć w młodym wieku. Naukowcy uważają, że organizm ludzki jest tak pomyślany, że życie dłuższe niż 125 lat jest niemożliwe. Sądzą jednak, że któregoś dnia terapia genetyczna pozwoli być może na przekroczenie tej granicy. Pod warunkiem jednak, że wcześniej medycyna będzie zdolna zahamować szkodliwe działanie czasu na tkanki organizmu człowieka - jego system kostny, hormonalny i w pierwszym rzędzie - centralny system nerwowy.

Wydłużanie się życia ludzkiego będzie miało oczywiście olbrzymie konsekwencje na organizację społeczeństw. Rodziny będą liczyły po 4-5 pokoleń i siłą rzeczy, stosunki w takich rodzinach będą musiały ulec zmianie. Należy się liczyć z tym, że wzrośnie zależność starszych generacji od ludzi młodszych. Już za 10-20 lat, przejście na emeryturę powojennego pokolenia „baby boomu” zrodzi praktycznie w całym świecie zachodnim problem finansowania rent i emerytur. Stanie się on przedmiotem rozgrywek politycznych i społecznych, których konsekwencji przewidzieć nie sposób. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, moment przejścia na emeryturę zostanie przesunięty, a system emerytalny poddany gruntownej reformie. Sądzi się także, że pod koniec XXI w., pojawią się nieznane dotąd formy organizacji społecznej - na przykład partie polityczne lub związki zawodowe broniące in-

teresów ludzi starszych. Czy będzie się to wiązało ze wzrostem konserwatyzmu i zastojem? Niekoniecznie. Jak dowodzi bowiem przykład Szwecji, kraj w którym ludzi starszych jest bardzo dużo, nie musi być krajem mniej dynamicznym od innych. Wszyscy przewidują przy tym wzrost emigracji z biednych części naszej planety do części bogatszej. Głównie z południa na północ. Ktoś w końcu będzie musiał pracować dla sfinansowania rent coraz liczniejszej i żyjącej coraz dłużej warstwy seniorów. Jednym słowem, стоимy na progu wielkich przemian społecznych, politycznych i ludzkich.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL

Dokończenie ze str. 8-9

NIE CHCĘ...

Są tacy, którzy muszą kandydować, gdyż rozpiera ich ambicja pomieszana z osobistą głupotą. Zgłosił swoją kandydaturę b. minister finansów i spraw zagranicznych Olechowski. Wysunęła go grupa intelektualistów z Czesławem Miłoszem. Postać kontrowersyjna, aczkolwiek wydaje się, że z wymienionych, on jeden może pokonać Kwaśniewskiego jego własną bronią. O tym, jaka jest to broń, będziemy jeszcze pisać. Analizując krajową scenę polityczną warto pamiętać, że choć nie wygląda różowo jest jednak sceną ludzi wolnych. I to jest wystarczający powód, aby unieść ręce radośnie do góry. I warto spojrzeć krytycznie na samych siebie. Przecież w demokracji społeczeństwo ma takich polityków na jakich zasłużyło.

JERZY KLECHTA

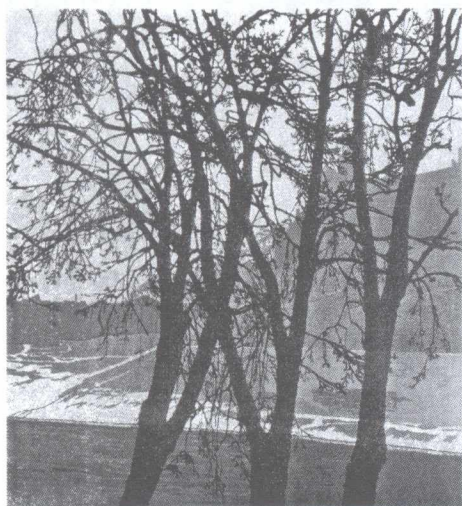


Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

Polscy artyści nad Sekwaną. Instytut Polski w Paryżu organizuje w dniach 18 kwietnia - 18 maja ekspozycję prac twórców młodopolskich, na-



tomiast Galerie Municipale Edouard Manet w Gennevilliers (92) - 3, pl. Jean Granel - prezentuje, od 20 kwietnia do 3 czerwca obrazy Bogdana Korczowskiego i Stefana Shanklanda.

Od 26 kwietnia l'Espace St Michel - 7, pl. St Michel prezentuje pięć krótkometrażowych filmów dokumentalnych, zmarłego w 1996 r., wybitnego polskiego reżysera - Krzysztofa Kieślowskiego. Będą to: *Z punktu widzenia nocnego portiera* (17-minutowy kolorowy film z 1977), *Szpital* (21-min. czarno-biały film z 1976), *Gadające głowy* (15-min. kolorowy film z 1980), *Nie wiem* (46-min. czarno-biały film z 1977) i *Dworzec* (13-min. czarno-biały film z 1980).

POLSKA

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie doczekały się znaczka pocztowego. Poczta polska wyemitowała go w zeszłym roku przedstawiając na nim fasadę budynku, mieszczącego się przy 20 Princes Gate. Instytut jest naukowo-wydawniczą instytucją, posiadającą na emigracji główne archiwa państwowe i archiwa Armii Krajowej, a także największe Muzeum Wojskowe i Bi-



bliotekę.

W dniach 26 - 27 czerwca odbędzie się w Warszawie, w gmachu Sejmu RP, międzynarodowa konferencja ministrów spraw zagranicznych „Ku wspólnotie i demokracji” (Towards a Community of Democracies). Jej gospodarzem i organizatorem w imieniu władz i rządu polskiego jest Minister Spraw Zagranicznych B. Geremek. Pozostałymi współorganizatorami są rządy Republiki Czech, Chile, Indii, Republiki Korei, Mali oraz USA. Akredytacje dziennikarskie przyjmowane są do 15 maja. Szczegółowe informacje znaleźć na stronie internetowej MSZ:

www.msz.gov.pl/CDConference. Pytania dotyczące obsługi dziennikarskiej kierować można do Biura Prasowego: cdconf@pol.pl

Federacja Polskich Organizacji Medycznych na Obczyźnie oraz Naczelna Izba Lekarska organizują w dniach 1-4 czerwca IV Światowy Kongres Polonii Medycznej. Obrady odbywać się będą w Warszawie, w Międzynarodowym Centrum Biocybernetyki PAN, a dotyczyć będą aktualnych problemów ochrony zdrowia w Polsce i w świecie, a także postępów w profilaktyce, diagnostyce i terapii.

Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” organizuje obóz języka polskiego, sportu i turystyki dla młodzieży w wieku 15 - 18 lat w dniach 3-23 lipca. Miejsce: Poznań i ośrodek wypoczynkowy w Rudnie nad Jeziorem Rudzińskim (95 km od Poznania) Program: nauka języka polskiego, gry i zabawy sportowo-rekreacyjne, zwiedzanie Poznania, wycieczka Szlakiem Piastowskim, gry zespołowe, pływanie, podstawy kajakarstwa, wycieczki piesze i rowerowe, konkursy, dyskoteki i ogniska. Organizatorzy zapewniają zakwaterowanie, pełne wyżywienie, ciekawy program i opiekę kadry z przygotowaniem pedagogicznym. Koszt uczestnictwa: 300 USD - wpłat należy dokonywać na konto: WBK S.A. III O/Poznań 10901359-22709-128-00-0. Uczestnicy ze Wschodu biorą udział w obozie na koszt „Wspólnoty Polskiej”. Do karty zgłoszenia należy dołączyć informację o godzinie przyjazdu do Poznania oraz kopię polisy ubezpieczeniowej na czas pobytu w Polsce. Koszty przejazdu uczestnicy pokrywają we własnym zakresie. Zgłoszenia przyjmuje: Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, 61-772 Poznań, Stary Rynek 51, tel./fax: 853-19-61, 852-71-21.

WIELKA BRYTANIA

Na początku kwietnia w dzienniku *The Independent* ukazał się artykuł poświęcony Polakom deportowanym na Syberię. Artykuł napisany został w związku z premierą filmu Jagny Wright w londyńskim ICA i opatrzony fotografią emigracyjnej

z satyrycznej teki L.B.

- POBATRZ, PRZY OKAZJI ŚWIAT ARTYSTÓW LEWICY TEŻ DAJĄ WJRAZ SWEMU PRZEWIĄZANIU DO TRADYCJI...



Rys. Leszek Biernacki



działaczki Janiny Kwiatkowskiej. (D.P.)
Dzieje i zagadki ostatniej carskiej rodziny nie przestają intrygować filmowców i pisarzy. I tak ostatnio powstała powieść pióra Mary Morissy *The Pretender*, zainspirowana życiem Anny Anderson, która twierdziła, że jest carówną Anastazją, ocalałą z egzekucji cara Mikołaja i jego rodziny w 1918 r. A. Anderson była w rzeczywistości Polką i jej prawdziwe nazwisko to Franciszka Szanzkowska. W czasie I wojny światowej pracowała w Berlinie w fabryce amunicji. Po próbie samobójstwa znalazła się w szpitalu i przyjęła nazwisko Anna Anderson. Wyjechała później do USA, gdzie oświadczyła, że jest cudem ocalałą Wielką Księżną. Zmarła w 1984 roku, a przeprowadzone po jej zgodzie badania DNA jednoznacznie wykluczyły jej rzekome pokrewieństwo z carem Mikołajem. (DP)

WATYKAN

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie przyznała 2 lutego Janowi Pawłowi II doktorat honoris causa. Uroczystość wręczenia tytułu miała miejsce w Bibliotece Watykańskiej i wzięła w niej udział 30-osobowa delegacja władz i pracowników AGH. Rektor uczelni, prof. Ryszard Tadeusiewicz powiedział: *Traktujemy Ojca św. jak inżyniera świata, inżyniera dusz ludzkich*. Dodał też, że naukowcy potrzebują wskazówek, co robić, by tworzyć świat przyjazny człowiekowi. Papież, oprócz dyplomu, otrzymał epitologium w kolorach uczelni a także pamiątkowy medal (projektu K. Badyny) przedstawiający Jana Pawła II otwierającego Drzwi Święte. (D.P.)

NIEMCY

Środowisko polonijne w Essen obchodziło 11 marca szóstą rocznicę założenia Gminy Polskiej „Piast”. Podczas uroczystego spotkania podsumowano dotychczasowy dorobek Gminy, w tym aktywnie działającą bibliotekę i wychodzące co kwartał pismo społeczno-kulturalne oraz przedstawiono plany na najbliższy czas. Wystąpił również zespół folklorystyczny „Wisielka” z Dortmundu. Dużym sukcesem było wejście w ostatnich wyborach do Rady Samorządu Obcokrajowców - po raz pierwszy w historii miasta - przedstawiciela Polonii.

DZIADEK W SZCZECINIE

Wszyscy pytają, dlaczego w Szczecinie, gdzie Marszałek nigdy nie był, stawiamy mu pomnik. Odpowiedź jest prosta: dlatego, że Marszałek Piłsudski zasługuje na pamięć w każdym polskim mieście, a także za granicą, wszędzie tam gdzie są większe skupiska Polaków i Polonii. Był postacią niezwykłą, należy mu się trwale miejsce w naszych dziejach i w naszej narodowej legendzie - mówił podczas uroczystości odsłonięcia popiersia Marszałka Piłsudskiego w Szczecinie jego autor, artysta-plastyk Bohdan-Ronin Walknowski, wiceprezes szczecińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Józefa Piłsudskiego, z którego inicjatywy powstał pomnik.

Odsłonięcie i poświęcenie pomnika odbyło się w imieniny „Dziadka”, 19 marca br. przy pięknej, słonecznej pogodzie. Uroczystość zgromadziła tłumy szczecinian, piłsudczyków, gości, władze, poczty sztandarowe. Pomnik odsłonił wiceminister obrony narodowej Romuald Szeremietiew; przypomniał przy tym, że Marszałek bronił w 1920 r. Polski i Europy przed bolszewizmem. Tej samej Europy broni teraz m.in. stacjonujący w Szczecinie Wielonarodowy Korpus Północno-Wschodni (polsko-duńsko-niemiecki), który „dba o to, aby żadna zbrodnicza ide-

ologia nie odebrała ludziom wolności”.

Poświęcając pomnik metropolita szczecińsko-kamieński ks. abp Zygmunt Kamiński odmówił modlitwę za Marszałka i Jego żołnierzy, którzy oddali życie na ołtarzu ojczyzny. Postać Marszałka przypomniał też znany aktor Janusz Zakrzewski, który często grał teatralne i filmowe role „Ziutka”. Potem pod cokołem pomnika złożono liczne wieńce i kwiaty, a marsowy, ale ojcowski Marszałek - wzorowany na znanym przedwojennym jego popiersiu wyrzeźbionym przez prof. Konstantego Laszczkę - „przyjął” defiladę oddziałów wojskowych, kompanii honorowych, harcerzy, „Strzelca”, kombatanów...

Marszałek stoi w Szczecinie na obecnym Placu Sprzymierzonych, w miejscu o wyjątkowej historycznej symbolice... Przed wojną, za „Niemca”, zaczynała się tu willowa dzielnica zwana Westendem. Po zdobyciu Szczecina przez Armię Czerwoną, w kwietniu 1945 r. pogrzebano obok placu sowieckich żołnierzy poległych przy zdobywaniu miasta; ich szczątki przeniesiono później na Cmentarz Centralny, obok Pomnika Wdzięczności, upamiętniającego poległych z I Armii WP i Armii Czerwonej. W PRL-u obecny Plac Sprzymierzonych nosił nazwę Placu ... Lenina, a w budynku będą-



cym teraz tłem dla Marszałka mieścił się Uniwersytet Marksizmu i Leninizmu. Na placu zbiegają się gwiazdźście - na wzór Paryża - trzy aleje - Wojska Polskiego, Marszałka Piłsudskiego (W PRL-u Mariana Buczka) i Piastów, i dwie ulice - Wielkopolska i 5 Lipca (to 5 lipca 1945 r. Szczecin został przejęty przez administrację polską). Na ten spłot zdarzeń i historii, „patrzy” teraz dobrotliwie Dziadek Piłsudski. Nad granicą Polski i Europy, gdzie trafiła pamięć o nim...

TEKST I ZDJĘCIA: WIESŁAW SEIDLER

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA - PROPONUJE MARIAN DZIWNIEL

Poziomo: A-1. Furmanka z zaprzęgiem; B-7. Ogół gatunków zwierząt; C-1. Kotlina między Beskidami i Tatrami; D-7. Roślina warzywna, w przenośni: okaz zdrowia; E-1. Paryska rzeka; F-8. Amerykański urząd do spraw lotniczych i kosmicznych; G-1. Podmokły teren; H-8. Pomieszczenie przejściowe w domach mieszkalnych, westybul; I-1. Rzeka w USA, nad nią leży Filadelfia; J-7. Żar z nieba, upał; K-1. Ochrona, obstawa; L-4. Pracownik redakcji; Ł-1. Miara papieru; M-4. W utworach literackich postać opowiadająca akcję; N-1. Sultanat na Półwyspie Arabskim; O-5. Do wylawiania ryb z sieci; P-1. Państwo z Wilnem; R-5. „Korzyść” z korupcji i przekupstwa; S-1. Roślina kwiatowa; jakobinia; T-5. Stan najwyższej szczęśliwości w filozofii i religii buddyjskiej.

Litery z ponumerowanych pól, czytane kolejno, utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia i czekamy na rozwiązania.

(Redakcja)

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI „Z PRZYWARĄ (2)” (G.K. nr 10/00)

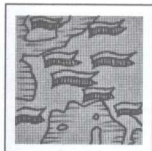
Poziomo: studio, kazba, konstytucja, blacha, spryt, prawo, aport, oadyk, opak, różga, Altaj, cynia, nawis, esej, twist, Kirow, laska, bagna, listwa, dekadentyzm, rurka, angora. **Pionowo:** cynober, talia, dźwigar,

Pionowo: 1-A. Pokaz, rewia; 1-N. „Zona” osła; 2-E. Nieuwzględnianie punktu widzenia innych ludzi; 3-A. Ptak z rzędu kraskowatych - z czubem; 3-N. Święty od zguby; 4-E. Ślad po wyrwaniu; 4-K. Grupa wysp u zachodnich wybrzeży Irlandii; 5-A. Strach, lęk; 5-I. Gady łuskoskóre; 5-O. Wydra morska; 6-E. Skrajna bieda; 6-L. Lina podtrzymująca bom żagla golfowego; 7-A. Awantura w polityce lub w finansach; 7-I. Kopalina metalu; 7-O. Myli się tylko raz; 8-F. Stefan (1909-66) - archeolog, lub część twarzy - zdrobniale; 8-L. Szkolny lokal; 9-A. Miasto portowe w Kalifornii; 9-O. Popis, parada; 10-F. Niewielkie małpy o szerokiej przegrodzie nosowej; 11-A. Roślina warzywna o liściach zwinionych w luźne główki; 11-O. Szkocki desień.

duchy, kaskada, okap, retoryka, unia, wojewoda, strop, elana, atrakcja, styl, ochotnik, Alma, kastrat, wasąg, zarazki, stwór, antrakt.

Rozwiązanie brzmi: CUDZY SUKCES W OCZY KŁUJE.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
A				1					2		3
B											
C		4									5
D											
E											
F				6				7	8		
G	9				10					11	
H									12	13	14
I	15										
J											
K											
L											
Ł			16			17					
M											
N											
O	18		19			20	21				
P			22		23						
R					24						
S											
T											



Polacy na Zachodzie

DUCHOWY FUNDAMENT DLA DOMU KOMBATANTA W PARYŻU

Parę tygodni temu na tych samych łamach donosiliśmy z radością o pozytywnym rozwiązaniu kwestii przyszłości Domu SPK w Paryżu. Dzięki wydzierżawieniu przez Polską Misję Katolicką we Francji, od stowarzyszenia powierników, chylącej się ku upadkowi posesji przy rue Legendre - siedziby Polskich Kombatanów - Dom im. Gen. Władysława Andersa ma realne szanse przez kolejne dziesięciolecie służyć społeczności polskiej zamieszkującej stolicę Francji, tętnić życiem, przyciągać ojczystą kulturę - stać się prawdziwym ośrodkiem skupiającym w duchu naszej tradycji i tożsamości narodowej wszystkie pokolenia polskiej Emigracji.

Dzisiaj pragniemy poinformować Czytelników o „wzniesieniu” duchowego fundamentu Domu SPK czyli o inauguracji nowego polonijnego ośrodka duszpasterskiego w Paryżu. W niedzielę, 9 kwietnia o godzinie 11⁰⁰ w sąsiadującym prawie przez ścianę - bo znajdującym się pod numerem 22 przy rue Legendre - z Domem im. Gen. Andersa kościele Św. Karola, a właściwie w jego krypcie, została odprawiona pierwsza polska Msza święta. Odtąd więc Polacy przebywający w stolicy Francji w każdą niedzielę będą mogli uczestniczyć w Eucharystii także i tutaj. Od Wielkanocy natomiast Msze św. będą także odprawiane, przez duszpasterza nowopowstałego Ośrodka - ks. kanonika Stanisława Jemiołę codziennie w samym Domu SPK. Ale powróćmy jeszcze do niedzielnej uroczystości.

Wprzestronnej krypcie kościoła Saint Charles de Monceau, który życzliwie przyjął w swe progi polską wspólnotę, zgromadziło się blisko trzysta osób. Wśród których należy wymienić przede wszystkim Rektora PMK - ks. prał. St. Jeżę; min. Andrzeja Szteligę z BRH polskiej Ambasady (pod nieobecność ambasadora St. Mellera), Rektora Polskiego Seminarium w Paryżu - ks. kan. Józefa Grzywaczewskiego, przewodniczącego Stowarzyszenia Concorde, patronującego dzierżawie Domu SPK - pana Krystiana Ponińskiego, przedstawicieli Stowarzyszenia Polskich Kombatanów, jak również reprezentantów licznych polonijnych środowisk i stowarzyszeń.

Mszy św. przewodniczył senior polskich kapłanów w Paryżu - ks. infułat Witold Kiedrowski w koncelebrze z ks. prał. St. Jeżem, francuskim proboszczem tutejszej parafii - ks. Francois de Charnacé oraz ks. kan. Stanisławem Jemiołą, który głosił także okolicznościowe kazanie. Roz-



od lewej: ks. St. Jemioła, ks. St. Jeż, ks. W. Kiedrowski, ks. F. de Charnacé

począł je od znamienitych słów pieśni: „*Jeden jest tylko Bóg, Tutaj jest Jego Dom, Kłękniście wszyscy, którzy tu wchodzić i razem chwalcie Go. - Te słowa, tak głęboko wyrażają istotę naszej dzisiejszej uroczystości. Wszak to sam Bóg, w swej miłości, przygotował nam, Polakom, miejsce w tym swym świętym Domu pod wezwaniem św. Karola. To tutaj od dziś Pan nas zaprasza, tu pragnie być z nami i dla nas, by słuchać naszych prośb i stąd nam błogosławić.* Pod koniec Mszy św., której uroczystym śpie-



wem towarzyszył chór „Piaś, pod kierunkiem pana M. Blicharza, głos zabrał - można śmiało powiedzieć - główny gospodarz i inspirator całego przedsięwzięcia - ks. Rektor St. Jeż. Przede wszystkim podzielił się on z zebranymi radością wynikającą z faktu, iż parę dni wcześniej - podczas specjalnej audiencji Rodaków (uczestników IX Sesji Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej - patrz „G.K.” z 9 kwietnia) w Watykanie Ojciec Święty osobiście błogosławił nowemu Polskiemu Ośrodkowi Duszpasterskiemu w Paryżu, który powstał przy Domu SPK w kościele pod wezwaniem... św. Karola. Po zakończeniu Mszy jej wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na okolicznościowe spotkanie i poczęstunek w Domu im. Gen. W. Andersa. Zaczęła się nowa epoka.

TEKST I FOT. PAWEŁ OSIKOWSKI

Dokończenie ze str. 11

KATYŃ-PO ROSYJSKU

Podawano stany liczebne jeńców, decyzje o zwalnianach żołnierzy i podoficerów oraz wysyłaniu grup do obozów pracy. Z 11 października 1939 r. pochodzi meldunki o pierwszej chyba próbie ucieczki ze Starobielska (Józef Augustynów z województwa krakowskiego; zabity) i pierwszym samobójstwie. 16 października komendant obozu w Kozielsku poinformował o przetrzymywaniu dziewięciu synów funkcjonariuszy Policji Państwowej. „Surrealistycznie” brzmią meldunki o stanie polityczno-moralnym jeńców i działaniach „wychowawczych”. Dowiadujemy się przy tej okazji i o działalności nielegalnej jeńców, o kasie samopomocy, próbach zawieszania krzyży i ikon w pomieszczeniach oraz odprawianiu Mszy. 21 stycznia 1940 r. w Kozielsku Polacy odmówili przyjęcia „obiadu”. NKWD ustaliło, że tu jeńcy wydawali nielegalne gazety pod tytułem „Merkury” i „Monitor” oraz zorganizowali bibliotekę.

Akcja „rozładowania” obozów zakładała początkowo wysyłkę do łagrow syberyjskich i częściowo do więzień. 5 marca 1940 roku Biuro Polityczne WKP/b/ zdecydowało jednak o wymordowaniu jeńców polskich z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz części więźniów z terenu tak zwanej Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy. Do 23-25 marca zamknięto przygotowania, zgromadzono tabor kolejowy i pododdziały wojsk konwojowych.

Pierwsze „zlecenia” wysyłki jeńców zostały podpisane 1 kwietnia. Ogółem według danych z końca maja z trzech obozów wysłano na miejsca straceń 14587 osób, a do obozu juchnowskiego skierowano 395 osób i te w większości doczekały się amnestii po sierpniu 1941 roku.

W obozie w Starobielsku krążyły pogłoski o wysłaniu na Syberię, na bezludną wyspę, nawet do obozów niemieckich. W jednym z baraków jeńcy odczytali wezwanie: „Niezlomnie trwać w obronie honoru polskiego oficera, za przyszłą wielką Polskę”. Natomiast w Kozielsku nocą z 10 na 11 kwietnia ktoś cisnął cegłą w wartownika.

Tom drugi kończą fragmenty zeznań kilku oprawców oraz wykaz pracowników centralnego i terenowego aparatu NKWD wymienionych w dokumentach. Te teksty ukazały się również w języku rosyjskim. Niech służą ukazaniu prawdy.

ADAM DOBRŃSKI

Krzysztof Jeżewski

CYPRIAN NORWID I JACEK MALCZEWSKI

PRÓBA PARALELI

Rok 1901 był datą przełomową w dziejach kultury i cywilizacji polskiej. W Warszawie ukazał się pierwszy numer słynnego pisma modernistów polskich, «Chimera» pod redakcją Zenona Przesmyckiego (Miriamy). Jego program artystyczny streszczał się w aforyzmie: «Każda wielka sztuka jest w formie symboliczna, a w treści metafizyczna». W tym samym numerze Miriam odkrywał po raz pierwszy Norwida, drukując jego nowelę *Ad leones* i poemat *Do Walentego Pomiana Z. zamykający Vade-mecum*. Będzie odtąd niemal we wszystkich numerach «Chimery» drukował odnalezione teksty wielkiego poety, którego myśl i dzieło wywarły ogromny wpływ na kulturę i cywilizację polską XX wieku. W tym samym roku 1901 powstaje w Krakowie towarzystwo Polska Sztuka Stosowana założone przez grupę artystów, etnografów, historyków sztuki i miłośników rzemiosła artystycznego. Należeli do niej m.in. tak znakomici artyści jak Jan Bukowski, Karol Frycz, Józef Mehoffer, Jan Stanisławski, Stanisław Wyspiański, Stanisław Witkiewicz. Pragnęli oni nawiązać do źródeł sztuki rodzimej i ludowej i stworzyć «swojski» styl sztuki stosowanej nadając jej zarazem charakter uniwersalny. Inspiracją dla nich stał się poemat filozoficzno-dydaktyczny Norwida – *Promethidion* wydany przez poetę w 1851 w Paryżu, a następnie wznowiony w kraju w 1902. Norwid opowiadał się w nim za koniecznością rozwoju narodowej sztuki plastycznej i rozszerzał przyjętą wówczas koncepcję sztuki o sztukę użytkową.

Życiodajnym źródłem sztuki była dla niego właśnie sztuka ludowa: Chopin w muzyce, a w literaturze – wielcy poeci romantyzmu, podnieśli ją przecież do rangi ogólnonarodowej i ogólnoludzkiej...

Norwid przypisywał szczególną rolę sztukom plastycznym, a to dlatego, że ucieleśniały one według niego ideał, znosiły romantyczny rozdźwięk między nim a rzeczywistością oraz – jako że związane z pracą – służyły upowszechnianiu piękna, zmniejszały rozdział między artystą a społeczeństwem, nadawały pracy sens moralny i konsolidowały więź społeczną. Promieniowanie myśli Norwida, po latach całkowitego zapomnienia i bojkotu przez współczesnych, to nie jedyny tego rodzaju przypadek w literaturze i sztuce: wystarczy choćby przypomnieć Geralda Manleya Hopkinsa, Emily Dickinson, Franza Kafkę czy Stanisława Ignacego Witkiewicza. Ale nikt chyba nie objął swoim wpływem tak różnych dziedzin jak Norwid: od poezji poczynawszy i to najrozmaitszych jej kierunków, poprzez filozofię, estetykę, politykę aż po sztuki stosowane – meblarstwo, ceramikę, tkactwo, a nawet architekturę, czego znakomitym przykładem jest stworzony na Podhalu «styl zakopiański» Stanisława Witkiewicza.

Niewątpliwie pod wpływem Norwida byli też polscy malarze folklorysty: Teodor Axentowicz, Władysław Jaroński, Kazimierz Sichulski, Fryderyk Pautsch, Vlastimil Hofman, Włodzimierz Tetmajer (nieprzypadkowo jego brat przyrodni, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, wprowadził w sposób genialny folklor góralski do literatury polskiej). Wpływ ten w tym wypadku ograniczał się jednak głównie do strony formalnej.

Inaczej ma się sprawa z Jackiem Malczewskim. Łączy się go niekiedy z Bolesławem Leśmianem ze względu na szczególne połączenie realizmu i fantastyki. Znakomity reżyser i pisarz Jakub Kolski oddał nawet hold tym dwóm wielkim artystom polskiego symbolizmu w swoim filmie *Grający z talerza*. To piękne dzieło otrzymało Grand Prix na Festiwalu Filmowym w Tokio w 1992. Tym niemniej podobieństwa między Leśmianem i Malczewskim są raczej powierzchowne, bo ich filozofia jest odmienna.

Natomiast Norwid i Malczewski mają wiele wspólnego i to zarówno w płaszczyźnie filozoficznej jak plastycznej (nie zapominajmy, że Norwid był świetnym grafikiem i malarzem!). Czy wchodził tu w grę wpływ wielkiego poety na wielkiego malarza? To prawda, że szereg słynnych dzieł Malczewskiego (*Melancholia*, 1894, *Sztuka w zaścianku*, 1896, *Błędne koło*, 1897, *Thanatos I*, 1898, *Thanatos II*, 1899, *Zmartwychwstanie*, 1900) powstało przed odkryciem Norwida, ale przecież największy rozkwit jego sztuki przypada właśnie na lata odkrywania Norwida, a więc po roku 1901. Wiadomo zresztą, że Malczewski był jego wielkim wielbiciele, tak jak w pierwszym okresie twórczości był zafascynowany magią poezji Juliusza Słowackiego – świadczy o tym przepiękny cykl obrazów na temat *Anhellego* z lat 1882-1915. Być może wpadł mu w ręce *Promethidion* w czasie studiów w Académie des Beaux Arts w Paryżu w latach 1876-1877? Bywał pewno w Bibliotece Polskiej na wyspie św. Ludwika... Ale w swoich listach Norwida nigdy nie wspomina. Wydaje się, że wchodzi tu raczej w grę znane skądinąd zjawisko paralelizmu, wspólnoty duchowej między tymi dwoma artystami. Norwid mógł natomiast pobudzić Malczewskiego do wprowadzenia większej dozy ironii do jego obrazów. Pojawia się ona coraz częściej w jego dziełach od początku XX wieku np. w znakomitym *Autoportrecie z faunami*, 1906 (obecnie w Lwowskiej Galerii Obrazów – zabrakło go nie-



stety na wystawie w Musée d'Orsay!), gdzie autor pojawia się z namaszczoną miną, skrzypcami w ręku i... tortownicą na głowie! A więc zarazem kapłan sztuki, prorok i błazen... Przypomina się *Sfinks* Norwida, gdzie «człowiek, to kapłan bezwiedny i nie-dojrzały» lub jego słynna ironia, która jest «koniecznym bytu cieniem» (wiersz *Ironia*), albo ten przejmujący fragment wiersza *Do Walentego Pomiana Zakrzewskiego* zamykający *Vademecum*:

*O! tak, o! tak, mój drogi...czas idzie... śmierć goni,
A któż zapłaci po nas – kto? – oprócz Ironii.
Jedyna postać, którą wcale znałem żywą,
Pani wielka i zawsze w coś ubrana krzywo,
Popioły ciche stopą lekką ruszająca,
Z warkoczem rudym, twarzą czerwoną miesiąca...*

A nie zapominajmy znakomitych rysunków Norwida, zwłaszcza jego ciętych, kostycznych karykatur i rysunków satyrycznych! Ba, słynne fauny, fauniki, chimery, rusalki i śmiercie Malczewskiego (on też był świetnym karykaturzystą!) znajdują swoje odpowiedniki w diabełkach, diablach i śmierciach towarzyszących postaciom rysowanym przez Norwida! Z drugiej strony, jakże często u obu tych artystów występuje anioł (u Norwida w poezji i w grafice)...

Tak czy inaczej podobieństwa postawy filozoficznej i artystycznej Norwida i Malczewskiego są liczne i zastanawiające. Obaj stosują system znaków zakodowany, szyfr, środki ekspresji polisemiczne. Znaczy to, że każdy symbol ma tu kilka znaczeń, jest wielowarstwowy, co przydaje mu tajemniczości, aury metafizycznej, uniwersalności, nadaje mu charakter ponadczasowy. Weźmy na przykład genialne *Błędne koło*. Są w nim cztery warstwy znaczeniowe: 1) Lewa część obrazu, świetlista, orgiastyczna, zmysłowa, to domena młodości i rozkoszy istnienia – królestwo Dionizosa. Prawa, jej antyteza, mroczna i bolesna, to domena trwogi i śmierci – królestwo Hadesa. To prastary mit grecki Hermesa łączącego dwa światy: Erosa i Thanatosa. 2) Alegoria czasu, wiecznego i cyklicznego, koła żywota, hinduskiej *Samsary*, nieustannego powrotu i reinkarnacji. 3) Alegoria ludzkiego życia i metafizyki istoty

ludzkiej. 4) Apoteoza sztuki i artysty. Sztuka, która potrafi wnikać w istotę i zagadkę ludzkiej egzystencji. Sztuka jako inicjacji dla tych, którzy są w stanie łaski. Artysta jest tu przedstawiony jako młody chłopiec, bo tylko czystość, wrażliwość i intuicja, tak dziecka jak artysty, z ich nieuprzedzoną zdolnością widzenia prawdy, zdolna jest choć po części zgłębić arkana tajemnicy bytu. Po części, bo jak mówi Norwid w *Bema pamięci żałobnym-rapsodzie*:

(...) kiedy stoczyć się przyjdzie do grobu
czelusię zobaczymy czarne, co czyha za drogą,
które aby przesadzić Ludzkość nie znajdzie
sposobu...

O tym obrazie, który natchnął Stanisława Wyspiańskiego do napisania *Wesela* pięknie wyraził się w 1907 roku Stanisław Witkiewicz: «Zagadka Malczewskiego pojęć o sztuce rozwiązana. Na świetlistych jej wyżynach widzi się szczyt zjawisk życia – ludzką duszę w jej najrozmaitszych przejawach, w tych też wyżynach dusza artysty wyzywa się wszelkich konwenansów, wszelkiej rutyny, szablonu, odrzuca patron formulek i tworzy w bezpośrednim związku z wszechświatem». Chyba można by zestawzić ten obraz z równie genialnym wierszem Norwida –

Idee i prawda:

I
Na wysokościach myślenia jest sfera,
Skąd widok stromy –
Mąci się w głowie i na zawrót zbiera;
W chmurach – na gromy.
– Płakałbyś może, lecz wiatr lże ociera
Pierw, nim błysnęła –
Po cóż się wdzierać, gdzie światy są zera,
Pył – arcydzieła ? !...

II
Zły anioł jednak uniósł ECCE-HOMO
Na opok szczyty,
Gdzie, stojąc jeden i patrząc stromo,
Człek – gardzi byty.
– Jakoby wyrwał się z jawu, kryjomo,
Skrzydły niklemi,
I mierzyć chciał się sam, z swoją widomą
Wagą, na ziemi.

III
I ścigałby go magnetyzm globowy
W sfery dotkliwie,
Gdzie nie doświadcza nic zawrotów głowy –
Nic !... co – szczęśliwie.
– Aż wielki smutek lub kamień grobowy
Z tych sfer, bezpiecznych,
Wypchnie znów na szczyt myślenia budowy,
W obłęd dróg mlecznych.

IV
Bo w górze – grób jest Ideom człowieka,
W dole – grób ciała;
I nieraz szczytne wczorajszego wieku,
Dziś – tyczą kału...

* * * * *
Prawda się razem dochodzi i czeka!

Zarówno Norwid jak Malczewski byli artystami głęboko religijnymi. Czyż autor *Fortepianu Szopena* nie powiedział, że «*sztuka od religii idzie jak posłane na przechadzkę dziecko*»? Dla Malczewskiego, artysta, to ten, który odkrywa prawdy najwyższe, wybraniec, który odsłania «*harmonie wieczne, w Bogu początek mające*». Droga sztuki wiedzie szlakiem miłości – miłości do Stwórcy i jego stworzenia. «*To drabina, która pozwala wzniesć się do Boga*» jak mówił w słynnej mowie rektorskiej w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w 1912 roku. Twórczość artystyczna nie jest zabawą «*czynioną dla pychy rzemiosła (...)* ani dla podziwu tłumów» lecz nieustanną samotną modlitwą, suplikacją, spowiedzią i uwielbieniem (przypomina się wiersz Norwida *Cacka*!). Idąc tą drogą człowiek-twórca staje się prawdziwym «*synem Bożym*» i na jego obraz i podobieństwo dostępuje łaski stworzenia. I tak, nieprzypadkowo, w szeregu obrazów Malczewskiego pojawia się skowronek, odwieczny symbol więzi między tym, co ziemskie i tym, co niebieskie. W świetle poranka ten mały skromny ptaszek symbolizuje poryw człowieka ku radości. Dla mistyków śpiew skowronka oznacza jasną, radosną modlitwę przed tronem Stwórcy. Jules Michelet czyni ze skowronka symbol moralny i polityczny: to radość niewidzialnego ducha, który pragnie nieść pociechę ziemi. Poeta Adolphe Rossé powiada: «*To nie skowronek śpiewa, to ptak o barwie nieskończoności*». A Gaston Bachelard czyni, ze skowronka znak duchowej sublimacji. Cyprian Norwid mógłby podpisać się pod tymi słowami – jest on autorem pięknego wiersza *Skowronek*. Napisał go mając zaledwie 19 lat!

Istnieją jeszcze inne analogie pomiędzy tymi dwoma artystami: Czyż nie byli oni obaj przede wszystkim myślicielami, jeden w poezji, drugi w malarstwie? Malczewski łączył w sposób niezrównany świat starożytny i chrześcijański, porządek osobisty i narodowy, mit grecki z własnym i polskim. Norwid robił podobnie, idąc śladami Słowackiego. Świadczą o tym takie utwory jak np. *Marmur biały* (gdzie Grecja utożsamiona jest z Marią Kalgis, jego tragiczną miłością), *Vendôme* (dialog Napoleona z Cezarem), *Dwa męczeństwa*, *Do Henryka...*, *Z listu*, *Odpowiedź do Włoch*, *Spartakus*, *Do wielmożnej pani I.*, poemat *Quidam...*

Obaj lubili personifikować Polskę: Malczewskiemu jawiła się ona jako piękna, pełna życia kobieta – «*muza sfer świętych i idealnych*». Norwid namalował ją jako *Jutrznie* (obraz zaginiony w Krakowie w 1857) i był autorem kapitalnej *Rozebranej* oraz niezapomnianej *Mojej Ojczyzny*, która musiała zachwycić Malczewskiego.

Obu fascynowała kobieta i dziecko. Obaj czcili Matkę Boską i przezywali obecnych aniołów. Obaj uwielbiali wieś, nie cierpieli wojny, gwałtu i przemocy. Obaj

wierzyli, że najlepszą formą walki z wrogiem jest tworzenie arcydzieł (patrz Norwid: *Jezyk-ójczysty*). U obu występuje motyw źródła, symbolu poznania i prawdy (słynny cykl *Zatrutych studni* Malczewskiego i genialny wiersz Norwida *Źródło*). Obaj wreszcie widzieli człowieka (i siebie) jako nieustającego pielgrzyma. Posłuchajmy Norwida:

1
Nad stanami jest i stanów - stan,
Jako wieża nad płaskie domy
stercząca, w chmury...

2
Wy myślicie, że i ja nie Pan,
Dlatego, że dom mój ruchomy
Z wielbłądziej skóry...

3
Przecież ja – aż w nieba łonie trwam,
Gdy ono duszę mą porywa,
Jak piramidę!

4
Przecież i ja – ziemi tyle mam,
Ile jej stopa ma pokrywa,
Dopokąd idę!

Ale chyba najbardziej spektakularna analogia między Malczewskim a Norwidem występuje w sposobie ich podejścia do śmierci. Można by zestawzić wspaniały cykl *Thanatos* z równie genialnymi wierszami Norwida: *Śmierć*, *Do zesłej...*, *Na zgon Józefa Z.* Dla poety śmierć «*ma podobieństwo błogosławionego jakby uczynku*», to «*chrześcijański skłon pogodny*» świadczący o «*całości żywota dojrzałego*»! Tutaj, doprawdy, obaj artyści są na tej samej długości fal... I wreszcie muzyka. Wszechobecna w poezji Norwida i w malarstwie Malczewskiego. To temat szeroki jak morze. Nikt przecież w naszej literaturze nie pisał o muzyce jak autor *Fortepianu Szopena*, nikt nie wyczerpał do dna jej najgłębszych metafizycznych i mistycznych treści. A Malczewski? Jest on autorem absolutnego arcydzieła – tryptyku *Muzyka*, który należał ongiś do Ignacego Paderewskiego i dziś znajduje się w jego muzeum w Łazienkach. Ta cudowna kompozycja została niestety zapomniana przez organizatorów wystawy w Musée d'Orsay! Tryptyk przedstawiający trzy pary mężczyzn i kobiet o transcendentnej urodzie, zastygłych w ekstazie i jakby zasłuchanych w wieczność, na tle niezmiennych prawie pejzaży, znakomicie oddaje samą esencję muzyki. «*Tu dusza godzi się z sobą, spotyka samą siebie i wraca w siebie*» pisał Hegel. Malczewski ukazał tu genialnie muzyczną harmonię i jedność świata. Oczywiście nie brak tu skowronka czyli zachwyty dla tego, co stworzone i znaku wzlotu duchowego oraz świerszcza – symbolu życia, śmierci i zmartwychwstania.

Dokończenie na str. 19



o czym piszą inni w Polsce

Zbrodnie komunizmu nie zostały ukarane i nie zostaną. Czas na „komunistyczną Norymbergę” bezpowrotnie minął. Takie jest główne przesłanie interesującego szkicu w „Plusie-Minusie” („Rzeczpospolita z 8/9 kwietnia). Pretekstem rozważań jest 60. rocznica zbrodni katyńskiej:

Zbrodnia katyńska zyskała tak wielką moc symboliczną, że jej znaczenie wykracza daleko poza wydarzenia Lasu Katyńskiego wiosną 1940 r. Jej znak może objąć więcej niż los blisko 22 tysięcy ofiar decyzji sowieckiego Politbiura z 5 marca 1940 r. Bestialski pomysł skrytobójczego rozstrzelania więzionych u siebie Polaków dotyczy wszystkich aresztowanych, internowanych i deportowanych, którzy znaleźli się w rękach Sowietów. Mogli zabić każdego i bardzo wielu zabili, nie zawsze strzałem w tył głowy. Każda próba sądenia dzisiaj komunistów jako formacji, czy komunizmu jako systemu, rodzi wątpliwość co do wiarygodności sądu. Skoro sprawiedliwość darowała nawet komunistom - zbrodniarzom. Przede wszystkim - nie ma komu napisać aktu oskarżenia. Nie ma nikogo, kto mógłby powołać trybunał. Przecież nie tzw. społeczność międzynarodowa, która nie zmuszana żadnymi względami ideologii, a jedynie kierowana cynizmem polityków, „nie dostrzegała” potwornych przestępstw, popełnianych w ramach tego systemu. To właśnie jej przedstawiciele wyłączyli Katyń z procesów norymberskich, choć niby wierzyli Sowietom, że zbrodni dokonali Niemcy. Zresztą, wyrazem tego samego konformizmu są obecne reakcje Zachodu na faszyzującą politykę Putina. Jeśli już, to w kategoriach moralnych politycy wolnego świata sami raczej powinni być sądzeni - za tolerowanie komunizmu.

Godzi się w tym miejscu poczynić nie odkrywczą przecieź, ale ciągle pomijaną milczeniem uwagę, że nie bez winy pozostają szerokie koła lewicowe także we Francji. Można by przytoczyć dziesiątki przykładów wspierania moskiewskiego kłamstwa katyńskiego przez liderów Komunistycznej Partii Francji. Podobne stanowisko zajmowała opiniotwórcza grupa intelektualistów. Trudno tłumaczyć ich postawę zauroczeniem ideą komunizmu. W sprawie mordu katyńskiego lewica Europy zachodniej milczała nie chcąc urazić zbrodniarzy.

W prasie katolickiej uwagę zwracają publikacje „Tygodnika Powszechnego” i „Niedzieli”. Tygodnik częstochowski tradycyjnie poświęca dużo uwagi osobie Jana Pawła II. Dzięki temu znajdujemy w „Niedzieli” dokładny opis Jego pielgrzymki do Ziemi Świętej. Uwagę zwraca również zasignalizowanie publikacji o Piusie XII i

jego postawie wobec nazistów. Jest to znana na rynku paryskim książka naukowca ks. Pierre Bleta pt. „Pius XII i druga wojna światowa, w tajnych archiwach watykańskich”, z której wynika, że swoją postawą Pius XII uratował ok. 850 tys. Żydów. Czy jednak uczynił co było możliwe. Na to pytanie będzie można znaleźć choćby częściową odpowiedź po lekturze książki. Jak zawsze warto przeczytać felieton Ks. Abp Józefa Michalika w „Niedzieli”. Oto fragment:

Jedną z cech zachowania się polskiej inteligencji jest apatia i niechęć do zabierania głosu w istotnych sprawach narodu. Często powtarzanym motywem usprawiedliwiającym była teza o niemożności przeciwstawienia się tendencjom liberalnym. Wykształceni ludzie boją się utraty swojej pozycji wskutek ośmieszenia ich postaw przez wszechobecne media służące propagowaniu „jedynie słusznych” postaw liberalnych. A tymczasem liberalizm bez religii, bez etyki, bez Boga, stać się może kolejnym totalitaryzmem.

W „Tygodniku Powszechnym” (z 9 kwietnia) znajdujemy frapujący szkic dotyczący działalności duszpasterskiej i w jakimś sensie politycznej w czasach stalinizmu Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego. Ten wówczas młody pasterz - Prymas Polski ukazuje się jako wielki mąż stanu, który zdobywał się na decyzje pozornie kontrowersyjne, ale w ostatecznym rozliczeniu jedynie słuszne i heroiczne. Nawet, gdy zdecydował się na zawarcie porozumienia z komunistami, co zostało przyjęte krytycznie w Watykanie, wiedział co robi - czytamy w „Tygodniku”. Wszak władza obnażyła swoje fałszywe i kłamliwe oblicze, zaś kardynał Wyszyński w decydującym momencie powiedział swoje historyczne „non possumus”, za co spotkała go ze strony władz kara w postaci usunięcia i skierowania do miejsca odosobnienia.

(PRASOZNAWCA)

we Francji

PROSIMY O GRZESZNIKÓW.

„Famille Chrétienne” z 6 kwietnia. Pod powyższym tytułem o. Bernard Bro opublikował już 30 lat temu przejmującą mowę obrończą na rzecz sakramentu pokuty. „Sakrament pokuty to sakrament proszącego o jałmużnę Boga. Tak jak w wieczór Wielkiego Czwartku, Jezus klęka przed każdym z nas: „Pozwól mi, abym ci wybaczył. Jestem żebrakiem proszącym nie o twą siłę, lecz o twą słabość.” Christine Ponsard przeprowadza wywiad z autorem książki. - Czy współcześnie można mówić o kryzysie sakramentu pokuty? - Obserwuje się pewne powstrzymywanie się przed przystępowaniem do sakramentu pokuty, co związane jest z osłabieniem poczucia odpowiedzialności za swe czy-

ny. Człowiek obawia się prawdy i wolności, jaka stąd wynika. Woli sam drażyć swe wnętrze lub poszukiwać w naukach humanistycznych uwolnienia od winy. Jednym z najgłębszych dramatów współczesności jest fakt, iż zaprzeczają się rzeczywistości. Pozostają tylko interpretacje, dobro jest zredukowane do tego, co szanując ze względu na siebie samego. Dobro obiektywne jakby nie istniało. W głębi siebie nie chcemy przyznać się do tego, że zależymy także od drugiego człowieka. Wszystko to znajduje wyraz w niechęci do spowiedzi. Wydaje mi się to tragiczną regresją człowieka”. - Czy zjawisko to nie wynika z nieznamości sakramentu pokuty? „Zapewne tak jest. Postrzegają się go jako sakrament przeszłości, zamykający człowieka w jego poczuciu winy. Gdy tymczasem jest odwrotnie. Otwiera on na przyszłość. Kiedy przystępuję do wyznania moich win, Bóg mi mówi „Warty jesteś więcej niż twoje czyny.” To nadzwyczajne. Jednak może mi to powiedzieć tylko wtedy, gdy zaakceptuję wyznanie swych win. Uwalnia mnie wówczas, bym nie pozostawał więźniem przeszłości. W rezultacie sakrament pokuty to sakrament żebrzącego Boga, proszącego o jałmużnę z naszej słabości. (...) - Czym jest grzech? - Grzeszyć to mijać się z celem swego życia. Jest to odmowa życia na takim poziomie, na jakim Bóg chce, byśmy żyli. Oznacza wątplenie w to, że wie On lepiej niż ja, co może mnie uczynić szczęśliwym i wybór tego, na co mamy ochotę, zamiast zdania się na Niego. (...) Rozpoznanie grzechu nie jest czymś naturalnym dla człowieka. Może przyjść tylko od Boga, ponieważ grzech nie jest tylko przekroczeniem prawa - jest zdradą, zerwaniem przyjaźni. Tylko w świetle miłości Boga mogę zdać sobie sprawę z popełnionego grzechu”.

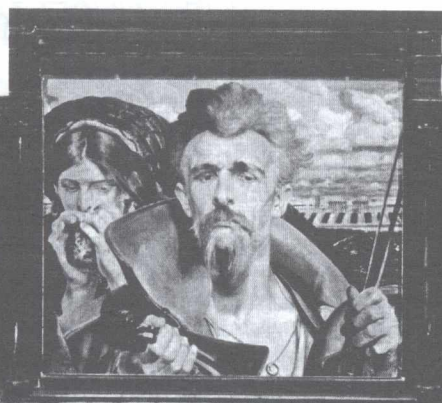
BEZPIECZEŃSTWO NA DROGACH

„La Vie” z 6 kwietnia. We Francji notuje się co roku ponad 8 tys. zabitych w wypadkach drogowych. Bezpieczeństwo ruchu drogowego uznanow roku 2000 za priorytet. 90% wypadków wynika z ludzkich błędów. Trzeba zatem zmienić nasze nawyki. Jest to trudne, ponieważ 70% Francuzów uważa się za dobrych kierowców. Francja ma podobne przepisy drogowe, jak jej sąsiedzi, problem tkwi jednak w tym, że Francuzi ich nie przestrzegają. „Prędkość nie jest niebezpieczna, jeśli to ja prowadzę, alkohol nie przeszkadza, jeśli to ja wypilem lampkę wina. Wypadki zdarzają się tylko innym”. Co więc robić? Można wyposażyć samochody w urządzenia samoczynnie limitujące prędkość, ograniczyć szybkość do 30 km/godz., budować drogi kręte z licznymi wyspami, uniemożliwiające szybką jazdę. We Francji większość departamentów wprowadza już tego typu rozwiązania, na wzór Holendrów.

OPR. ANNA WŁADYKA

Dokończenie ze str. 16-17

NORWID I MALCZEWSKI...



Tak, Norwid swoją poezją, a Malczewski malarstwem prowadzili ludzkość «ku wyższemu celom prawdy, cnoty i piękna» byli kapłanami ducha w liturgii, jaką winna być sztuka, co postulował w swoim *Ojcie Nasz* wielki filozof polski, August Cieszkowski...

KRZYSZTOF JEŻEWSKI

MALCZEWSKI

Polska... Na-ból-skała

J. Słowacki, Król Duch

Uroda tych postaci jest również nieprzypadkowa: człowiek bowiem u Malczewskiego to «zwierciadło, w którym wszechświat się odbija, i w którym się rozpoznaje» jak sam powiada. Nie sposób go oddzielić od natury i jej fantastycznych emanacji.

Na zakończenie chciałbym zacytować dwa głosy, które, jak sądzę, zachwyciłyby Norwida i Malczewskiego – są przecież z tego samego ducha. Pierwszy to Emily Dickinson, wielka poetka amerykańska, niekiedy porównywana do Norwida:

*Ten świat to nie konkluzja –
Porządek istnieje poza nim –
Niewidzialny jak muzyka –
Rzeczywisty jak ton –*

Drugi głos to Rabindranath Tagore, jeden z geniuszów Indii:

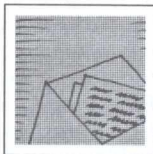
Świat jest niby strumień muzyki – to nieustanne przelewanie się sił i form. Dlatego, widziany z zewnątrz, sprawia wrażenie przemijania. W tym bezustannym przemijaniu jest obraz śmierci. Przemijają jednak poszczególne tony, melodia brzmi wiecznie. Gdyby poszczególne tony mogły rościć sobie prawo do wiecznego trwania, musiałyby utracić swą wieczność prawdziwą, jaką znajdują w melodii...

Was obdarzę szczególnie. Najszczytniejszym wianem. Tym, co ciąży nad ziemią pajęczyną smutku. Co sący się bezwiednie niby piasek czasu, Co szuka wodopoju u zatrutych studzien. A ponad nami rozpowień słońce, Zawsze jesienne, bolesne, krwawiące! Fauny wam będą wtórzyc swym sroczym chichotem, Byście zaznali kresu, znikomości świata. Byście rośli w boleści, wciąż powyżej siebie. Samotni jak Prawda na krzyżu rozpięta. I będzie wiódł was anioł przez szare ścierniska, Gdzie tylko skowronki polatują wielbiąc Boga. I śmierć przy was będzie, przyjaciółka cicha. I mgła, co otuli was całunem żalu.

KRZYSZTOF JEŻEWSKI

listy Czytelników

NALEŻY PAMIĘTAĆ



Szanowny Panie Redaktorze !

Na łamach Głosu Katolickiego z 9 kwietnia ukazał się artykuł p. Teresy Błażejewskiej, poświęcony zmarłemu ostatnio Kazimierzowi Brandysowi. Kreśląc sylwetkę zmarłego, autorka artykułu pomija całkowity milczeniem to, co Brandys pisał w okresie stalinizmu, kiedy tysiące Akowców było więzionych i mordowanych. O tym również - a może i przede wszystkim - należy pamiętać, zwłaszcza gdy usiłuje się wznieść kogoś na piedestał „pisarza narodowego”, jak to robi w danym wypadku p. Błażejewska.

Otóż w jednym ze swoich utworów, a mianowicie powieści «Człowiek nie umiera», wydanej w 1951 r., na str. 7. K. Brandys taką «laurkę» wystawił dowódcy Armii Krajowej: „5 października (1944r.) hrabia Bór-Komorowski, wystraszony skutkami zbrodni, spłoszony jak szczur dymem płonącego miasta i widokiem podstępnie przelanej krwi, której był hojnym szafarzem, rozwścieczony wreszcie nie miłą sytuacją, obnażającą zbyt jaskrawo zdradę «londyńskiego dowództwa» - które pod hasłem powstania przeciwko okupantom usiłowało pchnąć młodzież warszawską przeciwko wyzwoleniczym armiom, radzieckiej i polskiej - wystraszony, spłoszony i rozwścieczony tym wszystkim, pojechał hrabia Bór do Ożarowa. Tam, w kwaterze dowódcy SS von dem Bacha, po przyjacielskiej gawędzie, w której obydwaj generałowie odnaleźli wspólnych przodków po kądzieli - podpisano akt kapitulacji”. Gwoli prawdy należy również zwrócić uwagę, że akt kapitulacji Powstania Warszawskiego został podpisany w Ożarowie pod Warszawą nie 5 a 2 października. W dniach 4/5 był wymarsz oddziałów AK do niewoli.

K. Brandys mylnie też sugerował, że gen. Bór-Komorowski podpisał umowę kapitulacyjną, gdyż zrobili to, wydelegowani przez niego: płk Kazimierz Iranek-Osmecki i ppłk Zygmunt Dobrowolski.

PROF. DR TADEUSZ WYRWA



PIELGRZYMKA DO MEDJUGORIE

WERSJA „A” (autobus):

25 MAJA - 1 CZERWCA

Wyjazd z Paryża: (autobusem couchette) 25 maja o godz. 11⁰⁰. Śniadanie we Włoszech, obiad w Rijeka, kolacja w Medjugorje. Pobyt u mieszkańców z „pension complete”.

W Programie: 26 maja - Dzień w Medjugorje - spotkanie z polskim księdzem, modlitwa z Vicką; 27.05 - zwiedzanie Medjugorje, spotkanie z Vicką, spotkanie z s. Elwirą (centrum chorych), Msza św. w kościele św. Jakuba, droga krzyżowa z ojcem Slavko, Msza św. dla Polaków, wizyta w pierwszym domu Vicki; 28.05 - Modlitwa w miejscu pierwszego objawienia - Msza św., spotkanie z ojcem Jozi Zorku, Droga krzyżowa; 29.05 - wolne przedpołudnie, Msza św.; zwiedzanie Mostaru (spotkanie ekumeniczne), powrót do Medjugorje; 30.05 - Msza św. w Humac w klasztorze franciszkańskim, Route de priere (wodospad - miejsce chrztu pierwszych chrześcijan); 31.05 - **Wyjazd do Paryża** ok. godz. 15⁰⁰. W Paryżu będziemy 1.06 ok. godz. 22⁰⁰.

Koszt pielgrzymki: 2590 frs (przy zapisie zaliczka 1500 frs).

WERSJA „S” (samolotem):

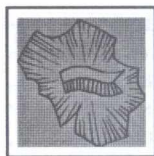
26 - 31 MAJA

Wylot: z Paryża 26.05. o godz. 11⁰⁰ (Charles de Gaulle 2 B). - Przylot do Splitu o 18⁰⁰, przejazd do Medjugorje. Wspólne pielgrzymowanie i zwiedzanie (razem z grupą A). **Powrót:** 31.05 o godz. 12⁰⁰ (wyjazd na lotnisko). W Paryżu będziemy ok. godz. 22⁰⁰.

Koszt pielgrzymki: 3290 frs. (wyjeżdżający muszą posiadać ważny paszport; ilość miejsc ograniczona).

Opiekun duchowy: ks. Stanisław Jemiolo.

Zapisy: do 30 kwietnia w Polskiej Misji Katolickiej, 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32, fax (29).



Polacy w Beneluksie

TERTIO MILLENNIO ADVENIENTE (19)

SOBÓR NICEJSKI

Nicea była miastem w pobliżu Nikomedii, dziś zwanym Iznik. To tam właśnie cesarz zwołał pierwszy w historii Kościoła sobór powszechny. Chodziło, jak wiemy, o zajęcie stanowiska wobec arianizmu.

Zaproszeni przez cesarza biskupi zjechali się ze wszystkich zakątków imperium. Najwięcej przybyło ich z prowincji wschodnich, bo w tych właśnie prowincjach arianizm powstał i znajdował zwolenników. Z zachodnich prowincji przybyło ich zaledwie kilku. Sędziwy papież Sylwester przysłał dwóch przedstawicieli. Spoza cesarstwa przybyło dwóch biskupów z Armenii, dwóch z Krymu, jeden z Persji.

W Soborze Nicejskim wzięło udział 318 biskupów. Wszyscy oni przyjechali na koszt państwa i byli goszczeni przez państwo. Sobór trwał dwa miesiące; pierwsza sesja odbyła się 20 maja 325 r. w pałacu cesarskim.

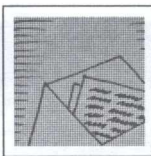
Głównym punktem obrad były oczywiście kwestie doktrynalne, a wśród nich najważniejszą był tekst wyznania wiary. Biskupi musieli sformułować tekst precyzyjnie, a ponieważ nie było pomiędzy nimi jedności w tej sprawie, obrady były bardzo burzliwe. Poszczególni biskupi zgłaszali swoje projekty. Euzebiusz z Cezarei przedstawił projekt kompromisowy, który według niego mógł zadowolić zwolenników Ariusza i Aleksandra, ale odrzucono go, bo wydawał się zbyt kompromisowy. Wybrano tekst ułożony przez biskupa Kordoby Hozjusza i biskupa Aleksandrii Aleksandra. Hozjusz był doradcą Konstantyna, i już wcześniej wysłannik cesarza do Kartaginy, próbował tam złagodzić konflikt między donatystami a Kościołem katolickim.

Sekretarz Aleksandra w czasie soboru, młody diakon Atanazjusz, który był zażartym przeciwnikiem Ariusza, można przypuszczać, że brał aktywny udział w ustalaniu tekstu *Credo*. Nicejskie wyznanie wiary przyjęto na soborze powszechnie, jest powtarzane po dziś dzień, w formie rozszerzonej, w większości kościołów chrześcijańskich. Mówi się w nim, że Chrystus jest współistotny Ojcu. Ariusza potępiono i skazano na wygnanie. Nie wszyscy biskupi byli jednomyślni. Dwóch z nich odmówiło podpisów pod aktem potępienia doktryny Ariusza. Oni oraz Euzebiusz z Nikomedii i Teognis z Nicei podzielili więc los Ariusza. Sobór w Nicei nie zakończył definitywnie sporu, który miał jeszcze trwać wiele dziesięcioleci ze zmiennym szczęściem dla obu protagonistów. Po pewnym czasie cesarz opowiedział się za nauką Ariusza i odwołał go z wygnania, a skazał na karę Atrancjusza. W 327 r. Ariusz przybył do Nikomedii i został zaproszony przez cesarza. Po rozmowie z Konstantynem zgodził się złożyć deklarację, którą Konstantyn uznał za prawowierną. Do Nicei znowu zwołano biskupów, Ariusza i jego zwolenników przyjęto z powrotem do wspólnoty Kościoła. Jednak, jak już wspomniałam wyżej, spór miał się ciągnąć jeszcze długo. Oprócz spraw doktrynalnych, na soborze w Nicei starano się umocnić organizację Kościoła. Po pierwsze, ustalono warunki wyboru biskupów i ustalono hierarchię episkopalną tj. zależność biskupów „zwykłych” od tych, którzy byli biskupami w dużych miastach. Potwierdzono również przywileje biskupów Rzymu, Aleksandrii i Antiochii. Ustalono też datę świąt Wielkanocy na pierwszą niedzielę, po pełni księżyca, która następuje po wiosennym równonocznym dniu z nocą.

Dyskutowano również o małżeństwie kapłanów i przyjęto, że ci, którzy zawarli je przed święceniami, nie musieli porzucić swoich żon.

Cesarz był obecny na otwarciu soboru i wygłosił do zebranych przemówienie wzywające do jedności. Później pojawiał się na sali obrad, niekiedy przewodniczył, prowadził rozmowy z poszczególnymi biskupami, a na zakończenie wydał przyjęcie dla członków soboru.

BARBARA KURTA



listy Czytelników

SKUTECZNY PROTEST

Szanowni Państwo,

Dwa tygodnie po ukazaniu się skandalicznego zdania w belgijskim tygodniku „Le Soir illustré”: „Papież pochodzący z kraju... (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze GK) i tydzień po zamieszczeniu „sprostowania” dotyczącego - „technicznego błędu” - dzisiaj przeczytaliśmy wreszcie przeprosiny ze strony redakcji oraz list, jaki wystosował do niej prezes Zjednoczenia Polskiego w Belgii, pan Dropiński.

Poniżej tekst, który ukazał się dzisiaj w belgijskim tygodniku „Le Soir illustré”:

„Nie, Polska nie wymyśliła Auschwitz!

Z wielkim zdziwieniem i głębokim oburzeniem przeczytaliśmy komentarz pod zdjęciem Papieża w artykule „Jerusalem dans tous ses etats” (Soir illustré 22-03-2000). Komentarz ten zatytułowany „Wielkie Przebaczenie” brzmi: „Papież pochodzący z kraju, który wymyślił Auschwitz, poprosił o przebaczenie, w imieniu Kościoła, za antysemityzm. Jan Paweł II odwiedzi Yad Vashem, muzeum Holocaustu” Zdanie to przedstawia grubiańską kalumnię nie tylko w stosunku do Papieża, ale również w stosunku do wszystkich Polaków, gdyż kraj, w którym leży Auschwitz (po polsku Oświęcim) to Polska.

Wszyscy wiedzą (z wyjątkiem niedouczonej „ciemniaków”), że Polska, która jako pierwsza przeciwstawiła się militarnej, w 1939 r., najeźdźcy nazistowskiemu, w końcu upadła pod ciężarem dwóch, prawie jednoczesnych, inwazji: hitlerowskiej 1-09-1939 i sowieckiej 17-09-1939. Hitler i Stalin podali sobie ręce po to, aby zniszczyć Polskę i wymazać ją z mapy Europy dzieląc między siebie jej terytorium. Niechłubnie znany obóz koncentracyjny w Auschwitz, chociaż leżący na terytorium Polski został utworzony przez okupanta niemieckiego, który jest jedynym odpowiedzialnym za eksterminację Żydów, Polaków i innych narodowości

Biorąc pod uwagę to wszystko, prosimy o wydrukowanie naszego listu w następnym numerze Waszego pisma. Domagamy się również publicznych przeprosin od osoby, która była odpowiedzialna za ukazanie się kalumnii w stosunku do Polski i Polaków”.

W. Dropiński, prezes Zjednoczenia Polskiego w Belgii

Komentarz od Redakcji:

„Doskonale rozumiemy Wasze oburzenie, które i my również podzielamy. Trzeba jednak wyjaśnić, że zdanie, o które jesteście obwiniani, nie jest komentarzem a podpisem, którego treść została zmieniona wskutek nieszczęsnego błędu. Zdanie to miało brzmieć: „Papież pochodzący z kraju, w którym Niemcy naziszi wymyślili Auschwitz...” i tydzień później opublikowaliśmy korektę. Czytelnicy pisma „Le Soir illustré” wiedzą, że wartości jakich broniemy wykluczają rasizm, antysemityzm i rewizjonizm. Nie przeszkadza nam jednak to, aby przeprosić wszystkich tych, którzy zostali wstrząśnięci tym zdaniem”.

Dziękując raz jeszcze za mocne wsparcie, oddaję powyższy tekst Państwa ocenie. Jestem przekonany, że jest to owocem ostrego, natychmiastowego i szeroko podjętego protestu skierowanego do redakcji „Le Soir illustré”. Nie byłoby to możliwe gdybyście Państwo nie włączyli się i nie poparli nas. Otrzymaliśmy i nadal otrzymujemy sygnały z całego świata: Polski, USA, Kanady, Australii, Francji, Niemiec i innych krajów, z których nasi rodacy kierowali swoje listy.

KRZYSZTOF SKOTNICKI, BELGIA

Stowarzyszenie polsko-francuskie

LES AMIS DE LA FAMILLE 1999

PROponuje: * Kurs tańca towarzyskiego (walc, tango, rumba, cha-cha, samba, jive, rock-and-roll i inne): intensywny, grupy dla dorosłych i dla dzieci, 2-21 maja, Paryż XI; * **Zajęcia z j. francuskiego** - dla początkujących i zaawansowanych;

ZAPRASZA NA: * **Niedzielne spotkania wokół zagadnień:** - „Miłość, małżeństwo, rodzina”; * **Spotkania dla dzieci „po polsku”** - literatura polska, plastyka, rytmika, taniec;

PRZYJMUJE: Zgłoszenia piosenek na Konkurs Polskiej Piosenki.

Informacje i zapisy: tel. 01 48 05 97 44.



Polacy na Zachodzie

BOBRY - CZUJ!

CZYLI HARCERZE POLSCY W LYONIE

Gdy spóźnieni parafianie (powiedzmy, że z powodu trudności z parkowaniem aut...) wchodzili do kościoła polskiego w Lyonie na niedzielą Mszę św. 2 kwietnia, pewno z niejakim zdziwieniem ujrzeni przy ołtarzu szare harcerskie mundury. Nie były to jednak, wbrew pozorom, pozostałości po primaaprilisowych żartach - to lyońscy harcerze obchodzili pierwszą rocznicę



utworzenia drużyny. Jak powiedziała, opiekująca się od początku zuchami i harcerzami, drużna podharcmistz Danuta Czerkas, „rok temu trójka dzielnych zuchów spotkała się w rześmym deszczu na pierwszej zbiórce”. Dzisiaj należy do tej, najmłodszej we Francji, drużyny blisko 20 zuchów, zuchenek, harcerzy i harcererek oraz troje młodych instruktorów: Ewa Mendak, Agnieszka Kawarska i Andrzej Marszał. Drużyna należy do Związku Harcerstwa Polskiego poza Granicami Kraju, z kwaterą główną w Londynie. I, jak powiedzieli obecni na nabożeństwie (odprawionym przez kapelana drużyny, ks. Tadeusza Hońko), przedstawiciele najwyższych harcerskich władz we Francji: drużny F. Aghamalian-Konieczna i M. Szczepanek oraz opiekun najstarszych harcerzy drużny J. Jabłoński - drużyna w Lyonie, podobnie jak ta niedawno utworzona w Strasburgu, to nadzieja na odnowę harcerskiego ruchu we Francji. Bo choć może on pochwalić się 80 latami istnienia (pierwsze drużyny powstały już w 1919 w Grenoble), choć działa dotąd nieprzerwanie (podczas II wojny światowej - konspiracyjnie), to od pewnego czasu utracił pierwotną dynamikę. Dzisiaj polskich harcerzy jest w całej Francji ok. dwustu, a bywało ich i 8 tysięcy, głównie na północy Francji (Nord, Pas de Calais). Zdaniem drużny Aghamalian-Koniecznej, naczelniczki polskich harcerzy we Francji, wynika to zarówno ze zmiany struktury starej Polonii „wsiaakającej” we francuszczyznę, jak i z braku młodych instruktorów. Utrzymanie języka polskiego należy do statutowych zadań Związku, stąd rozumiałe jest, że nowe drużyny powstają (i - miejmy nadzieję - powstawać będą) tam, gdzie istnieją nie tylko polskie parafie, ale i szkoły, będące dla harcerstwa niejako naturalnym zapleczem. Widać (i słysząc) było to w Lyonie, gdzie w pełnym umundurowaniu i w pełnym składzie, z dumnie noszonymi na rękawach odznakami pierwszych zdobytych sprawności, płynną polszczyzną, zuchy i harcerze czytali lektury mszalne, wezwania modlitwy wiernych, a potem wspólnie śpiewali, wciągając do kręgu młodsze dzieci i własnych rodziców. W dzień myśli braterskiej harcerzy na całym świecie prosili w modlitwie o pomoc Bożą w zachowywaniu harcerskich ideałów wierności nauce, cnocie i służby ojczyźnie, choć na beretach nie nosili na razie harcerskich lilijek - dostaną je po uroczystym przyrzeczeniu, jeszcze przed wakacjami. A potem - poszukiwanie własnej harcówki, plany biwaków, obozów, drużyny Skrzatów przy polskim przedszkolu i kręgu starszoharcerskiego, który pozwoli odnaleźć się harcerskim weteranom (bo harcerzem zostaje się na całe życie...) I choć większość z najmłodszych nie będzie uczestniczyć w tegorocznym zjeździe polskich harcerzy z całego świata,

bo do dalekiej Kanady, ze zrozumiałych względów, zuchów nie zaproszono, z pewnością szybko zrozumie, że należy do dwóch wielkich rodzin: mówiących po polsku harcerzy z Francji, ale także z Anglii, Niemiec, Litwy, Ukrainy, a nawet z Australii i kontynentu amerykańskiego. I do drugiej - mówiącej wszystkimi językami, a ożywianej tymi samymi ideami, rodziny skautowskiej.

Zbiórki „Bobrów” z Lyonu odbywają się w sobotnie popołudnia, raz w miesiącu - nie częściej udaje się zebrać dzieci rozproszone po całej aglomeracji, chodzące do różnych szkół, w sobotę uprawiające też jakieś sporty. Można do nich dołączyć w każdej chwili - na zgłoszenia czeka drużna Danuta Czerkas (tel. 04 78 58 49 24). Natomiast wszyscy zainteresowani rozwojem polskiego harcerstwa we Francji mogą skontaktować się z przewodniczącą polskiego harcerstwa we Francji, drużną Franciszką Aghamalian-Konieczną (14, rue de Centaures, 60110 Meru).

JOANNA PIETRZAK-THÉBAULT

WAKACYJNE KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO

Dla początkujących i zaawansowanych

w grupach 8 - 12 osobowych

* kursy intensywne i zwykle

* przygotowanie do egzaminów państwowych DELF i DALF oraz na uczelnie wyższe; atrakcyjne ceny

INSTITUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”

5, rue Sthrau, 75013 Paris; TEL./FAX 01 44 24 05 66

http://ifec.free.fr; e-mail: ifec@free.fr

POSZUKUJ:

*Bogumił LENCZEWSKI zamieszkały w Polsce poszukuje swej ciotecznej siostrzenicy - JANINY PAYNE (córkę Haliny WERSEL). Kontakt - tel. 01 46 27 34 83.

PRACE:

* Recherche : Chauffagiste pour Entretien. GAZ. Fioul. PERMIS VL. Expérience Souhaitée. Place stable - Aulnay s. Bois. Tél. 01 48 66 60 89.

*Kobieta w średnim wieku szuka pracy: opieka nad dziećmi, starszą osobą, gotowanie, sprzątanie, prasowanie - tel. 01 47 51 02 24.

ROZWIĄZANIE FUNDACJI

Fundacja Domu Stowarzyszenia Studentów i Absolwentów Polskich we Francji założona przy Stowarzyszeniu Studentów i Absolwentów Polskich we Francji - wobec niedostatecznej zbiórki pieniędzy na ten cel i zgodnie z decyzją Walnego Zebrania w dniu 24 czerwca 1998 r., podjęła decyzję: 1. Rozwiązania Fundacji; 2. Zamknięcia zbiórki pieniężnej; 3. Przekazanie całkowitej zebranej publicznie kwoty 134 tys. franków na cele Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Fundacja Domu Stowarzyszenia Studentów i Absolwentów Polskich we Francji reprezentowana przez: M. Wrzecianą, M. Werno, J. Makowieckiego, A. Tesla-

ra, A. Załuskiego, L. Załuskiego zgodnie z podjętą decyzją Walnego Zebrania przekazała w dniu 26 stycznia 2000 r. Prezesowi Towarzystwa Historyczno-Literackiego - Leszkowi Talko - kwotę 134 tys. frs. Suma ta ma być w całości wykorzystana na odrestaurowanie starodruków Biblioteki Polskiej, ze wzmianką o ofiarodawcy na każdym odnowionym dziele. Rada Towarzystwa Historyczno-Literackiego z wdzięcznością przyjęła ten dar i zobowiązała się ogłosić w prasie obopólny komunikat.

MIECZYSLAW WERNO - SEKRETARZ

GENERALNY FUNDACJI SSAPF

LESZEK ZAŁUSKI - PREZES SSAPF

LESZEK TALKO - PREZES THL

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Pan Jarosław Krużyński	500 frs
Pani Janina Krucyszyn	400 frs
Pan Zygmunt Kucharski (pół roku)	200 frs
Pan Jean Kurek	400 frs
Pani Theodore Kurowiak	400 frs
Pani Felicja Lefrancois	400 frs
Pan Antoin Luzniak	400 frs

C.d.n.

Wszystkim Dobroczyncom, którzy wspierają Głos Katolicki „prenumeratą Przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. (Red.)



Polacy na Zachodzie

SPOTKANIE KONGRESU POLONII FRANCUSKIEJ I POLSKIEGO ZJEDNOCZENIA KATOLICKIEGO WE FRANCJI



W Sobotę 5 marca, z inicjatywy prezesów, p. Jana-Piotra Grzeszczyka i Edwarda Juškowiaka, w Dourges (Pas de Calais), odbyło się spotkanie Kongresu Polonii Francuskiej i Polskiego Zjednoczenia Katolickiego we Francji. Na spotkaniu obecni byli Wicerektor PMK, ks. Tadeusz Śmiech, ks. Jan Guzikowski, Sekretarz Generalny PZK, ks. Jan Bojda, Kapelan Kongresu, ks. Andrzej Góźdz, Dyrektor Związku Krucjaty, ks. Jacek Pająk, Dyrektor Związku Mężów Katolickich, ks. Antoni Ptaszkowski, Dyrektor Związku Bractw Różańcowych oraz ks. Michał Rybczyński, miejscowy polski duszpasterz.

W obecności ponad 100 delegatów, przedstawicieli licznych organizacji polonijnych, prowadzono żywą dyskusję na tematy dotyczące działalności Kongresu i PZK. Na początku obrad, prezes Grzeszczyk przypomniał zebranym definicję Kongresu Polonii Francuskiej, która mówi o nim jak o „centralnej organizacji polonijnej we Francji...”. Nawiązując do tego podkreślił, iż Kongres autentycznie powinien zrzeszać wszystkie organizacje polonijne, aby tworzyć rzeczywistą wspólnotę Polaków.

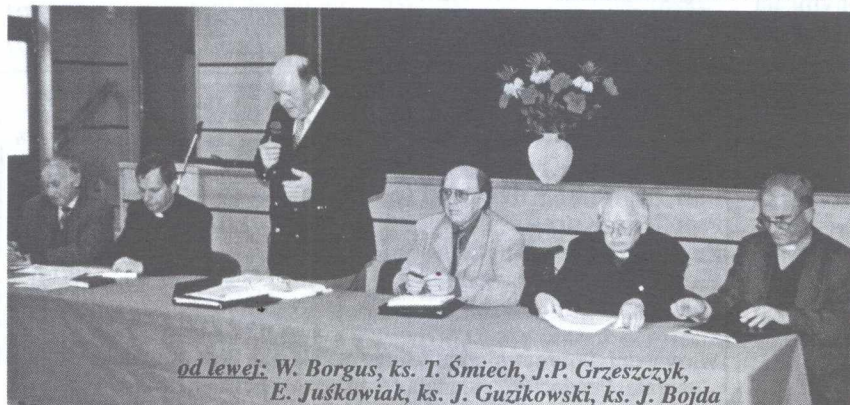
Prezes PZK, pan Juškawiak w swym wystąpieniu wskazywał natomiast na różnice dotyczące celów działalności Kongresu i PZK - głównym zadaniem PZK jest akcja katolicka, a Kongresu zrzeszanie Polonii i działalność patriotyczna. Jednocześnie jednak podkreślił fakt, że żaden statut nie zabrania współpracy obu organizacji.

Podczas spotkania mówiono także o potrzebie manifestowania obecności Polonii wśród Francuzów, m.in. przez masowy udział w Święcie Konstytucji 3 Maja, które obchodzone będzie w tym roku w Lille 7 maja.

Przeznaczono również czas na wolne głosy: prezesi i prezesi zabrali głos, aby przedstawić działalność ich organizacji. Pan Raczek, jako przedstawiciel Komendantów mówił o konserwacji polskich pomników na ziemi francuskiej, pani Jankowska, prezeska Związku Bractw Różańcowych, pani Desongnis, prezeska Związku Polek, pan Borgus, prezes Związku Mężów Katolickich, pani Siemiątkowska, prezeska Krucjaty Eucharystycznej oraz pani Aghamalian-Konieczna, przewodnicząca Harcerstwa Polskiego we Francji. Pan Wawrzyniak, prezes Komitetu Towarzystw Miejscowych z Houdain zabrał głos, aby zachęcić do udziału w obchodach Święta Konstytucji, a pan Jacek Oleszko, Sekretarz Generalny Kongresu mówił o problemach udziału Polaków z zagranicy w wyborach prezydenckich w Polsce.

Obrady zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego, po czym zaproszono obecnych na towarzyską „lampkę wina”.

JACEK OLESZKO
SEKRETARZ GENERALNY KPF



od lewej: W. Borgus, ks. T. Śmiech, J.P. Grzeszczyk,
E. Juškowiak, ks. J. Guzikowski, ks. J. Bojda

OBCHODY ŚWIĘTA 3 MAJA W LILLE

KONGRES POLONII FRANCUSKIEJ
ZAPRASZA NA OBCHODY ŚWIĘTA KONSTYTUCJI,
KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ W LILLE, W NIEDZIELĘ 7 MAJA

PROGRAM:

godz. 14⁰⁰ - zbiórka przed Konsulatem, bld Carnot.

godz. 14²⁰ - pochód do pomnika przy pl. Rihour (z orkiestrą „Harmonia” z Bully les Mines) - złożenie wieńców przez Konsula RP, przedstawiciela burmistrza Lille i prezesa Kongresu - hymny narodowych.

godz. 15⁰⁰ - uroczysta Msza św. w intencji Ojczyzny koncelebrowana przez księży Polskiej Misji Katolickiej pod przewodnictwem księdza Rektora (śpiewy - zrzeszone chóry - „Kościszko” z Houdain, „Św. Barbary” z Pecquencourt, „Moniuszko” z Dourges, polski chór parafialny z Roubaix).

godz. 16³⁰ - w teatrze Sebastopol - Przemówienia Konsula RP, przedstawiciela Lille i Prezesa Kongresu; Akademia, podczas której wystąpią - dzieci z Krucjaty Eucharystycznej - dzieci z kursów języka polskiego - zespół „Górale” z Dourges - chór „Tradition et Progres” z Harnes - harcerze z Noyelles-sous-Lens - zespół „Wisła” z Dourges - chór „Kościszko” z Houdain - zespół „Lajkonik” z Oignies-Ostricourt (wstęp do teatru wolny).

Prezes Kongresu gorąco zaprasza Polonię Północnej Francji, wszystkie stowarzyszenia, wszystkich którzy czują się Polakami aby, przez masowy udział w uroczystościach, świadczyli o istnieniu i działaniu naszej polskiej wspólnoty.

JAN-PIOTR GRZESZCZYK
PREZES

KOMUNIKAT REKTORA PMK

Ciesząc się, że Kongres Polonii Francuskiej nabiera nowej mocy i nowego ducha gorąco zachęcam moich Rodaków do wzięcia udziału w uroczystościach Matki Bożej Królowej Polski i Konstytucji 3 Maja. Niech będzie to okazja do ponownego zjednoczenia się Polonii dla podtrzymania i rozwoju wartości naszej kultury.

Mam nadzieję, że 7 maja w Lille wspólnie podkreślimy nasze z troską o wspólne sprawy Polonii we Francji.

W radosnym oczekiwaniu na nasze świętowanie, wszystkim przekazuję kapłańskie pozdrowienie.

KS. STANISŁAW JEŻ
REKTOR PMK WE FRANCJI



Polacy na Zachodzie

LE DIMANCHE 12 MARS

RÉGNAIT UNE CERTAINE EFFERVESCENCE

DANS LA PETITE CHAPELLE POLONAISE DE POLOGNY.

En effet celle-ci s'est montrée presque trop petite pour accueillir l'affluence importante des paroissiens français et polonais qui pour la 1-ère fois se réunissaient dans cette chapelle en ce dimanche du pardon.

Cette rencontre fait suite à celle du 9 janvier, pour du baptême du Christ, qui a eu lieu à la chapelle Sté Barbe.

L'émotion et le recueillement des fidèles participant à cette Messe, concélébrée par les pères Kurnyta et Lemiere, ont marquée cette cérémonie.

Le mot d'accueil du père Marian Kurnyta, l'homélie du père Le-



miere, les prières et les chants respectivement prononcées et interprétées en français ou en polonais ont contribué à faire de cette Messe un moment que l'assemblée a visiblement bien appréciée. Remerciement aux personnes qui ont ouvert à la réussite de cette rencontre. La prochaine aura lieu à la chapelle Sté Barbe le Jeudi saint 20 avril à 19⁰⁰.

ANTIQUITES du PONT NEUF

MEBLE, OBRAZY, DAWNE DZIELA SZTUKI, ITP.

ekspertyza-wycena kupno-sprzedaż

poszukujemy także obrazów malarzy polskich i z Europy Wschodniej,

jak również dokumentów historycznych o tematyce polskiej.

Możliwość dojazdu na terenie całej Francji

18, rue du Roule - Paryż - tel/fax 01 42 21 03 26

(metro: Pont Neuf, Louvre, Chatelet)

GARAŻ:

* NAPRAWY mechaniki i blacharki, lakiernictwo. Współpracuję ze wszystkimi UBEZPIECZENIAMI. SPRZEDAŻ części i samochodów - możliwość zwrotu podatku (detax export). TEL. 01.48.33.25.69; 01.48.33.80.15. 96, rue Ecoles, AUBERVILLIERS.



„POLSKA PANI”

W Lourdes 22 lutego zasnęła w Panu śp. Maria Martinek. Wielu pielgrzymów zatrzymujących się w Domu Polskiej Misji Katolickiej „Bellevue” w Lourdes, poznało Panią Marię i darzyło ją uznaniem oraz serdeczną przyjaźnią. Długa droga życia Pani Marii rozpoczęła się 28 czerwca 1912 r. w Radomyślu Wielkim. Po ukończeniu studiów w seminarium nauczycielskim w Tarnowie, Pani Maria wyjechała do Północnej Francji Północnej, by tam uczyć polskie dzieci ojczystego języka. Pracuje najpierw w Pas de Calais, potem na Północy, w okolicach Abscon.

„Polska Pani” - jak ją nazywają uczniowie - nie szczędzi czasu ani trudu dla swoich wychowanków. Zeszyty szkolne, w których własnoręcznie wpisuje starannie wybrane lekcje, wiersze, piosenki, które sama ilustruje, przypominają barwne bajki i legendy. Coroczna, organizowana przez nią „polska gwiazdka” cieszy rodziców występami ich pociech, a dzieci choinką, łańcuchami i polskimi książkami. Dzięki Jej pracy, niejedyn z uczniów może wybrać język polski do matury, otrzymując doskonałą ocenę. „Polska Pani” zachęca też dzieci Polonii „abskońskiej” do wyjeżdżania na polskie kolonie wakacyjne, by poznawały Ojczyznę. Pani Maria popiera też wszystkie uroczystości polskie na obczyźnie, pomagając aktywnie polskiemu duszpasterstwu, harcerstwu, teatrowi amatorskiemu (przepisując dniami, a czasem i nocami „rólki” dla aktorów, pomagając reżyserowi w próbach, z których często wraca późno wieczorem).

Podczas okupacji hitlerowskiej, jako łączniczka Atma w POWN, Pani Maria bierze udział w walce o wolność i godność ludzką, o czym świadczył Krzyż Zasługi, leżący na Jej trumnie podczas Mszy św. pogrzebowej, koncelebrowanej przez Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji - ks. prał. Stanisława Jeża i ks. Józefa Musiała, w kaplicy Domu „Bellvue” w Lourdes.

Ukochana Mamusiu, Babciu i Prababciu, dobra Pani Mario, niestrudzona „Polska Pani”, spoczywaj teraz u boku Najświętszej Pani, do której żywiłaś szczególne nabożeństwo. Ale wiedz też, że pozostaniesz na zawsze w sercu i pamięci tych, którzy Cię cenili, i którzy wspominają Cię ze wzruszeniem, wdzięcznością i miłością.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA

Ks. Stanisław Zyglewicz S.A.C. -

od Parafian: Oignies - Ostricourt - Carvin - Libercourt

kościół Oignies-Chapelle - 3050 F

kaplica Carvin - 500 F

kościół Libercourt - 650 F

N.N. Libercourt - 500 F

K.T.M. Oignies-Ostricourt - 500 F

Bractwo Żywego Różańca Oignies-Ostricourt - 500 F

Towarzystwo Mężów Katolickich Oignies-Ostricourt - 500 F

Towarzystwo France-Pologne Oignies-Ostricourt - 500 F

Towarzystwo Polek Oignies-Ostricourt - 200 F

Razem: 6900 F

Ks. Jerzy Ciechowski od Parafian - Bollwiller - 1280 F

Pani Janina Sadek-Parszewska - 300 F

Pan Rene Noiret - 200 F

OFIARODAWCOM SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

Bogaty program Roku Jubileuszowego jest wielkim wezwaniem do jedności i łączności z Ojcem Świętym. Dlatego proponujemy, aby jedną z form wyrazu wdzięczności i troski o błogosławione owoce Roku Jubileuszowego była ofiara Mszy Świętej w intencji naszego Rodaka, podobnie jak to czyni Kościół francuski. Zachęcamy również do zamawiania Mszy Świętej w intencjach wyznaczonych przez Ojca Św.

MSZA ŚWIĘTA W INTENCJACH WYZNACZONYCH PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO:

SKŁADAM OFIARĘ.....FRS

Polska Misja Katolicka we Francji - 263 bis, rue St. Honoré 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32.

Konto: CCP Nr 126875 N Paris. Informacje o terminie zamówionej Mszy św. przekazywane będą listownie, a nazwiska ofiarodawców zostaną opublikowane w *Głosie Katolickim*.

TV POLONIA

OD 24.04 DO 7.05.2000

PONIEDZIAŁEK 24.04.2000

7⁰⁰ Teatr Telewizji: Niech no tylko zakwitną jabłonie 8³⁰ Na Śląsku urodzony - Krystian Zimierman 9⁰⁰ Piknik króliczków - film animowany 9⁵⁰ Pisanki-śpiewanki - dla dzieci 10¹⁰ Artyści dzieciom - widowisko 11³⁰ Wielkie kreacje Jerzego Semkowa 12⁴⁵ Teatr dla Dzieci: Przylądek czterech wiatrów 13³⁰ Smacznego, Telewizorku - komedia 15⁰⁰ Kraina uśmiechu - program muzyczny 15⁴⁵ Pitoniowe Bajdy - widowisko 16²⁰ Gościniec - magazyn kultury ludowej 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz - komedia 18⁵⁰ Ludzie listy piszą 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵⁴ Sport 20⁰⁰ Teatr Telewizji: Kolacja na cztery ręce 21⁴⁰ Bezludna wyspa - program rozrywkowy 22³¹ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Przeboje Anny Jantar 0¹⁵ Pitoniowe Bajdy - widowisko 1⁰⁰ Ludzie listy piszą 1²⁰ Przygód kilka wróbla Ćwirka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 2⁰⁰ Teatr Telewizji: Kolacja na cztery ręce 3⁴⁵ Bezludna wyspa - program rozrywkowy 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Przeboje Anny Jantar.

WTOREK 25.04.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik krajowy 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Panteon - magazyn kulturalny 9⁰⁰ Klan - serial 9²⁵ Dwa światy 9⁵⁰ Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz - komedia 11³⁰ Marcel Prawy - reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Tomasz Tomaszewski - reportaż 12⁴⁵ Klan - serial 13¹⁰ Program ekumeniczny 13²⁵ Dalej robię swoje - jubileusz W. Młynarskiego 14¹⁰ Bambińska Pieśń - film dok. 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Twarzą w twarz z Europą 15³⁰ Współcześni wojownicy - reportaż 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedynek 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Dwa światy - serial 17⁴⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18¹⁰ Program krajoznawczy 18⁴⁰ Gość Jedynek 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Dekalog I - film 21⁰⁰ Dalecy - Bliscy 21³⁰ Fronda - magazyn 22⁰⁰ Polska - Świat 2000 22²⁰ Wieści polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Kulisy PRL-u - reportaż 23³⁰ Ze sztuką na ty 0⁰⁰ Monitor 0²⁵ TV Polonia zaprasza 0³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Bajka o trzech smokach - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Dekalog I - film 3⁰⁰ Dalecy - Bliscy 3³⁰ Fronda - magazyn 4⁰⁰ Polska - Świat 2000 4¹⁵ Wieści polonijne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Kulisy PRL-u - reportaż 5³⁰ Ze sztuką na ty.

ŚRODA 26.04.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik krajowy 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Ludzie listy piszą 9⁰⁵ Klan - serial 9³⁰ Ala i As 10⁰⁰ Dekalog I - film 11⁰⁰ Dalecy - Bliscy 11³⁰ Fronda - magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Gościniec - magazyn kultury ludowej 12⁴⁵ Klan - serial 13¹⁰ Mówi się... - poradnik 13³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej

13⁵⁵ Przegląd Prasy Polonijnej 14¹⁵ Wieści polonijne 14³⁰ Oto Polska 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Mistrzowie - program 15³⁰ Kwadrans na kawę - program 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedynek 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As 17⁴⁵ Program publicystyczny 18¹⁰ Magazyn informacji turystycznej 18³⁰ Teledyski na życzenie 18⁴⁰ Gość Jedynek 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Kapitan Conrad - serial 20⁵⁵ Literatura Polska od A do Z 21¹⁰ Kobieta liryczna-recital Hanny Banaszak 22⁰⁵ Małe Formy Wielkich Mistrzów: Janusz Majewski 22²⁵ Wieści polonijne 22³⁵ Panorama 22⁵⁵ Sport 23⁰⁰ Forum - program publicystyczny 23⁴⁵ Panteon - magazyn kulturalny 0⁰² Monitor 0³⁰ TV Polonia zaprasza 0³⁵ Magazyn informacji turystycznej 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Krecik - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Kapitan Conrad - serial 2⁵⁵ Literatura Polska od A do Z 3⁰⁵ Recital Hanny Banaszak 4⁰⁰ Małe Formy Wielkich Mistrzów 4²⁰ Wieści polonijne 4³³ Panorama 4⁵⁵ Sport 5⁰⁰ Forum - program publicystyczny 5⁴⁵ Panteon - magazyn kulturalny.

CZWARTEK 27.04.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik krajowy 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Małe Formy Wielkich Mistrzów: Janusz Majewski 9⁰⁵ Złotopolscy - serial 9³⁰ Quasimodo - dla dzieci 9⁵⁵ Kapitan Conrad - serial 10⁵⁰ Literatura Polska od A do Z 11⁰⁵ Recital Hanny Banaszak 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ MdM - program rozrywkowy 12⁴⁵ Złotopolscy - serial 13¹⁰ Program krajoznawczy 13³⁰ Program publicystyczny 13⁵⁵ Magazyn informacji turystycznej 14¹⁵ Wieści polonijne 14³⁰ W Rzymie i na Mentorelli - film dok. 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ ...wpisany w gwiazdę Dawida-Krzyż - film dok. 15³⁵ Konteksty - kultura ludowa 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedynek 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Quasimodo - dla dzieci 17⁴⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18¹⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 18⁴⁰ Gość Jedynek 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teatr Telewizji: Wieczory i poranki 21²⁵ Siedem Grzechów Głównych po góralsku: Nieczystość 21⁴⁵ W.A. Mozart - Symfonia D - dur „Haffnerowska” KV 385 22²⁰ Wieści polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Linia specjalna 0⁰⁰ Monitor 0²⁵ TV Polonia zaprasza 0³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Dziwne przygody Koziołka Matołka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Teatr Telewizji: Wieczory i poranki 3²⁵ Siedem Grzechów Głównych po góralsku: Nieczystość 3⁴⁵ W.A. Mozart - Symfonia „Haffnerowska” 4²⁰ Wieści polonijne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Linia specjalna.

PIĄTEK 28.04.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik krajowy 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Polska - Świat 2000 9⁰⁰ Złotopolscy - serial 9³⁰ Koszałek Opalek - dla dzieci 9⁵⁰ Tęczowa bajeczka - dla dzieci 10⁰⁰

Slaba wiara - film fab. 11⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedynek 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Ze sztuką na ty 12⁴⁵ Złotopolscy - serial 13¹⁰ Ludzie listy piszą 13³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13⁵⁵ Credo 2000 - magazyn katolicki 14²⁰ Wieści polonijne 14³⁰ Skarbiec - magazyn kulturalny 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Kulisy PRL-u 15⁴⁰ Program publicystyczny 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedynek 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ciuchcia - dla dzieci 17⁴⁵ Hity satelity 18⁰⁵ Kocham kino - magazyn 18⁴⁰ Gość Jedynek 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Teraz Polonia 21⁰⁰ Tygrysy Europy - komedia 22⁰⁰ MdM - program rozrywkowy 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Spojrzenia na Polskę 23¹⁵ Porozmawiajmy 0⁰⁰ Monitor 0³⁵ Hity satelity 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Bardzo przygodowe podróże Kulfony - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Teraz Polonia 3⁰⁰ Tygrysy Europy - komedia 4⁰⁰ MdM - program rozrywkowy 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Spojrzenia na Polskę 5¹⁵ Kraina uśmiechu - program muzyczny.

SOBOTA 29.04.2000

6⁰⁰ Capital City - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia (program w języku migowym) 7³⁰ Klan /2/- serial 8¹⁵ Międzynarodowy Dzień Tańca 8⁴⁵ Ziarno - program katolicki 9¹⁰ 5-10-15 - dla dzieci i młodzieży 9³⁰ Babar - serial animowany 10⁰⁰ Hity satelity 10¹⁵ Brawo bis - magazyn 11³⁰ Pegaz tygodnia - magazyn kulturalny 11⁴⁵ Przegląd Prasy Polonijnej 12⁰⁰ Transmisja z uroczystego posiedzenia Sejmu w Gnieźnie 13³⁰ Gazda z Diabelnej - serial 14³⁰ Kocham Polskę - teleturniej 15⁰⁰ Fotoamator - film dok. [za zgodą rodziców] 16¹⁰ Mówi się... - poradnik 16³⁰ Magazyn Polonijny z Węgier 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Replay czyli Powtórka 17⁴⁵ Program krajoznawczy 18⁰⁵ Teledyski na życzenie 18¹⁵ Czterdziestolatek - 20 lat później - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Wszystko co najważniejsze - film fab. 21³⁵ To co dał mi los... - Krzysztof Krawczyk 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Jubileusz 40-lecia pracy art. J.T.Stanisławskiego 0⁰⁰ Sportowa sobota 0¹⁵ TV Polonia zaprasza 0²⁰ Czterdziestolatek - 20 lat później - serial 1²⁰ Film pod strasznym tytułem - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Wszystko co najważniejsze - film fab. 3³⁵ Koncert Krzysztofa Krawczyka 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Fotoamator - film dok. [za zgodą rodziców].

NIEDZIELA 30.04.2000

6⁰⁰ Czterdziestolatek - 20 lat później - serial 7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Platnerze z Sułkowic - reportaż 7⁴⁰ Złotopolscy /2/- serial 8³⁵ Zwierzątka ze sklepiu - dla dzieci 9⁰⁰ Ala i As 9³⁰ Transmisja Mszy św. kanonizacyjnej błogosławionej Faustyny Kowalskiej 12³⁰ Piotr Czajkowski - VI Symfonia h-moll op. 74 13³⁰ Wszystkie święte Nepomuki - reportaż 14⁰⁰ Teatr dla Dzieci: Szelmstwa Lisa Witalisa 15⁰⁵ Ala z buszu - reportaż 15³⁵ Podwieczorek...z Polonią - program rozrywkowy 16³⁰ Magazyn Polonijny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Modrzejewska - serial 18⁴⁵ Ludzie listy piszą 19⁰⁵ Dziennik tv. J. Fedorowicza 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰

Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰
 Podróż do Arabii - film fab. 21³⁰ V Letni Festiwal
 Kabaretu Port Ko(s)miczny 22³⁰ Panorama 22⁵⁰
 Sport 23⁰⁰ Dozwolone od lat 40-tu - program
 muzyczny 23⁵⁰ Sportowa niedziela 0³⁰ TV
 Polonia zaprasza 0³⁵ Podwieczorek...z Polonią
 - program rozrywkowy 1²⁰ Bolek i Lolek na
 Dzikim Zachodzie - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości
 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Podróż do Arabii - film
 fab. 3³⁰ V Letni Festiwal Kabaretu Port
 Ko(s)miczny 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰
 Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny
 5⁵⁰ Podróż do Arabii - film fab.

PONIEDZIAŁEK 01.05.2000

7²⁰ Pieśni i tańce górali polskich 8⁰⁰ V Letni
 Festiwal Kabaretu Port Ko(s)miczny 9⁰⁰
 Nabożeństwo Wielkanocne z Kościoła
 Prawosławnego 9⁵⁰ Akademia Pana Kleksa -
 film fab. 11²⁰ L jak Laskowik, T jak TEY; Z tyłu
 sklepu 12¹⁵ 7 dni świat 12⁴⁰ Spojrzenia na
 Polskę 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁵ Klan - serial 13⁴⁰
 Akademia Pana Kleksa - film fab. 15⁰⁰ Siłaczka
 - Faustyna Morzycka - reportaż 15²⁵ Strażnicy
 Lenina - reportaż Marka Maldisa 16⁰⁰ Eurofolk
 - Płock '99: Nagrody - reportaż 16²⁵
 Monumenta - film dok. 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵
 Ala i As 17⁴⁵ Nowa Tradycja - koncert 18³⁰
 Szatański pomysł - reportaż 18⁵⁰ Klan - serial
 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda
 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Prominent - dramat 21⁴⁰ VI Gala
 Piosenki Biesiadnej 22³⁵ Panorama 22⁵⁵ Sport
 23⁰⁵ Business Report - magazyn gospodarczy
 0⁰⁰ Jorgos Skolias - reportaż 0²⁵ TV Polonia
 zaprasza 0³⁵ Program krajoznawczy 0⁵⁵ Klan -
 serial 1²⁰ Przypód kilka wróbla Cwirka - dla
 dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰
 Prominent - dramat 3⁴⁰ VI Gala Piosenki
 Biesiadnej 4³⁵ Panorama 4⁵⁵ Sport 5⁰⁵ Nowa
 Tradycja - koncert.

WTOREK 02.05.2000

6⁰⁵ Prominent - dramat 7⁵⁰ Przeboje Straussów
 9⁰⁰ Klan - serial 9²⁰ Dwa światy - serial 9⁵⁰
 Podróż Pana Kleksa - film fab. 11¹⁰ Muzyczne
 urodziny-Andrzej Rosiewicz 12⁰⁰ Wspomnienia
 hrabiny R. Ostrowskiej - reportaż 12³⁰ Magazyn
 Polonijny z Czech 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁵ Klan -
 serial 13⁴⁰ Podróż Pana Kleksa - film fab. 15⁰⁰
 Wielki statysta - film dok. 15⁵⁵ Eurofolk - Płock
 '99 - reportaż 16²⁰ Ambasador trędowatych -
 reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Teatr Telewizji:
 Edith i Marlene 18⁵⁵ Klan - serial 19¹⁵
 Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸
 Sport 20⁰⁰ Dekalog II - film 20⁵⁵ Forum Polonijne
 - widowisko 21⁴⁰ Edward Dziewoński i jego
 goście 22²⁵ Wieści polonijne 22³⁵ Panorama
 22⁵⁵ Sport 23⁰⁵ VI Gala Piosenki Biesiadnej 0⁰⁰
 Dialogi z przeszłością - program 0³⁰ TV Polonia
 zaprasza 0³⁵ Tryptyk ojczysty - widowisko 0⁵⁵
 Klan - serial 1²⁰ Bajka o trzech smokach - dla
 dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 2⁰⁰ Dekalog II
 - film obyczajowy 3⁰⁵ Edward Dziewoński i jego
 goście 3⁵⁰ Dialogi z przeszłością - program 4²⁰
 Wieści polonijne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ VI
 Gala Piosenki Biesiadnej.

ŚRODA 03.05.2000

6⁰⁵ Tryptyk ojczysty 6²⁵ Dekalog II - film 7²⁵
 Świąteczny poranek muzyczny 8¹⁰ Muzyka
 św. Huberta - koncert 8³⁵ Czarni i biali 9⁰⁰
 Majówka z Laurą i Filonem 9²⁵ Na Zamku

Królewskim 9⁵⁰ Pan Kleks w kosmosie - film
 fabularny 11¹⁵ Wspomnienia hrabiny Renaty
 Ostrowskiej - reportaż 11⁴⁵ 209 rocznica
 uchwalenia Konstytucji 3 Maja 13⁰⁵ Wiadomości
 13¹⁵ Oto Polska 13⁴⁵ Pan Kleks w kosmosie -
 film 15⁰⁰ Wielki statysta - film dok. 16⁰⁰ Małe
 musicale - dla dzieci 16⁴⁰ Konstytucja 3 Maja
 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nowa Tradycja - reportaż
 17⁴⁵ Konstytucja 3 Maja - reportaż 18⁰⁰ XI
 Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów
 Folklorystycznych 18⁵⁵ Stanisław Witkiewicz-
 malarz - reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰
 Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵² Sport 20⁰⁰
 Szwadron - dramat 21³⁵ Edward Dziewoński i
 jego goście 22²⁰ Wieści polonijne 22³⁰ Forum
 Polonijne: Odpowiedzi na pytania 22⁴⁵ Pano-
 rama 23⁰⁰ Konstytucja 3 Maja - impresja 23¹⁵
 Strażnik Podtatrza - film dok. 23⁵⁵ Młyny na
 skraju puszczy - film dok. 0²⁵ XI Światowy
 Festiwal Zespołów Folklorystycznych 1²⁰ Film
 - dla dzieci 1²⁵ TV Polonia zaprasza 1³⁰
 Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Szwadron
 - dramat 3⁴⁰ Edward Dziewoński i jego goście
 4²⁰ Konstytucja 3 Maja - impresja 4³⁰ Panorama
 4⁴⁵ Sport 5⁰⁰ program publicystyczny 5⁴⁵ Pegaz
 tygodnia.

CZWARTEK 04.05.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik krajowy 8¹⁰
 Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰
 Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 9⁰⁵ Złotopolscy - serial
 9³⁰ Quasimodo - dla dzieci 10⁰⁰ Szwadron -
 dramat 11³⁵ Forum Polonijne: Odpowiedzi na
 pytania 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Mdm - program
 rozrywkowy 12⁴⁵ Złotopolscy - serial 13¹⁰ Pro-
 gram krajoznawczy 13³⁰ Program
 publicystyczny 13⁵⁵ Program publicystyczny
 14¹⁵ Wieści polonijne 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰
 Lutosławscy z Drozdowa - film dok. 15³⁵
 Folkowe nuty: Podlaska Kapela Ludowa 16⁰⁰
 Muzyczny Serwis Jedyńki 16¹⁰ Rower Błażeja
 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja
 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Quasimodo - dla dzieci
 17⁴⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18¹⁰
 Credo 2000 - magazyn katolicki 18⁴⁰ Gość
 Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵
 Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸
 Sport 20⁰⁰ Teatr Telewizji: Złota Setka 21³⁵
 Siedem Grzechów Głównych po góralsku;
 Zazdrość 22⁰⁰ Koncert klawesynowy 22²⁰ Wieści
 polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ 0⁰⁰
 Monitor 0²⁵ TV Polonia zaprasza 0³⁰ Krzyżówka
 szczęścia - teleturniej 0⁵⁵ Złotopolscy - serial
 1²⁰ Dziwne przygody Koziołka Matołka - dla
 dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰
 Teatr Telewizji: Złota Setka 3³⁰ Siedem
 Grzechów Głównych po góralsku; Zazdrość 4⁰⁰
 Koncert klawesynowy 4²⁰ Wieści polonijne 4³⁰
 Panorama 4⁵⁰ Sport.

PIĄTEK 05.05.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik krajowy 8¹⁰
 Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰
 Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Salon Lwowski 9⁰⁰
 Złotopolscy - serial 9³⁰ Koszałek Opalek - dla
 dzieci 9⁵⁰ Tęczowa bajeczka - dla dzieci 10⁰⁰
 Tygrysy Europy - komedia 11⁰⁰ Tygodnik
 polityczny Jedyńki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Ze
 sztuką na ty 12⁴⁵ Złotopolscy - serial 13¹⁰
 Ludzie listy piszą 13³⁰ Krzyżówka szczęścia -
 teleturniej 14⁰⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki
 14²⁵ Wieści polonijne 14³⁵ reportaż 15⁰⁰

Wiadomości 15¹⁰ Dialogi z przeszłością 15⁴⁰
 program publicystyczny 16⁰⁰ Muzyczny Serwis
 Jedyńki 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress
 Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress
 17¹⁵ Ciuchcia; program dla dzieci 17⁴⁵ Hity
 satelity 18⁰⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie
 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵
 Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷
 Sport 20⁰⁰ Teraz Polonia 21⁰⁵ Na dobre i na złe
 - serial 22⁰⁰ Mdm - program rozrywkowy 22³⁰
 Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Spojrzenia na Polskę
 23¹⁵ Porozmawiajmy 0⁰⁰ Monitor 0²⁵ TV Polonia
 zaprasza 0³⁵ Hity satelity 0⁵⁵ Złotopolscy - se-
 rial 1²⁰ Bardzo przygodowe podróże Kulfony -
 dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda
 2⁰⁰ Teraz Polonia 3⁰⁵ Na dobre i na złe - serial
 4⁰⁰ Mdm - program rozrywkowy 4³⁰ Panorama
 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Spojrzenia na Polskę 5¹⁵
 Podwieczorek...z Polonią - program
 rozrywkowy.

SOBOTA 06.05.2000

6⁰⁰ Capital City - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia (pro-
 gram w języku migowym) 7³⁰ Klan / 2 / - serial
 7⁵⁰ Klan - serial 8⁴⁵ Ziarno - program katolicki
 9¹⁰ 5-10-15 - dla dzieci i młodzieży 9³⁰ Babar -
 serial 9⁵⁰ Hity satelity 10⁰⁵ Brawo bis - magazyn
 11³⁰ Panteon 11⁴⁵ Stanisław Mikołajczyk - film
 dokumentalny 12⁴⁰ Gazda z Diabelnej - serial
 13⁴⁰ Ostatnia misja - reportaż 14¹⁵ Przegląd
 Prasy Polonijnej 14³⁰ Kocham Polskę -
 teleturniej 15⁰⁰ Skarbiec - magazyn kulturalny
 15³⁰ Hulaj dusza - program 16¹⁰ Mówi się -
 poradnik 16³⁰ Magazyn polonijny z Finlandii 17⁰⁰
 Teleexpress 17¹⁵ Swojego nie znacie - program
 17⁴⁵ Program krajoznawczy 18⁰⁵ Teledyski na
 życzenie 18¹⁵ Czterdziestolatek - 20 lat później
 - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰
 Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Złote runo - film fab.
 21³⁰ Przeboje Anny Jantar 22³⁰ Panorama 22⁵⁰
 Sport 23⁰⁰ Bezludna wyspa - program 0⁰⁰
 Sportowa sobota 0¹⁵ TV Polonia zaprasza 0²⁰
 Czterdziestolatek - 20 lat później - serial 1²⁰
 Film pod straszynem tytułem - dla dzieci 1³⁰
 Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Złote
 runo - film fab. 3³⁰ Przeboje Anny Jantar 4³⁰
 Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Stanisław Mikołajczyk
 - film 5²⁵ Film dokumentalny

NIEDZIELA 07.05.2000

6⁰⁰ Czterdziestolatek - 20 lat później - serial 7⁰⁵
 Słowo na niedzielę 7¹⁰ Portrety - reportaż 7⁴⁰
 Złotopolscy / 2 / - serial 8³⁵ Zwierzątka ze sklepu
 9⁰⁰ Ala i As 9³⁰ Niedzielne muzykowanie 10³⁰
 Epilog norymberski 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Czeszy
 - magazyn katolicki 12³⁰ Gościniec - magazyn
 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14⁰⁵ Teatr dla
 Dzieci: Nieposłuszna mama 14⁵⁵ Prowincjusz z
 XX wieku 15³⁰ Jestem - program 16³⁰ Magazyn
 Polonijny z Białorusi 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵
 Modrzejewska - serial 18⁴⁵ Ludzie listy piszą
 19⁰⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 19¹⁵ Dobranocka
 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰
 Marynia 21⁴⁰ V Letni Festiwal Kabaretu Port
 Ko(s)miczny 22⁴⁰ Panorama 23⁰⁰ Sport 23⁰⁵
 Nowa Tradycja - koncert 23⁵⁰ Sportowa niedziela
 0¹⁵ TV Polonia zaprasza 0²⁰ Podwieczorek...z
 Polonią 1²⁰ Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie -
 dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda
 1⁵⁵ Marynia 3³⁵ V Letni Festiwal Kabaretu Port
 Ko(s)miczny 4³⁵ Panorama 4⁵⁵ Sport 5⁰⁵ Nowa
 Tradycja - koncert.

**UWAGA! EKSPRESOWA LINIA WAKACYJNA
PARYŻ - WROCŁAW - KRAKÓW
- STAŁOWA WOLA**

intercars
INTERNATIONAL FRANCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY - METZ - LILLE

DO 38 MIAST W POLSCE

BIALYSTOK	JĘDRZEJÓW	ŁÓDŹ	SANDOMIERZ
BYDGOSZCZ	KATOWICE	LUBLIN	STAŁOWA WOLA
CZĘSTOCHOWA	KIELCE	MIELEC	TARNOBRZEG
GDAŃSK	KOLBUSZOWA	OPOLE	WARSZAWA
GLIWICE	KRAKÓW	POZNAŃ	WROCŁAW...
GRUDZIĄDZ	ŁAŃCUT	PRZEMYSŁ	ZIELONA GÓRA...
JAROSŁAW	LEGNICA	RZESZÓW	

WSZELKIE INFORMACJE:

INTERCARS INTERNATIONAL
139-bis, RUE DE VAUGIRARD, 75015 PARIS,
M° FALGUIERE - L12

Tel: 01 42 19 99 35 lub 01 42 19 99 36

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)
1, rue Duvergier, 75019 Paris, M° Crimée
tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

USŁUGI FRYZJERSKIE:

* strzyżenie, farbowanie, trwała, modelowanie.
TEL. 01 43 49 74 27; 06 85 38 11 74 - Agnieszka.

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE



FRANCJA ↔ POLSKA

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE
do

BIALYSTOK *
ELBLĄG *
GDAŃSK
GDYNIA
GLIWICE *
JAROSŁAW *
KALISZ
KATOWICE *
KONIN *
KOSZALIN
KRAKÓW *

ŁÓDŹ *
LUBLIN
MALBORK *
OPOLE *
PIOTRKÓW TRYB.
POZNAŃ *
PRZEMYSŁ *
PRZEWORSK *
PUŁAWY
RADOM
RZESZÓW *

SŁUPSK
SZCZECIN
TARNÓW *
TCZEW *
WARSZAWA *
WROCŁAW *
ZAMBRÓW *
ZAMOŚĆ
ZIELONA GÓRA *

* Połączenia z Warszawy,
Krakowa i Gdańska

© - WYJAZD CODZIENNE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

FRANCJA ↔ UKRAINA

Z PARYŻA - LILLE

do

L'VIV-RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010

Tél. 01 42 80 95 60
93, rue de Maubeuge
(Métro Gare du Nord)
Fax: 01 42 80 95 59

LILLE 59800

Tél. 03 28 36 53 53
7, place Saint Hubert
Fax 03 28 36 53 54

BILLY-MONTIGNY 62420

Tél. 03 21 20 22 75
147, Av. de la République
Fax: 03 21 49 68 40

Site internet: www.voyages-baudart.fr

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

Komfort

Voyages Maisonneuve



AGENCJE:

MARCIN KOPISTO	04 72 60 97 68	(AGENCE	MAISONNEUVE)
	06 88 08 28 59	DIJON	03 80 47 00 85
LYON	04 72 38 22 16	NANCY	03 83 49 09 22
ST. ETIENNE	04 77 93 10 07		
AVIGNON	04 90 62 57 17		

CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP

USŁUGI STOMATOLOGICZNE

przez dentystkę mówiącą po polsku
GABINET W CENTRUM PARYŻA
tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.

PODRÓŻE DO POLSKI:

- * EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.
- * IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. T. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.
- * MERCBUS - PROPONUJE PRZEJAZDY DO POLSKI POŁUDNIOWEJ - TEL. 01 43 34 56 07.
- * DREAM-BUS - Licencjonowane przejazdy autokarowe. TEL. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.
- * EUROKAR - Najtaniej (od 440 Fr.!) luksusowym autokarem do Polski. Wyjazdy CODZIENNIE (dodatkowe wyjazdy ekspresowe). WOLNE MIEJSCA! T. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.

SPRZEDAM:

* MIESZKANIE (2 pokoje) w WARSZAWIE na Starówce.
Tel. 01 43 90 87 13.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 12 IV 2000

INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”

KURSY J. FRANCUSKIEGO

5, rue Sthrau, 75013 Paris
ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66
<http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

GABINET DENTYSTYCZNY

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr Prawa Międzynarodowego, Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły - 105-bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS, tel/fax 01 43 06 00 70 lub komórkowy 06 17 98 60 20. Oferuję pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

FIRMA SZUKA:

* WYKWALIFIKOWANYCH ELEKTRYKÓW
z uregulowanym pobytem we Francji. TEL. 01 30 32 69 26.

FRANCE AUTOS INVEST

* SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW OKAZYJNYCH Z GWARANCJĄ
DO 12 MIESIĘCY, RÓWNIEŻ NA EKSPORT Z ODZYSKIEM T.V.A.
TEL. 01 47 60 07 12.



Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA ROCZNY BILET
BEZPŁATNY
AUTOKAREM DO POLSKI

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE**

Białystok,	Gliwice,	Opole,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Grudziądz,	Poznań,	Tczew,
Częstochowa,	Jędrzejów,	Rzeszów,	Toruń,
Dębica,	Katowice,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Kielce,	Sopot,	Wrocław.
Gdynia,	Kraków,	Stalowa Wola,	
Gniezno,	Opatów,	Tarnobrzeg,	

**SAMOLOTY DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW
WYJAZDY W ALPY: WEEKENDY I POBYTY 7-14 DNIOWE**

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^e CONCORDE
Otwarte 7 dni w tygodniu

**TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA
W AGENCJI CREATIVE TOUR**

**CREATIVE
T • U R** **TEL. 01 53 39 16 16**

PO POLSKU: PANI ALICJA W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI OD 9¹⁵ DO 12⁰⁰
EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30

**ECOLE „NAZARETH”
STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

10 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW
Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;
kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;
zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.
Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.
Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.
Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.
Nowe grupy od 10 MAJA
ZAPISY I INFORMACJE: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39

**GŁOS
KATOLICKI**

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji
Adres Redakcji:
263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31
fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS
<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkcat@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski;
Zespół: br. Władysław Szynakiewicz, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ, ks. Tadeusz Domżał.
Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - ks. Bronisław Dejnego -
Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM - Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

NOWOŚĆ !!!

SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES

TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego

-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

**REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM**

FRANCJA: PARIS przez Lens, Billy-Montigny, Lille

LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon

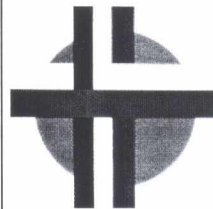
POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,
Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,
Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,
Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.



RESTAURACJA POLSKA

Serdecznie zapraszamy
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -

263 bis, rue St Honoré w Paryżu
(t. 01 42 60 43 33) m^e Concorde, Madelaine
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12:00 - 15:00 i 19:00 - 22:00
w niedzielę: 12:00 - 23:00

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^e Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub tel/fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

KUPON PRENUMERATY

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263-bis, rue Saint Honoré - 75001 PARIS
☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- | | |
|--|---|
| ☐ Rok 325 FF | ☐ Czekiem |
| ☐ Pół roku 170 FF | ☐ CCP 12777 08 U Paris |
| ☐ Przyjaciele G.K. 400 FF | ☐ Gotówką |

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

3 MAJA
2 0 0 0

*“Podaj rękę, powstaniemy,
Proś za nami, ożyjemy...”
(O Maryjo, przyjm w ofierze)*

NAJŚWIĘTSZEJ
MARYI PANNY
KRÓLOWEJ POLSKI